

GAZETA NIEPOŁOMICKA

Nr 12/287

GRUDZIEŃ 2017

ISSN 1429-004



SAMI PISZEMY GAZETĘ: 68 AUTORÓW, 76 TEKSTÓW

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Grudniowe podsumowania

str. 2



Współpraca powiatu z gminą

W ostatnim czasie sporo inicjatyw udało się zrealizować dzięki współpracy powiatu wielickiego z gminą Niepołomice.

— 04 —

Jubileusz niepołomickiego hufca pracy

24 listopada w Zamku Królewskim w Niepołomicach odbyło się 20-lecie 6-2 Hufca Pracy.

— 08 —

Król Kazimierz w orszaku

Orszak Trzech Króli, który 6 stycznia 2018 roku przejdzie ulicami Niepołomic, zostanie ubogacony o lokalne akcenty.

— 24 —

KRÓLEWSKI BAL SYLWESTROWY

*w Zamku Królewskim
w Niepołomicach*

2017/2018

*Przywitajmy 2018 rok
w królewskim stylu*

WWW.ZAMEKKROLEWSKI.COM.PL



NASZE NIEPOŁOMICE

Oficjalny
informator 2018

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, we współpracy z firmą IHG, przygotowuje już dziesiątą edycję oficjalnego informatora „Nasze Niepołomice”.

Publikacja ukaże się w roku i będzie zawierała dane teleadresowe wszystkich instytucji samorządowych działających na terenie miasta i gminy, ofertę edukacyjną, rekreacyjną, kulturalną i szereg innych informacji przydatnych mieszkańcom w codziennym życiu.

Nakład przewodnika to 4000 egzemplarzy, będzie on kolportowany na terenie całej gminy w miejscach o dużej rotacji mieszkańców: sklepach, bankach, ośrodkach zdrowia i w urzędzie miejskim, gdzie będzie rozdawany zainteresowanym osobom oraz przekazywany nowym mieszkańcom gminy. Będzie on również dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej Niepołomic.

Instytucje i firmy zainteresowane **krótkim, bezpłatnym wpisem** prosimy o kontakt z Referatem Promocji i Kultury UMiG, tel. 12 250 94 48, e-mail: przemyslaw.kocur@niepolomice.eu

Informator „Nasze Niepołomice” to również bardzo dobra okazja dla przedsiębiorców i firm działających na terenie gminy, do zaprezentowania swej oferty **w postaci reklam**. Zgłoszenia: Drukarnia IHG, 32-003 Zakrzowiec 216, tel. 12 281 00 86, 12 263 72 03, e-mail: biuro@ihg.pl





W NUMERZE:

TEMATY MIESIĄCA

- 2 Grudniowe podsumowania

TWÓJ URZĄD

- 3 O budzie i małej retencji w Vicerzy

NASZA TABLICA

- 4 Współpraca powiatu z gminą
- 5 Lider bezpiecznej pracy w Małopolsce
- 5 Najlepszy Japoński Inwestor w Polsce 2018
- 6 Animowany świat przyrody
- 6 Deklaracje VAT w formie elektronicznej
- 7 Dlaczego warto szukać keszy
- 7 Opactwo potrzebuje wsparcia

JUBILEUSZE

- 8 Jubileusz niepołomickiego hufca pracy
- 9 Złote i Srebrne Gody
- 9 Jubileusze uhonorowane medalem

CZyste Powietrze

- 10 Wymieniamy piece
- 10 Gminy walczą ze smogiem

EDUKACJA

- 11 Uczcili Niepodległą
- 11 Pasowanie
- 11 Święto Niepodległości
- 11 Na drodze
- 12 Cuda-wianki
- 12 Polsce i jej bohaterom
- 12 Przygoda w Klockolandzie
- 13 Radosne świętowanie
- 13 Pasowanie na przedszkolaka
- 13 Tanecznym krokiem w nowy sezon
- 13 Weekend z COOLturą
- 14 Przedszkole promujące zdrowie

ASTRONOMIA

- 15 Spojrzenie w niebo - grudzień 2017

NA FALI

- 16 Ćwiczenia zapasowej łączności kryzysowej

KULTURA

- 17 Obyczaje bożonarodzeniowe
- 20 Zaproszenie na bal
- 21 Felietony życiem pisane (90). O korzyściach z wdzięczności

POLECAMY

- 22 Cicha noc, święta noc...
- 23 Włóczgi
- 24 Król Kazimierz na Orszaku
- 24 Wakacje nad Bałtykiem bez tłumów

- 24 Wędrując przez Beskidy i Sudety

BIBLIOTEKA

- 25 Chutnik i Jankowicz w bibliotece
- 26 Z pomocą seniorom
- 26 Spacer po dawnych Niepołomicach
- 27 Odwiedziła nas Magdalena Zarębska
- 27 Spotkanie z Barbarą Wicher
- 28 Dzień postaci z bajek
- 28 Futurystyczny świat w bibliotece
- 28 Kalendarium grudzień

SENIORZY

- 29 Złota Jesień niepołomickich seniorów
- 29 Seniorzy na wycieczce
- 29 Seniorzy z fejsem

DOMY KULTURY

- 30 Wieczornica Patriotyczna
- 30 Ikonopisarze w Woli Batorskiej
- 31 Zapasy ze szczyptą tańca
- 31 W pracowni modelarskiej
- 31 63. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski
- 32 Małe projektowanie w Zakrzowcu
- 32 Spotkanie z mistrzami
- 33 Harmonogram zajęć w Domach Kultury - grudzień 2017

SPORT

- 35 Przewijają w środku stawki
- 36 126 małych piłkarzy dołączyło do Szkoły Futbolu
- 36 Szachowa mozaika
- 37 Medalistka mistrzostw Europy
- 37 Puchar Europy IKB
- 38 12 medali w Rumunii
- 38 Białoczerwona wstęga
- 39 Spartańskie przygody
- 39 Świąteczne strzelanie

ZDROWIE I URODA

- 40 Magia w miseczce
- 41 Święta pełne aromatu

PODRÓŻE

- 42 Do Santiago dla Julki

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

- 44 Żubry w Puszczy Niepołomickiej
- 46 Poznajemy ptaki. Ptaki wodne, które można spotkać zimą

BEZPIECZEŃSTWO

- 47 Sadza - produkt uboczny spalania
- 48 Manewry ratownicze
- 48 Nowa torba medyczna dla OSP

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca:

Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach
pl. Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja:

32-005 Niepołomice, ul. Zamkowa 5,
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00
e-mail: joanna.kocot@niepolomice.eu

e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż:

UMiG w Niepołomicach, tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnym tytułem.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Kontakt z autorami za pośrednictwem redakcji.

Skład i druk:

Drukarnia LEYKO Sp. z o.o. w Krakowie
e-mail: drukarnia@leyko.pl, www.leyko.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

GRUDNIOWE PODSUMOWANIA

KONIEC ROKU TO TRADYCYJNIE CZAS PODSUMOWAŃ.
ABY SKUTECZNIE ZMIERZYĆ WYNIKI PRACY, SKORZYSTAJMY Z NIEZALEŻNYCH
RANKINGÓW PRZYGOTOWYWANYCH PRZEZ ZEWNĘTRZE FIRMY I INSTYTUCJE.

ROMAN PTAK

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

W2017 roku otrzymaliśmy kilka prestiżowych wyróżnień oraz znaleźliśmy się w ważnych, kompleksowych zestawieniach. Te rankingi są szczególnie istotne, ponieważ badają priorytetowe dla nas obszary: jakość życia, gospodarkę oraz zrównoważony rozwój.

Chcę też zaznaczyć, że nie są to płatne rankingi, których niestety jest mnóstwo. To zupełnie niezależne zestawienia. Część z nich wymaga wysłania ankiet informacyjnych, a część tworzona jest bez naszej wiedzy.

Jakość życia

Niepołomice zajęły trzecie miejsce w przygotowanym przez „Dziennik Gazetę Prawną” rankingu Perła Samorządu. Nad merytoryczną częścią zestawienia czuwa firma doradcza Deloitte, a partnerem instytucjonalnym zestawienia jest Związek Powiatów Polskich. Podczas gali miałem zaszczyt odebrać wyróżnienie wśród gospodarzy miast. Zajęliśmy drugie miejsce w Rankingu Gmin Małopolski utworzonym przez Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji. To zestawienie przygotowane zostało już po raz ósmy i jest chyba najbardziej prestiżowym tytułem tego typu w naszym województwie. Na ostateczny kształt klasyfikacji wpływa wiele czynników, których waga ulega zmianie w zależności od sugestii gmin zrzeszonych w Instytucie. Dodatkowym smaczkiem był fakt, że tegoroczna uroczystość wręczenia nagród miała miejsce w Zamku Królewskim w Niepołomicach.

Gospodarka

Gmina Niepołomice otrzymała nagrodę 20-lecia Krakowskich Parków Technologicznych. W uzasadnieniu jej przyznania możemy przeczytać: *Niepołomice to gmina, która wyznaczyła kierunek rozwoju dla innych stref przemysłowych nie tylko w regionie, ale w całej Polsce. Pokazała, jak ważna jest rola jednostek samorządu terytorialnego w procesie przyciągania inwestycji. Przez przedsiębiorców jest uważana za wspólnego, rozumiejącego ich potrzeby partnera biznesowego. Dbą nie tylko o inwestorów, ale także o interesy mieszkańców oraz zrównoważony rozwój miasta i gminy.* Było to wyjąt-

kowe wyróżnienie, ponieważ jesteśmy jedną z wielu miejscowości, na których terenie działają Parki Technologiczne, a tytuł uzyskaliśmy jako jedyny samorząd. O jego prestiżu niech świadczy fakt, że oprócz nas nagrodę otrzymały takie przedsiębiorstwa jak: Comarch i Valeo oraz rozwijający się w oszałamiającym tempie start-up Synerise, specjalizujący się w badaniu zachowań konsumentów. Móc znaleźć się w takim zestawieniu to prawdziwy zaszczyt.

Zrównoważony rozwój

Ekspert Politechniki Warszawskiej stworzył ranking Liderów Zrównoważonego Rozwoju. Jednostki samorządu terytorialnego oceniane były na podstawie 15 wskaźników statystycznych. Niepołomice zostały małopolskim liderem tego zestawienia, a w skali całego kraju zajęliśmy 15. lokatę!

Podczas XIV Kongresu Nowego Przemysłu otrzymaliśmy nagrodę Nowy Impuls 2017. W uzasadnieniu możemy przeczytać, iż *władze gminy prowadzą przemysłową politykę, służącą rozwojowi energetyki rozproszonej [...] w gminie powstały setki kolektorów słonecznych, a mieszkańcy stali się de facto producentami energii na własne potrzeby.* Nagroda ta była wyróżnieniem za realizację programu solarnego,

o którego powodzeniu decydowała między innymi wzorowa współpraca z Mieszkańcami.

Konkurencja pomiędzy samorządami jest zacięta. Urzędy Miast się profesjonalizują, korzystają z podobnych systemów zarządzania jak duże przedsiębiorstwa. To przynosi pozytywne efekty w ich rozwoju oraz rozwoju gospodarczym całego kraju. Oczywiście wciąż jest wiele wyzwań. Dobra koniunktura na rynkach z jednej strony cieszy, a z drugiej powoduje trudności w wyłonieniu wykonawców publicznych inwestycji. Ceny pracy i materiałów znacznie wzrosły. Kwestia fatalnego stanu powietrza nie schodzi z pierwszych stron gazet. Niepewna sytuacja prawna oraz ruchy centralizujące bywają niezrozumiałe nawet dla wytrawnych samorządowców. Jednak staramy się dostosować do dynamicznej rzeczywistości, aby móc dostarczać Państwu jak najlepszych usług publicznych. ■



Foto: Jacek Taran

O budżecie i małej retencji w Vicenzy

PRZEMYSŁAW KOCUR
Referat Promocji i Kultury

Przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach wzięli udział w spotkaniu technicznym, które odbyło się w ramach projektu EPICURO w Vicenzy. Złożyli sprawozdanie z działań projektowych na terenie gminy Niepołomice. Projektu EPICURO ma na celu wymianę doświadczeń między 11 miastami i prowincjami w Europie w dziedzinie budowania odporności. To koncepcja, która nabiera coraz większego znaczenia w obliczu zmian klimatycznych. Krótko ujmując to zdolność do adaptacji i elastyczność oraz skierowanie uwagi na fazę prewencyjną, którą można osiągnąć za pomocą odpowiednio kształtowanej polityki terytorialnej czy miejskiej, a także zachowań instytucjonalnych i osób indywidualnych.

Projekt ma na celu zachęcanie mieszkańców do aktywnego uczestnictwa poprzez z jednej strony wyjaśnianie procesu kształtowania polityki dotyczącej środowiska i zmian klimatycznych, z drugiej – promowanie zaangażowania w działania na jej rzecz.

Takie podejście powinno nie tylko przyczynić się do zwiększenia zdolności mieszkańców do radzenia sobie ze skutkami niekorzystnych zjawisk i związanym z nimi stresem, ale stanowi również szansę na zmianę zachowań, jeśli chodzi o dostosowanie się do zmieniającego się środowiska.

Gmina Niepołomicach w ramach projektu EPICURO rozbudowuje procedury związane z budżetem obywatelskim, prowadzi kampanię informacyjną o małej retencji oraz stara się wskazywać na odpowiedzialność za środowisko – temu służyły działania zorganizowane we



wrześniu w ramach Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Projekt EPICURO jest współfinansowany z programu Europa dla Obywateli. ■

Zdrowych, pięknych i pełnych magii świąt Bożego Narodzenia,
radości z tradycji, wewnętrznej pogody niezależnej od aury,
ważnej chwili, by cieszyć się z obecności najbliższych,
prawdziwego spokoju w sercu,
aby z refleksją nad minionym,
przygotować się
na nadchodzący
Nowy 2018 Rok

życzą

Marek Ciastoń
Marek Ciastoń
Przewodniczący Rady Miejskiej
w Niepołomicach

Roman Ptak
Roman Ptak
Burmistrz Miasta i Gminy
Niepołomice

Współpraca powiatu z gminą



PIOTR NOWAK
radny powiatu wielickiego

W ostatnim czasie sporo inicjatyw udało się zrealizować dzięki współpracy powiatu wielickiego z gminą Niepołomice.

W lutym 2017 roku Środowiskowy Dom Samopomocy w Niepołomicach otrzymał 18-osobowego busa. Jego zakup był możliwy dzięki 60% dofinansowaniu z PFRON-u, resztę środków dołożono z budżetu gminy Niepołomice.

Kilka miesięcy później powiat wielicki pozyskał kolejne środki finansowe z PFRON-u na zakup mikrobusa przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, z którego korzysta Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu w Niepołomicach. Bus wykorzystywany jest na potrzeby Domu Pomocy Społecznej w Staniątkach i Domu Dziennego Pobytu w Staniątkach. Kwota dofinansowania wyniosła 149 340,00 zł, z czego Stowarzyszenie Pomoc Bliźniemu otrzymało 78 000,00 zł. Resztę środków pozyskano ze sprzedaży cegiełek w czasie Dni Niepołomic.

Na przełomie września i października na drodze nr P2005K w Woli Batorskiej od drogi Wojewódzkiej do Drogi Królewskiej została położona nowa nawierzchnia asfaltowa o długości około 900 metrów. Utwardzono tam również pobocze i dobudowano infrastrukturę opadową. W najbliższych tygodniach (w zależności od warunków atmosferycznych) zostaną namalowane białe pasy na krawężniach wspomnianej nakładki.

Dzięki współpracy gminy z powiatem powstało także nowe przejście dla pieszych z oświetleniem w Niepołomicach na osiedlu obok skrzyżowania ulic Sportowej z Chrustową. W tym samym miejscu zamontowano lustro, które pozwoli na bezpieczny wyjazd mieszkańców z ulicy Chrustowej. Dodatkowe lustro zamontowano także na skrzyżowaniu ulic Grabskiej z Portową. W październiku na wniosek mieszkańców Podgrabia i Zakrzowa Zarząd Dróg Powiatowych w Wieliczce namalował przejścia dla pieszych, a z początkiem grudnia zostaną zamontowane duże tablice ostrzegawczo-informujące o znajdujących się w tych miejscach przejściach dla pieszych. Powyższe działania bez wątpienia poprawią znacznie bezpieczeństwo pieszych na drodze. 21 listopada została podpisana umowa pomiędzy Zarządem Dróg Powiatowych w Wieliczce, a wykonawcą inwestycji, firmą Drog Bud ze Spytkowic na długo oczekiwaną inwestycję na drodze powiatowej nr 2011K od mostu na Podłęźance w Niepołomicach w stronę mostu na rzece Serafie w Brzegach. Chodzi o odcinek o długości 1350 metrów, który połączy się z nowo wyremontowaną drogą biegnącą w stronę Węgrzc Wielkich. Wartość inwestycji to około 3,9 mln złotych. Prace będą polegały na wymianie podbudowy jezdni, poszerzeniu jej do 6 metrów, odwodnieniu, a także stworzeniu wzdłuż remontowanego odcinka chodnika o szerokości 2 m po jednej stronie drogi. Prace będą realizowane dwuetapowo, pierwszy etap to odcinek od Podłęźanki do boiska sportowego LKS Wiślanka Grabie, drugi od boiska do Domu Kultury w Grabiu. Zakończenie prac planowane jest na koniec lipca 2018 roku.

W związku z przebudową mogą występować okresowe zamknięcia przejazdu, ze względu na wykonywaną stabilizację gruntów pod podbudowę drogi.

W najbliższym roku planowane są kolejne inwestycje, które będzie finansował lub współfinansował Powiat Wielicki, takie jak:

- budowa nowego węzła na autostradzie A4 w Podłężu prowadzącego bezpośrednio do Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej oraz połączenia Niepołomickiej Strefy Inwestycyjnej z siecią dróg międzynarodowych.
- budowa chodnika biegnącego wzdłuż drogi powiatowej przy szkole podstawowej w Woli Zabierzowskiej oraz chodnika w miejscowości Staniątki od skrzyżowania przy kapliczce w stronę lasu,
- poprawa bezpieczeństwa na Drodze Królewskiej, ograniczenie jej tonażu do 12 ton.

O wszystkich pracach informował będę Państwa za pośrednictwem Gazety Niepołomickiej, Kuriera Wielickiego oraz w mediach społecznościowych. ■



Lider bezpiecznej pracy w Małopolsce

ANETA WĄTOREK

Nidec Motors & Actuators

W październiku 2017 roku firma Nidec Motors & Actuators została uhonorowana I miejscem w tegorocznym konkursie Pracodawca – organizator bezpiecznej pracy w kategorii firm zatrudniających powyżej 250 pracowników. Była to już XXIV edycja konkursu o zasięgu wojewódzkim, który organizowany jest co roku przez Państwową Inspekcję Pracy w Krakowie.

Jury doceniło firmę Nidec za zaangażowanie w podniesienie poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy przez wykorzystanie potencjału związanego z rozbudową zakładu w 2016 roku. Nagrodzono rozwiązania techniczne oraz instytucjonalne, których głównym ce-

lem było poprawienie bezpieczeństwa pracowników.

Firmie udało się efektywnie wykorzystać nowe wózki systemowe, które pojawiły się wraz z powstaniem magazynu wysokiego składu i stanowiły nowe wyzwanie pod kątem szkolenia kadr. Oprócz obowiązkowych egzaminów UDT na obsługę wózków pracowników przeszkolono z ewakuacji z wysokości, a w obszarze placu manewrowego zostało wydzielone miejsce, wyposażone w pachołki i palety, gdzie operatorzy wózków mogą teraz doskonalić swe umiejętności.

W procesie zwiększenia poziomu BHP duże znaczenie miało również powstanie osobnej wiaty na opakowania i odpady wyposażonej w oświetlenie, hydranty oraz system PPOŻ., zwiększenie powierzchni placu przed magazynem, ułatwiającego manewrowanie samo-

chodom ciężarowym obsługującym doki magazynowe czy wymalowanie pasów dla pieszych porządkujących ruch pieszych w tym obszarze.

Wśród ważnych rozwiązań znalazło się także techniczne oddzielenie powierzchni magazynowych od obszaru produkcji, utworzenie osobnego magazynu substancji chemicznych oraz relokacja magazynu łatwopalnej substancji – farby proszkowej z jednoczesnym jego powiększeniem.

Dotychczasowe wózki o zasilaniu gazowym (obsługujące teren placu magazynowego) zastąpiono wózkami o napędzie elektrycznym, eliminując tym samym konieczność stosowania butli gazowych i związanego z tym ryzyka wybuchu. Nowe wózki wyposażone zostały w czujniki zapięcia pasów oraz dodatkowy system oświetlenia. ■

Szanse na finanse

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Powiatu Wielickiego planuje przeprowadzić w okresie grudzień-styczeń nabory wniosków z zakresów podejmowania działalności gospodarczej oraz wniosków na projekty grantowe dla podmiotów z obszaru gmin Niepołomice, Kłaj i Wieliczka – obszar wiejski. W ramach dotacji na otwarcie działalności gospodarczej do uzyskania jest możliwe 50 000 PLN na osobę. Liczba wniosków, które uzyskają pomoc, jest ograniczona. Dokładne terminy i zasady składania wniosków zostaną podane z odpowiednim wyprzedzeniem m.in. na stronie internetowej www.lgdpowiatwielicki.eu

Informacji udziela Biuro LGD

Tel: 12 288 00 95

Mail: biuro@lgdpowiatwielicki.eu



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania
Powiatu Wielickiego

ul. Henryka Sienkiewicza 2, 32-020 Wieliczka
tel: 12 288 00 95 / mail: biuro@lgdpowiatwielicki.eu

NAJLEPSZY JAPOŃSKI INWESTOR W POLSCE 2018

ANETA WĄTOREK

Nidec Motors & Actuators

9 listopada w hotelu InterContinental w Warszawie dyrektor firmy Nidec Motors & Actuators odebrał prestiżową nagrodę *Najlepszy Japoński Inwestor 2018 Roku*, to wygrana w tegorocznym konkursie FDI Poland Investor Awards.

Konkurs FDI Poland Investor Awards organizowany jest co roku przez BizPoland Magazine oraz BiznesPolska. To inicjatywa ogólnopolska mająca na celu wyróżnienie wiodących firm zagranicznych działających w naszym kraju.

W konkursie nagradzane są firmy za swoje ekonomiczne zaangażowanie w polską gospodarkę, stosownie do skali inwestycji, poziomu zatrudnienia i znaczenia strategicznego. Nagroda przyznawana jest przez niezależne, kilkunastoosobowe jury złożone z radców handlowych ambasad oraz przewodniczących izb handlowych w Polsce.

Firma Nidec Motors & Actuators to firma działająca w branży Automotive, posiadająca japoński kapitał. Firma świętuje w tym roku zakończenie dużej inwestycji, jaką była rozbudowa zakładu produkcyjnego. Znaczne nakłady inwestycyjne, wzrost

zatrudnienia, nowe możliwości technologiczne – wszystkie te składowe przyczyniły się do otrzymania wyróżnienia.



Animowany świat przyrody

PAULINA SZELEREWICZ-GLADYSZ

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

W pierwszą sobotę listopada spotkaliśmy się w sali Laboratorium Aktywności Społecznej na warsztatach zorganizowanych przez Stowarzyszenie Zielony Puszczyk. Było to trzecie i ostatnie w tym roku spotkanie, zorganizowane dzięki dotacji z FIO Małopolska Lokalnie.

Warsztaty prowadziła Bogna Sroka-Mucha – autorka i reżyserka filmów animowanych, zajmująca się ilustracją książkową i prasową. Jej rysunki zobaczyć można m.in. w magazynie Traveler – National Geographic. Wraz z fundacją Anima Art pracuje nad serią filmów animowanych dla dzieci „Czupu Czupu”. Prowadzi zajęcia z ilustracji na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

W pierwszej części spotkania prowadząca przedstawiła uczestnikom historię

animacji w pigułce, pokazując na slajdach pierwsze próby w tej dziedzinie sztuki, pierwsze urządzenia, na których dawniej odtwarzano proste animacje. Zobaczyliśmy jeden z odcinków serii „Czupu Czupu” – kreskówki dla dzieci, która powstała na bazie scenariusza i koncepcji plastycznej pani Bogny.

W części praktycznej spotkania zabraliśmy się do dzieła, tworząc flipbooki – zwane inaczej kineografem. To rodzaj animacji, którą można wykonać w rogu zeszytu, czy w notesie. Po wykonaniu rysunków w pewnej sekwencji i szybkim przekartkowaniu stron – oczom naszym ukazuje się prosty film rysunkowy.

Jak to zwykle na zajęciach z Zielonym Puszczykiem bywa, tak i tego dnia tematem przewodnim była przyroda. Dzieci jak zwykle wykazały się niezwykłą pomysłowością: Alicja np. stworzyła animację sugerującą lot muchy, która pojawiała się z jednej strony kartki, a potem wlatywała na nią z drugiej. Milena nie-

zwykle sugestywnie pokazała pełzającą gąsienicę, a Dominika zilustrowała całą historię spotkania w locie dwóch ptaków – z ciekawą pointą i poczuciem humoru. W prace plastyczne wciągnęli się także rodzice. Cała tajemnica tych animacji leży w prostocie rysunku i dobrym pomysle – gdy do tego dodamy jeszcze sporą dawkę cierpliwości – wynik na pewno będzie znakomity!

Ciekawym przedmiotem, jaki pani Bogna przyniosła na zajęcia, był praksinoskop – przedmiot ułatwiający stworzenie prostej animacji. Pierwowzór był dziełem Émile’a Reynauda, francuskiego wynalazcy, a jego praksinoskop był jednym z pierwszych przyrządów służących do pokazów kinematograficznych. Dzieci mogły wykonać własne rysunki i wypróbować, jak takie urządzenie działa.

Na koniec wszyscy razem oglądaliśmy wykonane przez siebie animacje.

Dziękujemy Bognie Sroce-Musze za niezwykle ciekawe spotkanie! ■

Deklaracje VAT w formie elektronicznej

IWONA BOBROWSKA-JAWORSKA

ekspert skarbowy

JAROSŁAW ŚWIERKOSZ

Kierownik Działu Obsługi Bezpośredniej i Wymiany Informacji Międzynarodowej Urząd Skarbowy w Wieliczce

Od 1 stycznia 2018 roku wchodzi w życie nowy zapis ustawy o podatku od towarów i usług obligujący wszystkich podatników składających deklaracje VAT do składania ich wyłącznie w formie elektronicznej poprzez system e-Deklaracje oraz prowadzenia ewidencji VAT za pomocą programów komputerowych – zgodnie z art. 109 ust. 8a w związku z art. 99 ust. 11b ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. (Dz. U. z 2017 poz. 1221 z p. zm.).

Obowiązki te powiązane są z obowiązkiem przesyłania przez wszystkich podatników VAT od 1.01.2018 r. Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK).

Składanie deklaracji VAT przez Internet może się wydawać utrudnieniem dla osoby rozliczającej się, jednakże niesie ze sobą także kilka istotnych korzyści:

- Portal podatkowy, którego częścią jest

system e-Deklaracje, jest czynny 24 godziny na dobę.

Złożyć deklarację można zatem o każdej porze, bez konieczności wychodzenia z domu i tracenia czasu w kolejce do okienka w urzędzie czy na pocztę,

- elektroniczna forma rozliczenia to mniejsze nakłady na materiały biurowe czy miejsce do przechowywania dokumentacji,
- dokumenty podatnika znajdują się w jednym miejscu, w ustalonym chronologicznie porządku,
- dokument przesłany elektronicznie otrzymuje automatycznie urzędowe potwierdzenie odbioru i wymaga jedynie sprawdzenia, czy UPO zostało wygenerowane,
- w przypadku osób fizycznych nie wymaga podpisu elektronicznego.

Mogą go zastąpić dane autoryzacyjne: NIP/PESEL, imię i nazwisko, data urodzenia i kwota przychodu z deklaracji PIT za rok podatkowy o dwa lata wcześniejszy niż rok przesyłania deklaracji albo wartość „0” (zero), gdy za ten rok podatkowy nie złożono zeznania.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Wie-

liczce zachęca Podatników do składania deklaracji VAT w formie elektronicznej już od października 2017. Wcześniej – wdrożenie do systemu pozwoli na bezstresowe składanie deklaracji VAT w momencie, gdy elektroniczna forma składania będzie obowiązkowa. Ograniczy również ewentualny problem narażenia się na sankcje karno-skarbowe za złożenie deklaracji w niewłaściwej formie lub po terminie – po 01.01.2018 r. Wszelkich potrzebnych informacji udzielią pracownicy Urzędu Skarbowego lub znaleźć je można pod adresem www.portalpodatkowy.mf.gov.pl ■

Rozwiązanie zadania z III okładki

Odpowiedzi:

- szybkie pytanie -12.
- hasło: Cóż komu z tego, że zjadł wszystkie rozumy, jeżeli nie ma własnego?
- mikstura : B, D

Dlaczego warto szukać keszy

DOMINIKA GRUSZKA
uczestniczka warsztatów

Co to jest geocaching?

Geocaching to szukanie skrzynek różnych wielkości i kształtów, ukrytych na całym świecie. Skrytki nazywamy geokeszami, a ludzi, którzy się na tym nie znają – mugolami. Kesze można znaleźć wszędzie. Byłam bardzo zdziwiona, ile ich jest w Niepołomicach.

Jak szukać keszy?

Wsiądź na rower, weź coś do jedzenia i ruszaj. Zdecydowanie najlepiej jest szukać skrytek rowerem – wszędzie można podjechać, a także przemieszczać się w miarę szybko z miejsca na miejsce. Jednak nie można ot tak sobie pojechać na wycieczkę. Trzeba wiedzieć, gdzie mniej więcej jest skrytka. Do tego przydaje się aplikacja na telefon. Według mnie najlepsza to **c: geo**. Najlepiej odpalić ją jeszcze przed startem i sprawdzić, jakie skrytki są w okolicy. Dzięki aplikacji dowiemy się, jaka jest trudność ich znalezienia, czy przy szukaniu trzeba wejść np. na drzewo. W opisach zawarte są wskazówki typu: „Patrz do góry” itp. Gdy jesteśmy już w pobliżu, warto uruchomić kompas, który z dokładnością do 5 metrów pokaże, gdzie jest skrytka. W ostateczności można także

podejrzeć spoilerowe zdjęcia.

Dlaczego warto?

Geocaching to zabawa dla każdego. Czasami trzeba wejść do opuszczonego budynku, a innym razem wystarczy spojrzeć pod ławkę. Jest wiele rodzajów skrytek, np. magnetyczne. Te najprościej znaleźć, bo wiemy, że muszą być przyłączone do czegoś metalowego (chyba że mamy do przeszukania cały most wiszący). Przy okazji można poznać okolicę. Zwykle kesze ukryte są w bardzo ciekawych miejscach, takich jak: cmentarz wojenny, zamek, kapliczka czy pomnik. Prawdę mówiąc, gdyby nie geocaching, nigdy nie poznałabym wielu interesujących zabytków. Skrytki są o różnej skali trudności, a każdy może dobrać sobie odpowiednią dla wieku i kondycji fizycznej. Naprawdę warto czasem odejść od telewizora i poszukać ukrytych skarbów. Można też znaleźć własne kesze!

Sztuczne szyszki, obłuzowane deski i budki dla ptaków

To zaledwie kilka pomysłów na umieszczenie keszy. Trzeba mieć oczy dookoła głowy. Najfajniejszy schowek, jaki dotąd znaleźliśmy, znajduje się na terenie młodzieżowego obserwatorium astronomicznego w Niepołomicach. Jednak ciii... Nie mogę zdradzić, gdzie

dokładnie jest. Wtedy by już nie było zabawy. Najtrudniejsza znajdowała się na cmentarzu wojskowym. Kilka razy dotykaliśmy miejsca, gdzie była i nikt nie mógł jej wyczuć, po czym jakimś magicznym sposobem okazało się, że jednak tam jest. Niestety, bardzo wiele keszy zabierają mugole, pomimo informacji, że jest to kesz i należy go zostawić w miejscu, w którym się znalazło. Wspomnianej wyżej budki dla ptaków nie ma już w Puszczy Niepołomickiej. Chyba ktoś postanowił ją przygarnąć.

Szukanie skrytek to gwarantowane emocje i niezapomniane przygody. Pamiętajcie tylko, żeby żadni mugole was nie widzieli!

Słowniczek:

kesz – skrytka, skrytka

mugole – osoby niewiedzące co i jak

logbook – notesik znajdujący się w każdej skrytce, do którego można się wpisać.

Za wprowadzenie w świat geocachingu dziękujemy Pawłowi Pawłowskiemu z Fundacji Lepsze Niepołomice, www.lepszeniepolomice.pl.

Projekt dofinansowany był ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Gminy Miejskiej Kraków oraz Województwa Małopolskiego. ■

OPACTWO POTRZEBUJE WSPARCIA

MARTA MAKOWSKA
Referat Promocji i Kultury

Tylko miesiąc pozostał Opactwu Benedyktynek ze Staniąt do zbierania wkładu własnego do projektu *Wirydarze dziedzictwa benedyktyńskiego*.

Projekt *Wirydarze...* umożliwi Opactwu wyremontowanie całego skrzydła klasztoru, w którym dawniej miała być szkoła i powstanie w jego miejscu nowoczesnego muzeum z możliwością organizowania prelekcji i spotkań. Dzięki temu zwiedzający klasztor pielgrzymi będą mieli okazję zobaczyć zabytkowe szaty liturgiczne, stare księgi czy unikatowe kroniki. Do 29 grudnia siostry benedyktynki muszą

zbiierać kwotę 3 120 000 złotych. **Wierzmy, że najstarszy klasztor w Polsce jest cennym zabytkiem, który warto zachować dla kolejnych pokoleń. Dlatego zwracamy się z prośbą o pomoc do wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć to szczególne dzieło** – pisze w liście do przyjaciół Matka Ksieni Stefania.

Dlatego wszystkich, którzy choćby małymi kwotami chcieliby wspomóc opactwo, prosimy o wpłaty na konto: PKO Bank Polski I Oddział Kraków 49 1020 2892 0000 5802 0118 6170 Opactwo św. Wojciecha SS. Benedyktynek 32-005 Niepołomice, Staniątki 299.

Podziękowanie

W imieniu Zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddziału Niepołomice składamy serdeczne podziękowania za okazaną życzliwość i wsparcie finansowe paczek świątecznych dla członków naszego oddziału dla niezawodnych sponsorów Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka, Prezesa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Woli Batorskiej Lucyny Krom oraz Dyrektora Banku Spółdzielczego w Wieliczce Edwarda Biernackiego.

Dzięki Państwa ofiarności i zrozumieniu nadchodzące święta będą obfitsze i radośniejsze dla obdarowanych.

z poważaniem

Mikołaj Jary

Prezes Oddziału Niepołomice

JUBILEUSZ NIEPOŁOMICKIEGO HUFCA PRACY

24 LISTOPADA W ZAMKU KRÓLEWSKIM W NIEPOŁOMICACH
ODBYŁO SIĘ 20-LECIE 6-2 HUFCA PRACY.

ZUZANNA POLAŃSKA

komendant 6-2 Hufca Pracy w Niepołomicach

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji Ochotniczych Hufców Pracy, którą odprawiał duszpasterz MWK OHP ks. Rafał Bobek, proboszcz parafii ks. Stanisław Mika oraz ks. Stefan Midor wieloletni duszpasterz niepołomickiego hufca. Po mszy wszyscy goście wraz z pocztym sztandarowym MWK OHP przystąpili przy mozaice Ojca Świętego Jana Pawła II znajdującej się przy kościele, oddając hołd patronowi Ochotniczych Hufców Pracy. Goście Drogą Królewską udali się do zamku na dalsze obchody. Uroczystość swoją obecnością zaszczytili: komendant główny Marek Surmacz z wicekomendant Renatą Wichą, komendant MWK Krzysztof Świerczek, wicekomendant Bożena Rążewska, dyrektorzy centrów edukacji i pracy oraz kierownicy jednostek organizacyjnych województwa małopolskiego. Honorowym gościem był także wicewojewoda Józef Gawron, przed laty związany z MWK. Władze lokalne reprezentowane były przez przewodniczącego Rady Miejskiej gminy Niepołomice Marka Ciastonia, sekretarz gminy Teresę Kuźmę, dyrektora Wydziału Edukacji Wiesława Bobowskiego. Nie zabrakło gości współpracujących z niepołomickim hufcem: dyrektorów szkół, przedstawicieli powiatowych oraz lokalnych instytucji, absolwentów, uczestników niepołomickiego hufca oraz byłych pracowników.

Gościom przedstawiono prezentację najważniejszych momentów z życia hufca, m.in.: Wigilii ogólnopolskich, pielgrzymek do grobu Jana Pawła II, wycieczek krajowych i zagranicznych, realizacji licznych programów autorskich. Pokazano też filmy: jeden przygotowany przez młodzież, ukazujący ich aktywność w ramach zajęć, drugi – podsumowanie działalności niepołomickiego hufca na terenie gminy. O hufcu opowiadali burmistrzowie Stanisław Kracik (to właśnie za jego kadencji wszystko się zaczęło) oraz Roman Ptak, a także dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobowski oraz przedstawiciel współpracujących z nami przedsiębiorców – właściciel piekarni Iwona, Jarosław Pieprzyca. Wszyscy podkreślili rolę hufca w naszej społeczności, gratulowali i życzyli dalszego rozwoju.

Wiele ciepłych słów padło pod adresem założyciela jednostki Antoniego Pietrzyka, którego pracowitość i determinacja przyczyniła się do rozwoju przedsiębiorstwa. Podniosła chwilą było wręczenie pierwszemu Komendantowi Hufca Złotego Medalu za Długoletnią Służbę, przyznanego przez Prezydenta Rzecz-

pospolitej. Z upoważnienia prezydenta dokonał tego wicewojewoda Józef Gawron oraz komendant główny Marek Surmacz. Wręczono również listy gratulacyjne wszystkim pracownikom niepołomickiego hufca. Do życzeń i gratulacji dołączył się również Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice, w jego imieniu pamiątkową paterę z gratulacjami przekazali przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń, sekretarz gminy Teresa Kuźma oraz Dyrektor Edukacji Wiesław Bobowski. Burmistrz wystosował również list z podziękowaniem dla Antoniego Pietrzyka, doceniając jego wkład w angażowanie się na rzecz środowiska lokalnego. Jubileusz był też okazją do podziękowań dla instytucji współpracujących oraz pracodawców. Pamiątkowe statuetki otrzymali m.in. Roman Ptak, Marek Ciastoń, Wiesław Bobowski, pracodawcy rozpoczynający współpracę z hufcem

20 lat temu: Waldemar Post (Piekarnia Ponidzie), Józef Pawłowski (PPH Juka), Jarosław Pieprzyca Piekarnia Janina, Jarosław Pieprzyca, Iwona Żarów, Józef Pieprzyca Piekarnia Józef, Izabela, Marcin Pieprzyca, Irena Krysiak Zakład Fryzjerski, Zdzisław Kulpa Zakłady Drobiarskie Cedrob, Marek Kotarba Zakład Produkcyjny Staco.

W trakcie uroczystości wręczono dyplomy i nagrody uczestnikom, którzy zwyciężyli w konkursie historycznym wiedzy o Ochotniczych Hufcach Pracy: I miejsce zajął Da-

wid Pomykała, II miejsce Tomasz Łach, III miejsce Aleksandra Kwaśniewska.

Na zakończenie głos zabrali absolwenci Michel Bojko oraz Paweł Antończyk, którzy w imieniu wszystkich absolwentów wyrazili uznanie i podziękowanie za lata spędzone w hufcu i życzyli dalszego rozwoju.

Jubileusz przebiegł bardzo uroczysto, nie brakowało chwil wzruszenia zarówno wśród pracowników, jak i zaproszonych gości. 20-lecie było nie tylko świętem pracowników, absolwentów, uczestników niepołomickiego hufca, ale również całego środowiska lokalnego: pracodawców, instytucji współpracujących, wszystkich życzliwych ludzi, którzy przyczynili się przez te lata do rozwoju i pomocy wielu młodym ludziom. To właśnie dzięki połączonym działaniom młodzi ludzie mogli odnaleźć swoją ścieżkę życiową.

Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję i mam nadzieję na kolejne wspólne ciekawe cele oraz wiele dalszych sukcesów młodzieży. ■



Złote i Srebrne Gody

W niedzielę 15 października w Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej spotkały się pary małżeńskie, by świętować jubileusz 25- i 50-lecia pożycia małżeńskiego.

JOANNA MUSIAŁ

Referat Promocji i Kultury

Uroczystość, organizowana od 1995 r. przez parafię, szkołę i dom kultury, nosi nazwę Akademia Wdzięczności. Wydarzenie rozpoczęło mszą świętą w kościele w Zabierzowie Bocheńskim.

Po nabożeństwie jubilatów, przedstawiciele władz miasta, sołtys, księża oraz mieszkańcy zjechali do Domu Kultury. Zgromadzonych przywitali Aleksander Ostrowski, kierownik DK i Marta Grochot, dyrektor Szkoły Podstawowej w Woli Zabierzowskiej.

W części oficjalnej padło wiele ciepłych słów skierowanych do jubilatów. Ksiądz proboszcz Piotr Studnicki, burmistrz Niepołomic Roman Ptak oraz dyrektor Marta Grochot – wszyscy pogratulowali jubilatów wielu wspólnych lat życia i życzyli dalszej pomyślności.

O oprawę artystyczną zadbała młodzież z parafii pod opieką ks. Piotra Zioly i Marii Baran, przy współpracy z Aleksandrem Ostrowskim i jego zespołem.

Poczęstunek dla jubilatów przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich.

Lista Jubilatów:

50-lecie

- Kazimiera i Mieczysław Szewczykowie
- Anna i Marian Mazankowie
- Józefa i Marian Jaroszowie
- Teresa i Piotr Klimowie
- Halina i Antoni Forysiewie

25-lecie

- Danuta i Jurek Frąsowie
- Renata i Janusz Marszałkowie
- Marzena i Sławomir Laskowie
- Krystyna i Jerzy Gębscy
- Renata i Stanisław Łosińscy
- Bożena i Stanisław Szydłowsky
- Maria i Marek Miękinowie
- Anna i Dariusz Przybyłowice ■



JUBILEUSZE UHONOROWANE MEDALEM

KRZYSZTOF PINKOWICZ

Urząd Stanu Cywilnego

W sobotę 18 listopada w komnatach Zamku Królewskiego w Niepołomicach 33 pary naszej gminy świętowały uroczystość nadania przez Prezydenta RP medali z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie



tylko dla jubilatów, ale także również dla ich rodzin oraz przyjaciół, to 50 lat nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego. Dostojni jubilatów przybyli na spotkanie wraz z najbliższymi, by wspólnie świętować ten uroczysty dzień. Przybyłych gości powitał burmistrz Roman Ptak, który wręczał medale, życzenia i listy gratulacyjne przekazał przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń. Swoją obecnością uroczystość zaszczylił również ksiądz Krzysztof Golba. Odnowienie ślubów złożonych przed pięćdziesięciu laty przyjął ksiądz proboszcz Edward Bąbol.

Ceremonia występami artystycznymi uświetniły Natalia Styczeń i Anna Cieśla – wychowanki warsztatów muzycznych w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Jak co roku czas jubilatów umilał Jan Gębała, grając melodie z ich lat młodości.

Uprzejmie proszę o zgłaszanie do dnia 31 stycznia 2018 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Niepołomicach Plac Zwycięstwa 13 (pokój nr 6) par małżeńskich, które przeżyły wspólnie 50 lat. Zgłoszenie będzie podstawą wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta RP o nadanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie. Zgłoszenia dokonane po 31 stycznia 2018 roku będą rozpatrywane w 2019 roku.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego

Wymieniamy piece

STANISŁAW NOWACKI I JOANNA MUSIAŁ
UMiG w Niepołomicach

W gminie Niepołomice trwa projekt wymiany pieców węglowych. Mieszkańcy złożyli 290 wniosków o udzielenie dotacji na ten cel. Do tej pory przeprowadzono 75 audytów, a kolejne 50 odbędzie się w najbliższym czasie. Podpisano już 50 umów z mieszkańcami. W sumie Gmina Niepołomice ma zagwarantowane dofinansowanie na wymianę 237 pieców.

Pilotażowy program ograniczenia niskiej emisji dla gminy Niepołomice, umożliwiający otrzymanie dofinansowania do wymiany pieców węglowych w domach prywatnych, rozpoczął się w kwietniu 2017 roku.

Projekt skierowany jest do właścicieli gospodarstw domowych, którzy ogrzewają swoje budynki nieekologicznymi źródłami ciepła (piece węglowe) i chcą wymienić swoje kotły na ekologiczne, kondensacyjne piece gazowe (o parametrach emisji nie gorszych niż wyznaczone w unijnych rozporządzeniach w sprawie ekoprojektu).

Inwestycja jest współfinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-

2020 w ramach działania 4.4. Redukcja emisji zanieczyszczeń do powietrza.

W lipcu 2017 roku audytorzy energetyczni rozpoczęli pracę, odwiedzali mieszkańców, którzy wyrazili chęć udziału w projekcie, by ocenić, czy ich domy kwalifikują się do programu. Do tej pory przeprowadzili 75 ocen energetycznych. W wyniku otrzymanej oceny energetycznej 20 wnioskodawców zrezygnowało z udziału w projekcie z uwagi na – ich zdaniem – zbyt wysokie koszty termomodernizacji, którą musieliby wykonać we własnym zakresie.

W wyniku podpisania aneksu na dodatkowe oceny przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego z firmą wykonującą te oceny, w Gminie Niepołomice będzie wykonanych kolejnych 50 ocen. Będą one przeprowadzone w grudniu i na początku 2018 roku.

Do tej pory Gmina Niepołomice podpisała 50 umów z mieszkańcami, z czego 16 osób otrzymało już zwrot kosztów inwestycji, na łączną kwotę 190 tys. zł.

Co ważne, zmieniły się stawki dofinansowania w projekcie. Są dla mieszkańców korzystniejsze. Do tej pory dotacja wynosiła 350 zł/kW mocy pieca, ale nie więcej niż 8 tys. zł na kocioł. Teraz wartość kW uzależniona jest od mocy kotła.



Po zmianach zatwierdzonych 4 października 2017 roku podczas Sesji Rady Miejskiej w Niepołomicach stawki przedstawiają się następująco:

- 550 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy do 10 kW (łącznie)
- 500 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 10 do 15 kW (łącznie)
- 450 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 15 do 20 kW (łącznie)
- 400 zł/kW nowego źródła ciepła o mocy powyżej 20 kW (łącznie)

maksymalnie do wysokości mocy wyznaczonej w wyniku oceny energetycznej, nie więcej niż 8 tys. zł na kocioł.

Na razie mamy dofinansowanie na wymianę 237 pieców. Zmieniają się jednak zasady weryfikacji. Pod uwagę nie będą brane domy, które są nieocieplone i nie mają wymienionych okien.

Więcej informacji o programie wymiany pieców można uzyskać w Referacie Energii Odnawialnej i Gospodarki Komunalnej, ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice, I piętro, pok. nr 3, tel. 12 250 94 54. ■

Gminy walczą ze smogiem

KATARZYNA KSIĄŻEK

Walka ze smogiem to zadanie dla nas wszystkich – o tym 13 listopada, podczas konferencji Stowarzyszenia Metropolia Krakowska, mówili przedstawiciele gmin sąsiadujących z Krakowem, w tym także Niepołomice.

W ostatnim czasie problem smogu staje się coraz większy. Zanieczyszczenia, chemiczne pyły PM 10, PM 2,5 i benzo-pireny – zagrażają zdrowiu ludzi. Przekroczone normy smogu występują głównie w sezonie grzewczym. 13 listopada w siedzibie Stowarzyszenia Metropolia Krakowska przy ul. Reymonta odbyła się konferencja prasowa, na której gminy zrzeszone w stowarzyszeniu omawiały swoje działania na rzecz poprawy stanu powietrza.

Po pierwsze mówiono o programie wymiany pieców, który trwa i będzie kontynuowany. Nasz obszar funkcjonalny otrzymał na ten cel 42 mln złotych z Unii Europejskiej.

Ponadto w ubiegłym roku duży nacisk położono na akcje informacyjne i edukacyjne skierowane do mieszkańców. Do tego w Skawinie powstał tzw. stół z alarmem smogowym oraz skawiński program walki ze smogiem, w którym udało się już wymienić 164 kotły. Powstają plany dotyczące gospodarki niskoemisyjnej. Projekt ma na celu zredukowanie wydzielania gazów cieplarnianych, zanieczyszczeń z obszarów miejskich i podwyższenie udziału odnawialnych źródeł energii. W Zabierzowie udało się wymienić ponad 270 palenisk dzięki Programowi Ograniczenia Niskiej Emisji. Wymiana dofinansowana jest

z przez WFOŚiGW do 50% kwoty kwalifikowanej. Gmina pracuje także nad zwiększeniem świadomości mieszkańców. Organizuje się zebrania w szkołach i happeningi dla młodzieży. Planują też prelekcje w Zabierzowie, na których lekarze ze szpitala Jana Pawła II w Krakowie będą uświadamiać zagrożenia, jakie niesie ze sobą smog. W Niepołomicach trwają prace nad wymianą pieców, poza tym w ostatnim sezonie grzewczym Straż Miejska przeprowadziła ponad 200 kontroli pieców. Na łamach Gazety Niepołomickiej i na stronie niepołomice.eu często poruszane są tematy związane z poprawą jakości powietrza. W szkołach trwa akcja „Nie pal śmieci”.

Poprawa jakości powietrza zależy od świadomości każdego mieszkańca, dlatego warto pracować nad zmianą szkodliwych nawyków na korzystniejsze. ■

Uczcili Niepodległą

ALICJA WŁODARCZYK

nauczyciel j. polskiego w Społecznej Szkole Podstawowej w Niepołomicach

Wieczornice patriotyczne organizowane, by uczcić jedną z najważniejszych dat w historii Polski – 11 listopada – wpisują się w tradycję obchodów Święta Niepodległości aranżowanych przez Szkołę im. Lady Sue Ryder. Jak dotąd organizowaliśmy je w kościele w Woli Batorskiej, tym razem byliśmy także w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Różańcowej w Niepołomicach na osiedlu Jazy. Kalendarz wyjątkowo sprzyjał wszystkim chcącym pośpiewać pieśni patriotyczne – w sobotę 11 listopada wieczornica miała miejsce w Woli Batorskiej, a w niedzielę 12 listopada – w świątyni na Jazach. Mieszkańcy Niepołomic i okolic oraz społeczność szkolna mieli okazję uczcić Niepodległą RP w atmosferze patriotyzmu i zadumy.

Uroczystości otwierała msza święta w intencji Ojczyzny, po której wybrzmiała pieśń *Boże, coś Polskę* oraz *Mazurek Dąbrowskiego*. Następnie Apel Pamięci poprowadził mjr Marcin Mikolajewski. Po nim impresję słowno-muzyczną przygotowali uczniowie Szkoły Podstawowej im. Sue Ryder – zarówno gimnazjaliści, jak i ich młodsi koledzy z klas 4–7. Pieśni i recytacje odnosiły się głównie do daty 11 listopada 1918 r., ale poprowadziły widzów przez cały trudny wiek XX aż do współczesności. Warto za-

znaczyć piękny występ Julii Świerkosz, która przy gitarowym akompaniamencie taty zaśpiewała przejmującą pieśń *Czarna sukienka* Konstantego Gaszyńskiego. Impresję artystyczną przygotowaną przez uczniów zakończyła Emilia Azierska ujmującym wykonaniem pieśni *Panie Generale* z repertuaru Haliny Mlynkovej.

Coroczną tradycją jest wspólne odśpiewanie z parafianami pieśni patriotycznych. Także w tym roku nie zabrakło utworów takich jak *Rozkwitają pąki białych róż*, *Wojenko, wojenko*, *Marsz Pierwszej Brygady* czy *Pierwsza Kadrowa*. Wybrzmiała także piosenka *O mój rozmarny* – ulubiony utwór patronki naszej szkoły. Tej części, jak co roku, przewodniczył Janusz Rojek – animator kultury.

Organizator wydarzenia, dyrektor Tomasz Donatowicz, pragnie serdecznie podziękować księżom Wojciechowi Guzikowi i Edwardowi Bąbolowi za współpracę, wszelką pomoc i wielkie zaangażowanie w organizację całego przedsięwzięcia.

Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom tych niezwykłych wieczorów za obecność. To szczególne świadectwo naszej pamięci o dorobku i ofierze przodków. Ważne jest, by promować postawę patriotyczną i kształtować młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny. Wszak – jak pisał Adam Mickiewicz – *Nie masz równego na ziemi, oprócz wyrazu – ojczyzna...* ■

PASOWANIE

27 października dzieci uczęszczające pierwszy rok do Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu zostały pasowane na przedszkolaki. Po raz pierwszy prezentowały się na wielkiej scenie przed liczną publicznością w sali Domu Kultury Inspiro. Śpiewały przygotowane specjalnie na tę okazję wesołe piosenki, recytowały wiersze, a nawet tańczyły. Niezwykły charakter uroczystości nadała wizyta specjalnego gościa – patronki przedszkola – Świętej Kingi. Opiekunka przyniosła ze sobą dla wszystkich pasowanych dzieci wielką skrzynię, wypełnioną po brzegi słodyczami. Dla naszych przedszkolaków był to niezapomniany dzień, pierwsze wyzwanie na scenie, z którym poradziły sobie doskonale.

K.K. / N.G.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

10 listopada w Przedszkolu Samorządowym nr 1 w Niepołomicach odbyła się uroczystość z okazji Święta Niepodległości. Podczas uroczystej akademii przedszkolaki z grupy Gwiazdeczki słowem i piosenką przypomnieli wydarzenia tamtych dni oraz oddali szacunek symbolom narodowym. Dzieci zatańczyły poloneza, nie zabrakło także pieśni. Dzieci oraz wszystkie osoby biorące udział w uroczystości z należytym szacunkiem i powagą odśpiewali hymn Polski. W tym roku przedszkolną uroczystość uświetniła wizyta Ułanów ze Stowarzyszenia Kawalerii Ochotniczej im. Krakowskiej Brygady Kawalerii. Była to żywa lekcja historii, ponieważ maluchy zobaczyły prawdziwe umundurowanie, uzbrojenie i wyposażenie ułana.

Uroczystość uświadomiła najmłodszym, jak ważna jest Polska – nasza Ojczyzna oraz co w dzisiejszych czasach znaczy słowo wolność.

A.W.

NA DRODZE

Uczniowie klasy V z wychowawczynią Izabelą Korbut, w ramach akcji Odblaskowa Szkoła przygotowali inscenizację *Na drodze i w jej pobliżu*. Młodzi adepci sztuki teatralnej napisali scenariusz przedstawienia, własnoręcznie wykonali rekwizyty i opracowali efekty dźwiękowe. Owoc swojej pracy zaprezentowali dzieciom z Przedszkola Samorządowego w Zabierzowie Bocheńskim. Maluszki z zainteresowaniem obserwowały poczynania jedenastoletnich aktorów i entuzjastycznie reagowały na wydarzenia rozgrywające się na scenie. Inscenizacja *Na drodze i w jej pobliżu* obfitowała w wiele zabawnych wątków, choć nie brakowało również dramatycznych zwrotów akcji. Piątoklasiści pokazali, jakie zagrożenia czyhają na pieszych, którzy są niewidoczni na drodze oraz potencjalne konsekwencje braku elementów odblaskowych.

E.W.



Cuda-wianki

HELENA BUKOWIEC

nauczyciel j. niemieckiego w SP w Zakrzowie

2 listopada w Szkole Podstawowej im. Św. Jana Bosko w Zakrzowie został rozstrzygnięty konkurs literacko-plastyczny Jesienne cuda-wianki. Była to I edycja gminnego konkursu skierowana do wszystkich uczniów szkół podstawowych z gminy Niepołomice.

Konkurs podzielony został na dwie części: część plastyczną skierowaną do uczniów klas I–III (opiekun Helena Bukowiec) i część literacką skierowaną do uczniów klas IV–VII (opiekun Halina Trzos).

Zadanie konkursowe w części plastycznej polegało na wykonaniu pracy plastycznej, przestrzennej, w dowolnej formie nawiązującej do hasła konkursowego oraz pracy literackiej (rodzaj i gatunek dowolny) oczywiście zgodny z tematem konkursu. Na konkurs wpłynęło 112 prac plastycznych i 25 prac literackich.

Komisja konkursowa miała tzw. twardy

orzech do zgryzienia ze względu na dużą ilość nadesłanych prac i ich wysoki poziom merytoryczny i estetyczny.

Po wnikliwym zapoznaniu się z każdą pracą konkursową wyłoniono zwycięzców. Nagrody w kategorii plastycznej zdobyli:

I miejsce: Oliwia Krawczyk uczennica klasy Ie SP w Niepołomicach, Ireneusz Majda uczeń klasy IIa w ZS z OI w Zabierzowie Bocheńskim, Tomasz Mardosz-Lisak uczeń klasy IIb SP w Niepołomicach, **II miejsce:** Lena Ogiegło uczennica klasy I Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, Julia Solarz uczennica klasy SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu, Szymon Burzyński uczeń klasy IIIe SP w Niepołomicach, **III miejsce:** Gabriela Kosturek uczennica klasy Ia Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, Nikola Mazur uczennica klasy II w ZS z OI w Zabierzowie Bocheński, Jakub Nowakowski uczeń klasy III SP nr 3 w Niepołomicach-Podgrabiu.

Natomiast w części literackiej konkursu jury przyznało: **I miejsce** Weronice Skowronek uczennicy klasy VIe SP w Niepołomicach, **II miejsce** Nadii Włodarczyk uczennicy klasy VI SP w Suchorabie, **III miejsce** Damianowi Przebindzie uczniowi klasy VI SP w Zakrzowie, Julii Celebańskiej uczennicy klasy IV SP nr 3 Niepołomicach-Podgrabiu.

Dzięki staraniom dyrektor szkoły w Zakrzowie zostały ufundowane nagrody dla zwycięzców.

Laureaci otrzymali dyplomy oraz nagrody książkowe ufundowane przez Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice oraz Annę Tyniec. Sponsorom składamy serdeczne podziękowania.

Wystawę pokonkursową można oglądać w Szkole Podstawowej w Zakrzowie do 15 grudnia. Wszystkim uczniom biorącym udział w konkursie gratulujemy pomysłów i twórczych pasji.

Organizatorami konkursu były nauczycielki: Halina Trzos i Helena Bukowiec. ■



POLSCIE I JEJ BOHATEROM

MAŁGORZATA OKRZESIK

nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej w SP w Podłężu

12 listopada w Inspiro w Podłężu odbyła się wieczornica z okazji 99. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Uroczystość została przygotowana przez młodzież z Niepublicznego Gimnazjum im. Brata Alberta w Podłężu pod opieką Iwony Lubaś, Lucyny Maj i Renaty Bobowskiej. Prezentację multimedialną i poruszające wiersze urozmaiciły pieśni oraz piosenki patriotyczne śpiewane przez zespół wokalny Nutki ze Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Królowej Polski w Podłężu. Opiekę nad zespołem sprawują Marta Błachowicz i Małgorzata

Okrzesik. Na zakończenie uroczystości kilka patriotycznych pieśni zaśpiewał chór parafialny Totus Tuus. Licznie zgromadzeni mieszkańcy Podłęża nagrodzili występujących gromkimi brawami. Następnie wszyscy wspólnie odśpiewali Rotę.

Akademia z okazji Święta Niepodległości odbyła się również w Szkole Podstawowej. Przygotowała ją kl. VIa pod opieką E. Olszewskiej. Odbyła się 9 listopada. Oprawę muzyczną przygotował Łukasz Rusek. Wystąpił też wspomniany już zespół wokalny Nutki.

PRZYGODA W KLOCKOLANDZIE

JUSTYNA SARNA-SZOSZKIEWICZ, MAŁGORZATA OKRZESIK

nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej w SP w Podłężu

10 listopada klasy trzecie wyruszyły pociągiem do Krakowa. Dla niektórych była to pierwsza podróż tym środkiem lokomocji, co przysporzyło nim małych emocji. Celem wycieczki był Klockoland – Centrum Nauki i Zabawy, mieszczące się tuż przy Rynku Głównym.

Dzieci wzięły udział w projekcie edukacyjnym „W laboratorium profesora Klockowskiego”. Mogły eksperymentować, stawiać pytania i poszukiwać naukowych odpowiedzi z wykorzystaniem klocków Lego. Sprawdziły, m.in. przed kim ucieka papryka i dowiedziały się, dlaczego banknot włożony do ognia nie spłona.

W części warsztatowej trzecioklasiści budowali roboty laboratoryjne, a następnie samodzielnie, z ich użyciem, wykonywali doświadczenia naukowe. Mnóstwo radości sprawiła im swobodna zabawa robotami i podziwianie najróżniejszych budowli z ich ulubionych klocków.

W drodze powrotnej, mimo listopadowej aury, udało się zobaczyć kilka najważniejszych zabytków Krakowa. Dzieci zgodnie stwierdziły, że to jedna z najciekawszych szkolnych wypraw. Wycieczką opiekowali się: Marta Błachowicz, Małgorzata Okrzesik, Justyna Sarna-Szoszkiewicz oraz ks. Jan Ćwierz.

RADOSNE ŚWIĘTOWANIE

TERESA FRYCZ

nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego w SP w Zagórze

14 listopada w naszej szkole obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości połączone z Dniem Patrona. Z tej okazji już tydzień wcześniej dzieci z zerówki zgromadziły biało-czerwone gaździny i urządziły okolicznościowy kącik tematyczny, w którym królowały barwy narodowe. Uczestniczyły też w licznych zajęciach i zabawach, których głównym celem było kształtowanie miłości i przywiązania do kraju ojczystego, jego kultury i tradycji oraz poznanie symboli narodowych naszego kraju. Dzieci śpiewały patriotyczne piosenki, kolorowały godło i flagę naszego kraju, słu-

chały legendy o powstaniu państwa polskiego, mówiły wiersze o ojczyźnie, oglądały filmy edukacyjne o symbolach narodowych i historii Polski, poznawały mapę naszego kraju.

Zakończeniem naszych wspólnych działań był udział dzieci w uroczystości Dnia Patrona Szkoły. Dzień ten stał się bardzo radosnym dniem i mamy nadzieję, że zapadnie on w pamięci naszych małych Polaków – patriotów. Dzięki udziałowi w tego typu uroczystościach nasze maluchy uczą się patriotyzmu, kształtują pozytywne postawy i uczucia patriotyczne.

TANECZNYM KROKIEM W NOWY SEZON

JOANNA BAJER

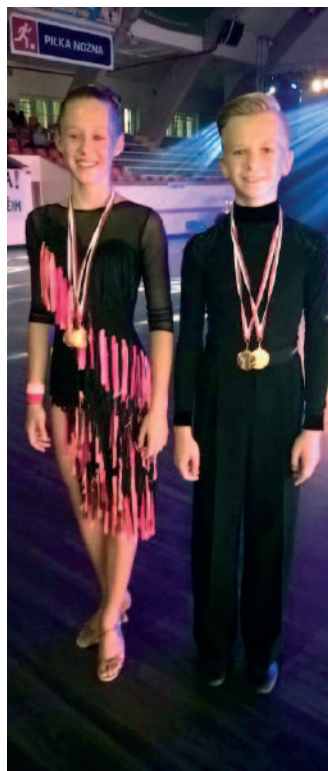
nauczyciel wychowania wczesnoszkolnego w SP w Suchorabie

Miłosz Śledź uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej im. Stanisława Wyspiańskiego w Suchorabie od najmłodszych lat uczęszcza na zajęcia tańca towarzyskiego i próbuje swoich sił w turniejach. W ostatnim czasie w jego życiu tanecznym nastąpiła zmiana. Od maja Miłosz tańczy z nową partnerką – Amelią Dziób. Razem reprezentują Małopolskie Centrum Tańca w Wieliczce.

Taniec stanowi dla nich zabawę i pasję, ale nie brakuje w nim także rywalizacji sportowej. Nasza para zdobywa nie tylko kolejne klasy taneczne, ale również odnosi sukcesy. Mimo że tak krótko ze sobą tańczą, to w nowo rozpoczętym sezonie tanecznym zdobywają miejsca na podium. I tak na Turnieju Towarzyszącym Mistrzostw Formacji FTS w Krakowie debiutująca para wytańczyła 1. miejsce. Na Mistrzostwach Województwa Małopolskiego w Skawinie uplasowali się na 2. i 3. miejscu. W Turnieju Tańca Sportowego o Puchar Starosty Wielickiego zajęli 2. miejsce. Miłosz i Amelia stanęli również na najwyższym podium Turnieju Tańca w Czechach.

Miłosz i Amelia są zadowoleni z osiągniętych dotychczas

wyników, których nie byłoby bez pomocy trenerów Łukasza Woźniaka, Roberta Woty i Arkadiusza Pavlovicia, którym bardzo dziękują. Przed nimi kolejne ważne turnieje, do których przygotowują się, ciężko pracując na treningach i szkoleniach.



PASOWANIE NA PRZEDSZKOLAKA

TERESA KUŚ

nauczyciel PS w Woli Batorskiej

26 października to ważna data dla najmłodszych dzieci z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej. W tym dniu odbyło się Pasowanie na przedszkolaka trzylatków z grup: Misie i Smerfy. Zaproszeni na uroczystość rodzice z wielkim zainteresowaniem podziwiali nowe umiejętności swoich pociech. Dzieci odważnie wystąpiły, tańcząc, prezentując wiersze oraz piosenki. Starsze przedszkolaki z grupy Biedronek przygotowanym programem artystycznym uświetniły imprezę. W końcu nadszedł ten najważniejszy moment, w którym trzylatki stały się prawdziwymi

przedszkolakami. Pani dyrektor Renata Kotara, dotykając ramienia każdego malucha, specjalnie na tę uroczystość przygotowanym ołówkiem, przyjmowała ich w poczet przedszkolaków. Dzieci z przejęciem poddawały się tej ceremonii. Każde z nich, na pamiątkę tego wydarzenia otrzymało dyplom oraz kuferek z niespodzianką, a od starszych kolegów książeczkę. Na dzielne „Misie” oraz „Smerfy” czekała niespodzianka – wspaniały tort, który uświetnił tę uroczystość. Gdy już opadły emocje, przedszkolaki wspólnie z rodzicami z radością świętowały swój ważny dzień.

WEEKEND Z COOLTURĄ

MONIKA BROTOŃ, KATARZYNA KOŁODZIEJ

nauczycielki z SP w Niepołomicach

Pierwszy wyjazd z cyklu Weekend z COOLTURĄ już za nami. W niedzielne popołudnie, 5 listopada, grupa 47 uczniów Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego miała okazję wyruszyć razem z aktorami krakowskiego Teatru Współczesnego na poszukiwanie skarbów i zmierzyć się z piratami. Spektakl był pełen magii i dobrego humoru. Młodzi widzowie nie tylko świetnie się bawili, ale wzięli też udział w warsztatach teatralnych. Można więc śmiało powiedzieć, że wyjazd ten zapewnił im rozrywkę, ale również spełnił funkcję edukacyjną.

Weekend z COOLTURĄ to comiesięczne wyjazdy związane

z kulturą. Cykl jest przeznaczony dla chętnych uczniów z klas 4–7. Comiesięczne wyjazdy mają poszerzać wiedzę dzieciaków o teatrze, filmie, sztuce, sporcie. Mają integrować, sprzyjać nawiązywaniu nowych przyjaźni, rozbudzać wyobraźnię, a przede wszystkim dać szansę na rozwijanie zainteresowań. Za każdym razem chcielibyśmy zabrać uczniów w inne miejsce. Mamy mnóstwo pomysłów. Zobaczymy, które uda nam się zrealizować. Czasami świetne propozycje mają również dzieci.

Na razie zainteresowanie jest ogromne, a nam nie brakuje pomysłów. Kolejny wyjazd już w grudniu, tym razem do kina.

PRZEDSZKOLE PROMUJĄCE ZDROWIE

CERTYFIKAT PRZYNALEŻNOŚCI DO MAŁOPOLSKIEJ SIECI SZKÓŁ PROMUJĄCYCH
ZDROWIE NADANY PRZEZ MAŁOPOLSKIEGO KURATORA OŚWIATY PRZEDSZKOLU
W WOLI BATORSKIEJ TO EFEKT TRZYLETNIEJ PRACY I UDZIAŁU
W OGÓLNOPOLSKIM PROJEKCIE SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE.

JOANNA JURKIEWICZ

nauczyciel wychowania przedszkolnego w PS w Woli Batorskiej

Program Szkoła Promująca Zdrowie realizowany i rozwijany jest w Polsce od 1992 roku w ramach Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. *Szkoła (przedszkole), która promuje zdrowie, tworzy warunki i podejmuje działania sprzyjające: dobremu samopoczuciu społeczności szkolnej, podejmowaniu przez jej członków działań na rzecz zdrowia własnego i innych ludzi oraz tworzenia zdrowego środowiska.*

W przedszkolu w Woli Batorskiej było i jest ważne, aby wyposażać naszego wychowanka w wiadomości i przyzwyczajenia, które pomogą mu w realizacji idei zdrowego stylu życia. Kładziemy nacisk na rozwój fizyczny dzieci i promowanie aktywności ruchowej (wzięliśmy udział w akcji Ćwiczyć każdy może i otrzymaliśmy w roku szkolnym 2013/14 certyfikat Przedszkole w ruchu). Ważnym elementem naszej działalności prozdrowotnej i troski o drugiego człowieka jest również prawidłowy emocjonalny rozwój dziecka – współpracujemy na stałe z Niepubliczną Poradnią Psychologiczno-Pedagogiczną „Empatia”. Na terenie naszej placówki odbywają się stałe zajęcia logopedyczne, zajęcia z psychologiem oraz konsultacje psychologiczno-pedagogiczne rodziców ze specjalistami. Przede wszystkim realizujemy zadania prozdrowotne zawarte w podstawie programowej. Specyfika naszej pracy pozwala nam na rozwijanie i kształtowanie postaw prozdrowotnych wśród dzieci oraz ich rodzin. Obserwując dzieci, ich coraz częstsze problemy zdrowotne związane między innymi ze złymi nawykami żywieniowymi, postanowiliśmy rozszerzyć nasze działania.

W roku szkolnym 2014/15 przyłączyliśmy się do programu Szkoła Promująca Zdrowie i rozpoczęliśmy pracę zmierzającą do uzyskania certyfikatu. Cała społeczność przedszkolna: dzieci, rodzice oraz wszyscy pracownicy zostali zaangażo-

wani do podejmowania działań zmierzających w kierunku promowania zdrowego stylu życia. Rodzicom została przybliżona koncepcja działań prozdrowotnych, na bieżąco mieli dostęp do informacji na temat realizacji programu, włączaliśmy ich i zachęcaliśmy do uczestniczenia w naszych zadaniach.

W latach 2014–2017 priorytetem dla naszego przedszkola było promowanie zdrowego sposobu odżywiania się, wyrobienie u dzieci prawidłowych nawyków higienicznych, rozwój fizyczny, bezpieczeństwo, prawidłowy rozwój emocjonalny dzieci oraz wyrobienie umiejętności organizowania czasu wolnego, czyli rozwijanie zainteresowań dzieci oraz ich zdolności m.in. przez rozszerzenie dostępnej w przedszkolu oferty zajęć dodatkowych bezpłatnych.

Najważniejsze nasze inicjatywy to: prowadzenie własnej, zdrowej kuchni i przygotowywanie posiłków w przedszkolu, uwzględnianie indywidualnych potrzeb żywieniowych dzieci z alergiami pokarmowymi oraz korzystanie z przepisów i rad rodziców; organizowanie co roku konkursu kulinarnego na zdrową przekąskę – zachęcające do wspólnych eksperymentów kulinarnych dzieci i rodziców. Odbywają się u nas także owocowe urodziny. Obchodzimy Dzień Marchewki i Dzień Jabłuska, podczas których dzieci przygotowują z pomocą nauczycielek zdrowe potrawy. Wprowadzamy też innowacje pedagogiczne takie jak: Zdrowy przedszkolak – zdrowy Europejczyk, Przedszkolak badaczem i odkrywcą, Programowanie od najmłodszych lat, Zaczytane przedszkolaki, czy Mali Tropiciele. Aktywnie współpracujemy ze środowiskiem lokalnym, nauczyciele i pracownicy stale korzystają z ofert szkoleń przeprowadzanych w ramach promocji zdrowia. Przedszkole bierze udział w licznych akcjach prozdrowotnych, charytatywnych, akcjach mających na celu naukę dbania o środowisko, zachęcamy do aktywności fizycznej całych rodzin, między innymi organizując pikniki rodzinne oraz wycieczki rowerowe do Puszczy Niepołomickiej. Tych działań jest bardzo wiele, zachęcamy zainteresowanych do odwiedzenia naszej strony internetowej, gdzie można zobaczyć wszystkie nasze aktywności w zakresie promocji zdrowia pod hasłem Przedszkole promujące zdrowie.

Przed nami kolejny etap działań – przez najbliższe trzy lata będziemy poszerzać ofertę przedszkola dotyczącą promowania zdrowia. Jednym z celów jest przyjęcie nas do Krajowej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Choć oczywiście głównym i nadrzędnym zadaniem jak zawsze będzie kształtowanie młodego człowieka tak, aby teraz i w przyszłości najważniejsze było dla niego zdrowe życie. ■



Spojrzenie w niebo

GRUDZIEŃ 2017



DR ADAM MICHALEC

Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne w Niepołomicach

Pogoda grudniowa – wody połowa, lodu połowa – zobaczymy, czy to przysłowie nam się sprawdzi w tym roku, ponieważ po dość ciepłej jesiennej pogodzie rozpocznie się astronomiczna zima już w czwartek 21 XII o godz. 17.28. Wtedy **Słońce** przechodzi ze znaku *Strzelca* w znak *Koziorożca*. Zanim jednak ten fakt nastąpi, w pierwszych dwóch dekadach miesiąca, długość dnia jeszcze się skraca, ale już od *Bożego Narodzenia* dnia przybywa. Do 16 grudnia w Małopolsce ubędzie dnia „tylko” o 19 minut; z 8 godz. 24 minut na początku miesiąca, do 8 godzin i 5 minut w dniu 17 XII. Potem – jak to się potocznie mówi – długość dnia przez 10 dni stoi w mierze (są tylko sekundowe zmiany długości dnia, praktycznie niezauważalne), a już na koniec miesiąca przybędzie dnia o 4 minuty. W szczególności słuszne jest przysłowie, że *Święta Łuca - dnia przyrzuca*. Imieniny Łucji przypadają na 13 grudnia i praktycznie tylko do tej daty ubywa dnia po południu, wtedy też przypada najwcześniejszy zachód w Małopolsce (godz. 15.38). Natomiast rano dnia jeszcze ubywa do *Nowego Roku*, wtedy mamy najpóźniejszy wschód **Słońca** w Małopolsce (godz. 7.39). Te nierównomierności (ubywanie dnia rano, a przybywanie po południu) wynikają z faktu, że **Ziemia** obiega **Słońce** po orbicie eliptycznej, poruszając się z niejednostajną prędkością (nieco ponad 30 km/sek). Natomiast my, ze względów czysto praktycznych, posługujemy się czasem średnim słonecznym – upływającym równomiernie, a nie czasem słonecznym prawdziwym – upływającym nierównomiernie. W astronomii te dwa czasy można przeliczyć, z jednego na drugi, przez tzw. *równanie czasu*. Natomiast dla porządku podam Państwu, że 1 grudnia **Słońce** wschodzi w Krakowie o godz. 7.17, a zachodzi o 15.41. Natomiast w sylwestrowy dzień, wschód **Słońca** nastąpi o godz. 7.39, a zachód o godz. 15.48. Na pocieszenie

trzeba jednak dodać, że rozpoczynająca się na naszej półkuli astronomiczna zima, jest najkrótszą porą roku. Trwa tylko 89 dni! Nasze lato jest nieomal o 5 dni od niej dłuższe. Ta różnica długości pór roku spowodowana jest wspomnianym powyżej kształtem okołosłonecznej orbity ziemskiej. Mimo wszystko zawsze nam się wydaje, że lato mija zbyt szybko. Poza tym 3 stycznia o godz. 7.00, **Ziemia** w swym ruchu rocznym po *Ekliptyce* znajdzie się w *peryhelium*, czyli najbliżej **Słońca**, w odległości około 147 mln km. W tym miesiącu aktywność magnetyczna **Słońca** będzie na niskim poziomie, bowiem pojawia się coraz mniej nowych plam na jego tarczy, należących jeszcze do 24 cyklu aktywności. Dysponując odpowiednimi przyrządami, będzie można dostrzec w fotosferze **Słońca** nieliczne grupy plam, położone po obu stronach równika słonecznego. Szczegóły znajdziemy na: www.SpaceWeather.com. Natomiast ciemne i długie, prawie bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, będą w połowie miesiąca, bowiem kolejność faz **Księżyca** będzie następująca: pełnia 3 XII o godz. 16.47, ostatnia kwadra 10 XII o godz. 8.51, now 18 XII o godz. 7.30 i pierwsza kwadra 26 XIII o godz. 10.20. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 4 XII o godz. 10, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 19 XII o godz. 2. Warto zauważyć, że wieczorem 3 XII będziemy mogli obserwować tzw. „super Księżyc”, bowiem będzie on w pełni i nieomal w perygeum. Jego widoma średnica wyniesie wtedy 33’ łuku. Ponadto **Księżyc** 8 XII o godz. 22.25 zakryje *Regulusa*, najjaśniejszą gwiazdę w *Lwie*, a 31 XII o godz. 2.22 *Aldebarana*, najjaśniejszą gwiazdę w *Byku*. Jeśli zaś chodzi o planety, to **Merkurego** będzie można obserwować wieczorem, w pierwszym tygodniu grudnia, nisko na południowo-zachodnim niebie. Potem skryje się w promieniach **Słońca**, by pojawić się na porannym niebie

w ostatniej dekadzie grudnia. **Wenus** kryje się w promieniach **Słońca** i w tym miesiącu nie będzie z **Ziemi** widoczna. **Marsa**, dostrzeżemy na południowo-wschodnim nieboskłonie, który o dobre dwie, a pod koniec miesiąca o trzy godziny będzie poprzedzał wschód **Słońca**. Podobna sytuacja wystąpi z **Jowiszem** z tym, że on na początku miesiąca, o godzinę będzie poprzedzał wschód **Słońca**, a potem przyspieszy swój ruch na niebie w pogoni za **Marsem**, by 7 I o godz. 5.00 minąć go w odległości zaledwie 0,2 stopnia. **Saturn** widoczny będzie na wieczornym niebie w pierwszym tygodniu grudnia, potem skryje się za **Słońcem** i w tym miesiącu już go nie zobaczymy. Planetę **Uran** można próbować obserwować późnym wieczorem nad południowym horyzontem w gwiazdozbiorze *Ryba*, a **Neptun**, goszczący w gwiazdozbiorze *Wodnika*, dostępny jest do obserwacji w pierwszej połowie nocy. Natomiast od wieczora, na południowym wschodzie, będzie się nam dumnie prezentował gwiazdozbiór *Oriona*, najjaśniejszą gwiazdą nieba u jego stóp, **Syriuszem**. Światło tej błękitnej gwiazdy potrzebuje ponad 8 lat, aby przebyć odległość dzielącą ją od **Słońca**. W tym miesiącu promieniują – z bardziej znanych – dwa roje meteorów: *Geminidy* i *Ursydy*. Te pierwsze mają radiant w gwiazdozbiorze *Bliźniąt*, a maksimum ich aktywności (60 do 90 „spadających” gwiazd na godzinę) przypada na poranek 14 grudnia. W obserwacjach nie będzie nam przeszkadzał **Księżyc** podążający do nowiu. Natomiast radiant *Ursydów* leży wysoko na niebie, w gwiazdozbiorze *Małej Niedźwiedzicy* i jego maksimum aktywności przypada na drugą noc tegorocznej zimy. Rój ten jest słabszy od poprzedniego (5-20 przelotów/godz.). Warunki do ich obserwacji będą też dobre, **Księżyc** będzie podążał do pierwszej kwadry. Ze zjawisk, które bym Państwu szczególnie polecał do obejrzenia na

niebie, oprócz wspomnianych powyżej rojów meteorów, to pojawienie się w Wigilię tzw. pierwszej gwiazdki na wieczornym niebie. Największe

szanse aby nią być, będzie miał **Syriusz**. Będzie to znak, że czas już – po wspólnej modlitwie – zasiąść do rodzinnego stołu i łamiać się tradycyjnie opłatkiem,

złożyć sobie wzajemnie serdeczne i optymistyczne życzenia doczekania w zdrowiu **Nowego 2018 Roku**. ■

Ćwiczenia

ZAPASOWEJ ŁĄCZNOŚCI KRYSYWOWEJ

Jak porównać łączność radiową służb profesjonalnych z łącznością amatorską krótkofalowców? Najlepiej zrobić to w ekstremalnie trudnych warunkach, czyli w terenie pagórkowatym i zalesionym.



MARIUSZ CIELUCH SP9HSQ
sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców

Jesienny sobotni poranek. Po krótkiej odprawie w nadleśnictwie ruszamy do puszczy. Docieramy na polanę Poszyna, obok ośrodka hodowli żubrów. Tam organizujemy punkt dowodzenia, miejsce, gdzie będą zbierane radiowe meldunki z terenu. Szybko stawiamy maszt antenowy i uruchamiamy radiostacje zasilane z akumulatora. Krótki test sprzętu i jesteśmy gotowi do ćwiczeń. Koledzy z Państwowej Straży Pożarnej w Wieliczce rozkładają przenośny przemiennik, który poprawi łączność pomiędzy jednostkami PSP. Szef Straży Leśnej wyznacza na mapie trasę poszczególnych patroli. Zostajemy podzieleni na dwie grupy. Na Wschód jedzie załoga Policji z Niepołomic, Straż Pożarna z Wieliczki, Ochotnicza Straż Pożarna z Szarowa oraz żołnierze z Jednostki Wojskowej w Kłaju. Na zachód udaje się Straż Pożarna oraz załoga Policji z Bochni. Skład grup nie jest przypadkowy. Każda formacja będzie się oddalać od swojej jednostki macierzystej, próbując nawiązać z nią łączność radiową. We wszystkich pojazdach znajdują się krótkofalowcy, którzy będą przekazywać raporty z testów do punktu dowodzenia. Mamy też amatorski system pozycjonowania APRS, dzięki któremu patrole widać na komputerowej mapie. Ruszamy. Po kilku minutach docieramy do pierwszego punktu kontrolnego. Straż Pożarna z radiotelefonu samochodowego bez problemu łączy się z dyspozytorem

w Wieliczce. Ale z radiostacji ręcznej łączność jest utrudniona, a na niektórych punktach kontrolnych będzie niemożliwa do realizacji. Podobne wyniki notuje Policja oraz Wojsko. To normalne w tak trudnych warunkach terenowych. Obszary zalesione bardzo mocno tłumią fale radiowe. Łączności telefonicznej nie ma w ogóle. Las skutecznie pochłania sygnał sieci komórkowej. Przed wyruszeniem na kolejny punkt kontrolny krótkofalowcy przekazują wyniki testów łączności do punktu dowodzenia. Robimy to za pomocą radiostacji ręcznych, pracujących przez nasz nowy przemiennik. Dzięki temu urządzeniu, znajdującemu się na wieży obserwacyjnej w Dąbrowie, mamy możliwość prowadzenia łączności na całym terenie Puszczy Niepołomickiej. To duży postęp w rozwoju Sieci Zapasowej Łączności Kryzysowej, którą tworzymy już drugi rok przy wsparciu finansowym Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice. Przemiennik zapewnia nam łączność z przenośnymi radiostacjami od Bochni aż po Kraków. Z pojazdów możemy rozmawiać jeszcze dalej, od Dębicy aż po autostradę A4 na Katowice. Przemieszczamy się dalej na wschód. Służby mają coraz większe problemy z nawiązaniem komunikacji za pomocą ręcznych radiotelefonów. Najlepiej sprawuje się łączność Leśników, wspomagana przez przemiennik umieszczony również na wieży w Dąbrowie. Nasze radia działają,



ale na krańcach Puszczy w okolicach Mikłuszowic mamy już spore trudności w przekazaniu raportów. To będzie zadanie na przyszły rok – zapewnić stuprocentowe pokrycie na tym obszarze. Wtedy będziemy mogli skutecznie wspomagać komunikację profesjonalną podczas akcji ratunkowych.

Wracamy wzbogaceni o bezcenne doświadczenia z testów. Czas na ciepły posiłek, podsumowanie ćwiczeń i długie rozmowy przy ognisku. Dyskutujemy o możliwościach komunikacji i współpracy wszystkich służb podczas akcji ratunkowych na obszarze Puszczy Niepołomickiej. Skuteczna łączność radiowa w takim terenie to podstawa. Z ust profesjonalistów padają słowa uznania za jakość naszej komunikacji radiowej – to bardzo cieszy i dopinguje do dalszej pracy.

Serdecznie dziękujemy Łukaszowi Nowakowi i Tomaszowi Sicińskiemu z Nadleśnictwa Niepołomice za pomoc i nieustanne wspieranie naszych działań oraz za organizację tegorocznych Ćwiczeń Łączności Kryzysowej. Krótką relację filmową można zobaczyć pod adresem www.youtube.com/watch?v=Px9XwotG5ow Wszystkich zainteresowanych tym tematem i nie tylko, zapraszamy do Klubu Krótkofalowców w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek Planetarium).

73!

Obyczaje bożonarodzeniowe

DAWNIEJ I DZISIAJ

Okres przedświąteczny w Polsce wszędzie przebiegał podobnie. Robiono wielkie porządki, śpiewano pieśń *Spuście nam na ziemskie niwy*, zbierano materiały potrzebne do przygotowania ozdób choinkowych: wydmuszki, papierki kolorowe, złotka itp. Całe rodziny przygotowywały własnoręcznie ozdoby choinkowe. A dzieci były posłuszne i ciche...



PROF. NADZW. DR HAB. TERESA OLEARCZYK

gospodarz cyklu Spotkania czwartkowe w Zamku Królewskim w Niepołomicach, Wykładowca Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

W Małopolsce przygotowanie do świąt zaczynało się z początkiem grudnia. Robiono porządki i zakupy. Przygotowywano wiktuały, które miały być potrzebne do przygotowania Wigilii i potraw świątecznych. Pomimo zachodzących zmian obyczaje i tradycje, te najistotniejsze dla Bożego Narodzenia, zostały zachowane i przekazane kolejnym pokoleniom.

Tradycje świąteczne i wigilijne

„Obyczaj” to sposób postępowania, zachowania, wiążący się z określonym świętem. Zespólny jest z tradycją, nieraz używany zamiennie. Tradycja uroczystej wieczerzy wigilijnej jest mocno zakorzeniona w polskich rodzinach. Obyczaj ten zauważono i zapisano już w XVII w., choć przypuszcza się, że był praktykowany dużo wcześniej.

Boże Narodzenie i Wigilia mają wiele cech wspólnych w całej Polsce – to tradycyjna wieczerza wigilijna z 12 daniami, takimi jak barszcz czerwony z uszkami, karp, pierogi z kapustą i grzybami czy kompot z suszu, to śpiewanie kolęd, pasterka, choinka. **Ale nie zawsze i nie wszędzie tak było.** Inaczej wyglądały święta w pałacu, we dworze, a inaczej, znacznie skromniej, w wiejskiej chacie. Zamożność i przynależność do klasy społecznej miały tu swoje odbicie. W różnych regionach kraju zachowały się jednak nieraz lokalne zwyczaje bożonarodzeniowe, różniące się między sobą w zależności od danej części

naszego kraju.

Zarówno potrawy na stole wigilijnym, jak i choinki określały status i zamożność domu. W mieszczańskich i dworskich domach wigilia była bardzo wystawna, na stole pojawiała się wiele gatunków ryb w różnej postaci.

Tradycyjne potrawy wigilijne – ilość potraw podawana na stół wigilijny bywa różna. W czasach przeszłych przedstawiała się tak: **wieczera chłopska** składała się z siedmiu potraw, **szlachecka** z dziewięciu, a **pańska** z jedenastu. Dzisiaj jest zwyczaj podawania dwunastu potraw. Są to na ogół: zupa rybną lub migdałowa albo piwna lub też barszcz, ryby różne z tradycyjnymi przyprawami (np. karp na szaro lub szczupak po żydowsku), groch, grzyby, kluski z makiem, owoce świeże, suszone lub gotowane. Uzależnione jest to od danego regionu, a jak wiemy, tradycja przygotowywania uczyty wigilijnej przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Dawniej w domach szlacheckich był zwyczaj związany z **parzystą liczbą osób** wspólnie świętujących. Zgodnie z tym zwyczajem nieparzysta liczba obecnych przy stole miała jednej z nich przynieść cały rok nieszczęść. Szczególnie obawiano się liczby 13, która według biesiadników miała być szczególnie feralna. W sytuacji, kiedy liczba była nieparzysta, zapraszano do stołu osobę ze służby, aby uniknąć nieszczęścia.

Tradycja obchodzenia Wigilii (z łac.



vigilia – czuwanie) sięga starożytnego Rzymu. Zgodnie z tradycją w Polsce wieczerza wigilijna rozpoczyna się po ukazaniu pierwszej gwiazdy. Ten świąteczny zwyczaj powstał na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą mieli ujrzeć Mędrcy zmierzający do Betlejem. **W Polsce Wigilia zyskała popularność w XVIII w., a dopiero w XX w. stała się powszechna.** Tego dnia w wiejskich chatach i dworach umieszczano się w czterech rogach głównej izby cztery snopy zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby narodzony Jezus nie skąpił w Nowym Roku niezbędnego pokarmu dla zwierząt i ludzi.

Łamanie się opłatkiem jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych tradycji wigilijnych, nie tylko w Polsce. Zwyczaj ten kultywowany jest m.in. na Słowacji, Litwie, Białorusi, Ukrainie, w Czechach czy we Włoszech. Pierwsze wzmianki o łamaniu się opłatkiem w Polsce pochodzą z końca XVIII w. Opłatek w formie, jaką dzisiaj znamy, wytwarzany był zdecydowanie później, najczęściej w klasztorach. Pierwotnie rolę opłatka pełnił chleb, który błogosławiono i dzielono się nim.

Przygotowanie stołu i izby

Do stołu wigilijnego zasiadali wszyscy członkowie rodziny. Najpierw

odmawiano modlitwę, potem dzielono się opłatkiem i tak jak dzisiaj składano sobie życzenia (w większych miastach smarowano opłatek miodem). Na stole przygotowywano dodatkowe nakrycie dla zmarłych, nieobecnych lub nieoczekiwanych gości. Domownicy odświętnie ubrani czekali na ukazanie się pierwszej gwiazdy na niebie, wtedy można było rozpoczynać wieczerzę. Najpierw modlitwa, łamanie się opłatkiem, życzenia, po których rozpoczynało się spożywanie przygotowanych tradycyjnych potraw. Zwyczaj ten jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze i obyczajowości.

Podobnie jak dzisiaj wkładano pod obrus siano. Jeszcze do niedawna, a i dzisiaj gdzieś na wsi istnieje zwyczaj, że przed wieczerzą wigilijną przynosi się do mieszkania snop zboża i umieszcza się w kącie pokoju. Zwyczaj ten istniał na wsiach w całej Polsce.

W Zabierzowie Bocheńskim przygotowywano tzw. kopy – zboża ustawiane w kącie izby, które w Nowy Rok dzieci wносиły w pole. Dzisiaj ten zwyczaj zaginął. W niektórych regionach Polski słomę układano na kościelnych posadzkach.

Po kolacji przyprowadzano pod dom zwierzęta i rzucano im pożywienie, a bydło karmiono resztkami ze stołu świątecznego. Wierzono, że w dniu Wigilii o północy zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Choinka

Dzisiaj trudno sobie wyobrazić święta bez choinki i składanych pod

nią prezentów, nie tylko dla dzieci. Choinka pojawiła się jako stojące drzewko w Niemczech prawdopodobnie w XV wieku. Do Polski przywędrowała dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku, z protestanckich Niemiec. Zwyczaj ten przyjął się początkowo w miastach, **dopiero w latach 20. XX w. choinka zawitała na wieś**. Wcześniej w domach chłopskich była podłazniczka: czubek jodły, świerka lub sosnowa gałąź wieszana pod sufitem, na której zawieszono ozdoby wycinane z opłatka (tzw. światy).

Jeszcze w początkach XVIII w. nie przystrajano choinek. Zamiast tego przyozdabiano świecidełkami różgi dla dzieci. Obdarowywano się prezentami (tzw. kolędami). Do tych zwyczajów doszła później tradycja ubierania choinki, którą określa się jako chrześcijański symbol drzewa rajskiego. Pierwszymi ozdobami, jakie pojawiły się na choince, były: pierniczki, aniołki ze słomy, wycinanki papierowe, ozdoby robione ze słomy i bibuły. Znacznie później dołączyły do nich bombki i łańcuchy. Na czubku drzewka mocowało się aniołka lub gwiazdę betlejemską, która miała pomagać w powrocie do domu strudzonym wędrowcom. Lampki (początkowo świeczki przypinane specjalnymi klipsami do gałązek) symbolizowały Chrystusa, który jest światłem dla pogan. Łańcuchy symbolizowały kajdany, jakimi Polska była zniewolona. Orzechy zawijane w sreberka miały przynieść dobrobyt i siłę. Dzwonki zawieszane na gałązkach oznaczały dobrą nowinę, a aniołki opiekowały się domem i domownikami.

W rejonie Niepołomic, w Woli Zabierzowskiej i okolicznych miejscowościach, święta obchodzone były bardzo uroczyście i miały przede wszystkim charakter religijny. Przez cały dzień wigilijny obowiązywał post, a w święta chodziło się dwa razy dziennie do kościoła na mszę św. i na nieszpory. Wiara była osią życia nie tylko świątecznego.

W wigilię rano gospodarz przynosił choinkę z lasu, podczas gdy gospodyni przygotowywała wieczerzę. Dzieci ubierały choinkę i razem z ojcem przygotowywały domową szopkę, w której było sianko i wystrugane z drzewa postacie. Pod białym obrusem kładziono siano (symbolika szopki betlejemskiej). Zgodnie z tradycją świąteczna wieczerza musiała zawierać

wszystko, co zrodziły pole, ogród i sad. Na Wigilię podawano barszcz z uszkami, supę grzybową, w niektórych domach barszcz biały postny gotowany na grzybku, kluski z makiem, groch z kapustą, kaszę jaglaną, pierogi z owocami, śledzie w różnej postaci. Na stole wigilijnym dominowały potrawy tanie i proste, przygotowywane z tego, co dawało gospodarstwo: z kaszy, kapusty, grochu, suszonych owoców, orzechów, grzybów.

Grzyby zbierane były w jesieni w lesie i suszone w piecu, po upieczeniu chleba. Suszona śliwka w postnej kuchni stanowiła rodzaj omasty i podstawowego składnika nadzienia, a nawet dodatek do świątecznego chleba. Kompot przygotowany był z suszonych owoców: gruszek, śliwek i jabłek. Na stołach nie było karpia, lecz śledzie bądź ryby, które zostały złowione w Wiśle lub rozlewiskach rzeki. W kanałach pływało dużo piskorzy, które młodzi sprytnie wyławiali. Karpie pojawiły się znacznie później, w latach siedemdziesiątych. O obfitości stołu decydował oczywiście stopień zamożności.

Stół nakrywano śnieżnobiałym, lnianym obrusem, często ozdobnym, haftowanym przez gospodynię. Izby były wysprzątane i przyozdobione. Kolacja wigilijna jest tradycyjnie uważana za najbardziej uroczystą wieczerzę w całym roku. Nic więc dziwnego, że wszystkie przygotowania do końca tego dnia muszą być dopięte na ostatni guzik. Na sianie leżał opłatek, specjalnie dla dzieci przygotowany mały, a dla zwierząt – kolorowy.

Wolne miejsce przy stole jest zwyczajem świątecznym powszechnie znanym. Zgodnie z tą tradycją przy wigilijnym stole należało postawić jedno wolne miejsce dla zagubionego gościa czy wędrowca. Symbolizuje ono również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą być z nami w czasie Wigilii. Wspólną częścią wigilijnego wieczoru w Polsce jest niewątpliwie opłatek, zwyczaj ubierania choinki i rozdawania prezentów.

Kolację rozpoczynano od modlitwy, najczęściej odmawiano *Ojcze nasz*, po czym łamano się opłatkiem, składając życzenia i zasiadano do Wigilii. Dzisiaj wieczerzę rozpoczyna odczytanie fragmentu Ewangelii wg św. Łukasza. Jednym z najbardziej znanych i do dziś praktykowanych zwyczajów tego okresu jest kolędowanie. Tradycję śpiewania kolęd do Polski przynieśli



prawdopodobnie franciszkanie, którym zawdzięczamy również zwyczaj budowania wigilijnych szopek. Wieczere kończyło śpiewanie kolęd, a dzieci znajdowały upominki pod choinką. Były to zwykle rzeczy praktyczne takie jak: ciepłe skarpety, ubrania, czasem słodczyce. Podczas kolacji wigilijnej panny i kawalerowie ciągnęli żdźbła słomy spod obruś. Zielone żdźbło oznaczało ślub jeszcze w tym karnawale, zwiędłe żdźbło to oczekiwanie, a żółte symbolizowało staropanieństwo oraz pozostanie w stanie kawalerskim. Po zakończeniu kolacji wszyscy szli do kościoła na pasterkę. W tych regionach w okresie świątecznym napotkamy kolędników chodzących z szopką.

Pierwszy dzień świąt Bożego

Narodzenia spędzano w gronie rodzinnym, w domu, dopiero w drugi dzień odwiedzali się wzajemnie. Aromatu wielu świątecznym potrawom dodawał miód. Dodawano go do pierników i ciast. Doprawiano nim kompot, a nawet barszcz. Najbardziej cenione miody z długą tradycją to małopolski i sądecki miód spadziowy. Miody te wyróżnia charakterystyczny żywiczny smak i ciemny kolor.

W wielu domach pod choinką stał żłobek lub szopka. Zwyczaj ustawiania z figurek sceny Bożego Narodzenia z sianem i leżącą w nim figurką Dzieciątka Jezus sięga roku 1223; wtedy św. Franciszek z Asyżu urządził w miejscowości Greccio świętowanie Bożego Narodzenia. W obszernej grocie została urządzona pierwsza szopka. Z Greccio zwyczaj rozprzestrzenił się na całą Italię, a później i Europę. Zachował jedną nienaruszalną – mimo różnicy kultur i folkloru – zasadniczą treść, autentycznie ewangeliczną, która według pragnień Franciszka powinna była dotrzeć do wszystkich kontemplujących: żłobek – szkołę prostoty, ubóstwa i pokory.

W przygotowaniach świątecznych duże znaczenie mają pozytywne emocje. Prawdopodobnie nie znajdziemy dwóch domów, w których wigilijny stół wyglądałby identycznie. Smak potraw pamiętanych z dzieciństwa zdecydowanie łatwiej odtworzyć, korzystając z lokalnych produktów, bogactwo suszonych owoców, orzechów, grzybów, kiszzonek i kasz. Wraz z upływem czasu pojawiły się nowe zwyczaje, inne uległy zmianie lub przetrwały w nielicznych



domach. Przeszła moda na plastikowe choinki, a te prosto z lasu wróciły na należne im miejsce. Choinkę ubiera się w bańki i zabawki kupione na kiermaszach. Świeczki zastąpiły lampki elektryczne. A na stołach wigilijnych goszczą egzotyczne ryby i wcześniej przygotowane w sklepach i marketach gotowe potrawy, a i post przestaje obowiązywać. Jednak na ziemi niepołomickiej tradycja wciąż trwa i łączy się z nowoczesnością. Czasy i klimat się zmienił. Święta są najczęściej bez śniegu i saniami nie jedzie się na pasterkę. Wigilia wciąż tak samo, jak i u naszych przodków jest dniem wyjątkowym, pięknym wyzwalającym wiele pozytywnych uczuć i refleksji. Polskie Wigilie zawsze łączyły ludzi, wprowadzały pokój i niosły miłość. W czasach wojny, okupacji,

stanu wojennego, gdy obowiązywała godzina policyjna, Wigilie bywały bardzo skromne i nieraz smutne, ale zawsze dawały nadzieję. W lepszych czasach najbardziej popularnymi przysmakami świątecznymi były placki na miodzie, przyprawiane ryby, grzyby, słodczyce i napoje alkoholowe. Każdy z uczestników wieczerzy powinien skosztować każdego z nich, by zapewnić sobie pomyślność w nadchodzącym roku. Od 2003 r. – zgodnie z formułą przykazań kościelnych, zatwierdzonych przez Watykańską Kongregację Nauki Wiary – formalnie nie obowiązuje post w Wigilię Bożego Narodzenia (wyjątkiem jest post, obowiązujący katolików, gdy Wigilia przypada w piątek). Niemniej Polacy zwykle nie jedzą tego dnia mięsa w poszanowaniu wielowiekowej tradycji. ■

Historia ustalenia daty świąt Bożego Narodzenia

Po raz pierwszy dzień 25 grudnia jako datę dzienną obchodzenia pamiątki Bożego Narodzenia podał rzymski historyk Sekstus Juliusz Afrykański w swojej *Chronographiai*, w roku 221.

W roku 254 cesarz Aurelianus nakazał obchodzenie nowego święta, synkretycznego kultu Sol Invictus. W IV wieku, gdy chrześcijaństwo zyskało w Rzymie status religii państwowej, Kościół przepisał obchodzenie w tym dniu święta Bożego Narodzenia.

Datę 25 grudnia, przyjętą za czas narodzin Jezusa, próbuje też wyjaśnić tzw. hipoteza obliczeniowa. Jej autorem jest L. Duchesne, który opierając się na tekstach Statuta Hipolita Rzymskiego (ok. 170–235) i *De Pascha computus* z 243 r., w roku 1889 obliczył daty życia Jezusa. Według jego hipotezy, zakładającej idealne zsynchronizowanie czasu narodzin i śmierci ludzi doskonałych, Jezus narodził się 25 grudnia, a zmarł w dzień Paschy 25 marca (która jest zbieżna z biologiczną datą poczęcia).

Inny pogląd głosi, że święto Bożego Narodzenia zostało przyjęte przez Kościół po zwycięstwie cesarza Konstantyna Wielkiego nad Maksencjuszem w 312 roku lub Licyniuszem w 324 r.

Zaproszenie na bal



MARIA JAGLARZ

dyrektor Muzeum Niepołomickiego

Karnawał to czas świąteczny, czas zimowych radości, zabawy, tańca i muzyki. W okresie międzywojennym tradycją stało się organizowanie miejskich balów karnawałowych. Urządzano je w najpiękniejszych, reprezentacyjnych salach, często w miejskim ratuszu.

W większości przypadków bale takie miały charakter dobroczynny. Organizatorem przyświecała idea wsparcia i pomocy potrzebującym. W latach dwudziestych XX wieku pomocą obejmowano przede wszystkim weteranów i inwalidów wojennych, w kolejnej dekadzie – ofiary wielkiego kryzysu gospodarczego: bezrobotnych i bezdomnych. Właśnie taki cel charytatywny miała Wielka Zabawa Noworoczna z kotyliem, zorganizowana 1 stycznia 1938 roku w Niepołomicach. Na ślad tego wydarzenia w postaci drukowanego zaproszenia natrafili pracownicy Muzeum Niepołomickiego w bocheńskim Oddziale Archiwum Narodowego w Krakowie. W sytuacji braku kronikarskich zapisów czy niedostatku materiałów fotograficznych dotyczących życia miasta i jego mieszkańców w określonym czasie, taki materiał źródłowy stanowi dla historyków punkt wyjścia do tworzenia obrazu rzeczywistości w dawnych latach. Z tego niewielkiego dokumentu dowiadujemy się, że na Zabawę zaprosił Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy. Była to organizacja państwowa,

działająca pod patronatem ówczesnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – Ignacego Mościckiego oraz Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Marszałka Polski, Edwarda Rydza-Śmigłego.

W drugiej połowie lat 30. XX wieku była to ważna organizacja, której działalność pomocowa obejmowała grupy bezrobotnych i bezdomnych.

W Niepołomicach funkcję przewodniczącego Komitetu pełnił burmistrz miasta – Władysław Pikulski. I to on właśnie zapraszał na Zabawę, którą swoim protektoratem objął Jaśnie Wielmożny Pan Starosta Władysław Pałosz (ówczesny starosta bocheński, w którego to powiecie leżały Niepołomice).

Na uwagę zasługuje zapis dotyczący stroju obowiązującego uczestników zabawy. Określenie „stroje spacerowe” oznacza ubiór dzienny, półoficjalny.

Mimo że zabawa karnawałowa zaczynała się o godz. 8.00 wieczorem – nie obowiązywał strój wieczorowy. Można domniemywać, że organizatorzy dopuścili strój mniej wymagający, mający szersze zastosowanie, tak by status materialny nie ograniczał ilości chętnych do udziału w samej zabawie, jak i w dobroczynności.

Dla mężczyzn był to garnitur trzyzęściowy, na który składała się marynarka, spodnie i kamizelka, uszyte z niezbyt grubej wełny, w stonowanych kolorach, szarym lub brązowym. Do garnituru biała koszula i obowiązkowo krawat. Mile widziana chusteczka

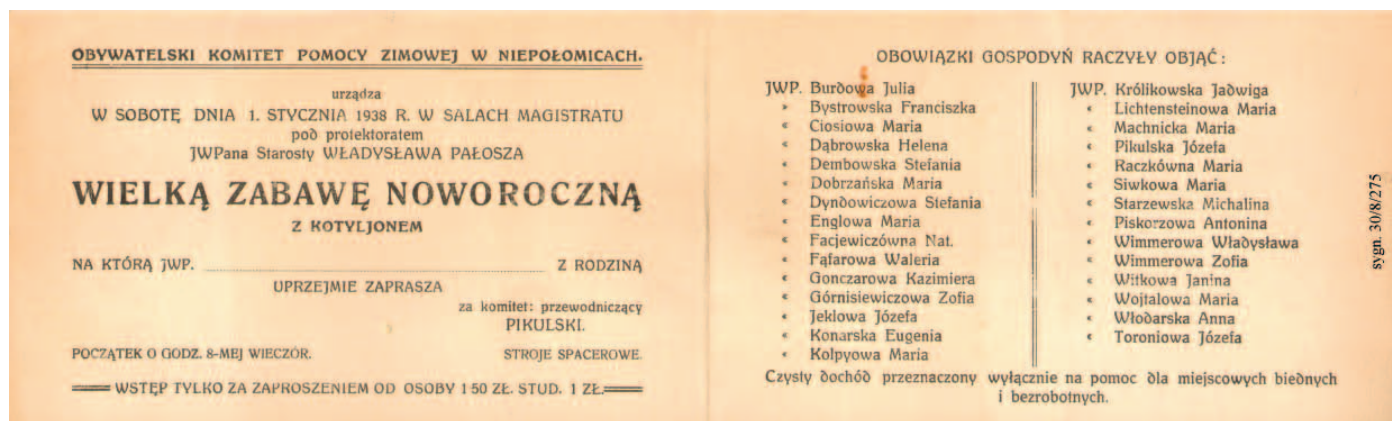
w kieszonce marynarki.

W przypadku stroju kobiecego panowała większa dowolność. Sukienki jednokolorowe lub wzorzyste, długości do połowy łydki, kroje zaznaczające talię, do tego koronki lub falbanki mocno podkreślające kobiecą sylwetkę.

Warto zaznaczyć, że rola kobiet w działalności dobroczynnej była wówczas nieoceniona. To właśnie one skupione w różnego rodzaju kołach niewiast, stowarzyszeniach miłosierdzia, komitetach i związkach – kwestowały na ulicach, organizowały różnorodne akcje pomocowe, by wesprzeć najuboższych. Także na Wielkiej Zabawie Noworocznej w Niepołomicach podjęły rozmaite prace organizacyjne, co zostało zaznaczone w zaproszeniu imienną listą pań, które „obowiązki gospodyń raczyły objąć”. Zaproszenie skierowano zapewne do niepołomickich mieszczan, radnych, urzędników, lekarzy, aptekarzy, a także do oficerów 2. Dywizjonu Pociągów Pancernych, leśników, przedsiębiorców i ich rodzin.

Zamkowa wystawa *Niepołomice. Miasto, czas i ludzie* ukazuje różne aspekty życia zbiorowości. Ambicją organizatorów jest stałe jej uzupełnianie o nowe materiały. Może w Państwa rodzinnym albumie znajduje się fotografia z balu? A może bodźcem do poszukiwania pamiątek i poznawania rodzinnej historii będzie znajome nazwisko na liście gospodyń zabawy?

Zapraszamy na wystawę i do współpracy przy jej wzbogacaniu o nowe elementy. ■



FELIETONY ŻYCIEM PISANE (90)

O korzyściach z wdzięczności



MARCIN URBAN

Wdzięczność jest dzisiaj raczej niemodna. Sporo osób uważa, że okazywanie wdzięczności w jakimś sensie uzależnia od innych i świadczy o pewnego rodzaju słabości. Wiem też, że niektórzy ludzie nie chcą mówić słowa „dziękuję”, aby nie czuć się później zobowiązanym do odwzajemnienia czyjejś pomocy lub życzliwości. Coraz częściej natomiast pojawia się przekonanie, że skoro coś mam – to znaczy, że mi się to słusznie należy, więc nie ma o czym mówić. Ponadto dość rozpowszechniony dziś egocentryzm podpowiada, że skoro sam zapracowałem na swój sukces i sam wywalczyłem swoją pozycję – to jedynie sobie wszystko zawdzięczam.

Wbrew opisanym powyżej postawom psychologowie zachęcają do budowania w sobie zachowań opartych na poczuciu wdzięczności. Warto się zastanowić, co dobrego może wynikać z okazywania wdzięczności. Odpowiedź znajdziemy w prostych, życiowych obserwacjach. Zapewne każdy z nas spotkał jakiegoś człowieka, który naszym zdaniem miał wszystko, co jest potrzebne do szczęścia, czyli miał dom, pracę, rodzinę, zdrowie i pieniądze, a jednak robił na nas wrażenie osoby głęboko niezadowolonej. Ten ktoś wyrażał przekonanie, że powinien być w tym momencie swojego życia całkiem kimś innym, gdzieś indziej lub że to, co ma – to zdecydowanie zbyt mało jak na jego potrzeby. Niezwykle trudno jest u takiej osoby dopatrzeć się jakichkolwiek oznak wdzięczności za to wszystko, co go w życiu spotkało. Z drugiej strony zapewne natknęliśmy się również na kogoś, kto na przykład był poważnie chory lub niepełnosprawny – a pomimo tego wręcz emanował radością życia i wewnętrznym poczuciem szczęścia. Potrafił reagować radością na różne drobne zdarzenia, doszukując się w nich dobra i piękna. Co jeszcze bardziej fascynujące – to właśnie ten człowiek najczęściej wyrażał głęboką wdzięczność za każdą chwilę swojego życia.

Która z dwóch wyżej opisanych osób jest bardziej szczęśliwym człowiekiem? Nie ma cienia wątpliwości, że poczucie szczęścia nie zależy od ilości tego, co jest nam dane, lecz od tego, czy jesteśmy wdzięczni za dary losu. Nie od dziś wiadomo, że mniej ważne jest to, co nas spotyka, a ważniejsze jest to, jak do tego podchodzimy. Bezcenna jest zatem umiejętność doszukiwania się w każdym zdarzeniu pozytywów. A skoro spotkało nas coś dobrego, to znaczy, że jesteśmy szczęściarzami. Otrzymaliśmy coś, co sprawiło nam radość i przyniosło nowe możliwości. Ta myśl w najbardziej naturalny sposób powinna skłaniać do okazywania wdzięczności.

Przeprowadzono wiele ciekawych badań, na przykład z udziałem osób po transplantacjach różnych organów. Część osób poproszono o codzienne zapisywanie w pamiętniku myśli mówiących, za co są wdzięczni. Po pewnym czasie okazało się, że stan zdrowia tych osób był lepszy niż grupy kontrolnej, czyli grupy osób niewykonywujących takich notatek. Zaobserwowano też, że osoby robiące wieczorem tego rodzaju „bilans wdzięczności” miały mniej problemów ze snem, były radośniejsze i miały lepsze ogólne samopoczucie. Psychologowie oczywiście zalecają prowadzenie takich „dzienniczek wdzięczności” wszystkim, a nie tylko osobom chorym. Sprzyja to lepszym kontaktom z innymi, poprawia nastrój oraz podnosi pozytywną samoświadomość.

Terapeuci twierdzą, że ludzie okazujący wdzięczność mają więcej witalności i energii, a przy tym są bardziej odporni na niepowodzenia. Za pomocą dobrych myśli możemy w pewnym stopniu sterować naszym życiem i odpowiednio dla naszych potrzeb zmieniać percepcję otaczającego świata.

Najważniejsze jest jednak to, że uczciwie mówiąc, naprawdę zawsze mamy podstawy do tego, aby odczuwać wdzięczność. Za co, komu lub czemu? Każdy z nas ma swoją listę i każdy ma ją nieco inną. Jak ją okazywać? To już oczywiście zależy od konkretnej sytuacji. Jest jednak niemal pewne, że odczuwając i okazując wdzięczność – będziemy szczęśliwsi. ■

Fraszka o wdzięczności

Wdzięczność za to,
co dziś mamy
jest warunkiem szczęścia, czyli
warto zadbać, byśmy szczerze
wdzięczni za cud życia byli.

Cicha noc, święta noc...

Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko się nam rozplatało,
węzły, konflikty, powikłania.

Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supełki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukiełki./.../

/Ks. Jan Twardowski/



DOROTA KULESZA-TAŁAN

Kubek z gorącą herbatą, taką z cytryną i imbirem, kocyk, za oknem zimno, choć czy biało i śnieżnie, to raczej trudno wyrokować dobry miesiąc przed Wigilią. Ostatnio nie rozpieszczała nas pogoda, nie pozwalając na robienie bałwana tuż przed pierwszą gwiazdką. Może się uda w tym roku?

A co pod choinką? Mam nadzieję, że oprócz elektroniki, którą tak lubimy dawać sobie w prezencie, znajdzie się miejsce i na dobrą książkę. I do tego – jak co roku – chciałabym Państwa zachęcić. Nowych, ciekawych książek naprawdę w bród. Szczerze mówiąc, nie nadążam za tym wszystkim, co złości mnie okrutnie, bo nieprzeczytana książka jest jak wyrzut sumienia. Naprawdę. Ale z czystym sumieniem mogę Państwu polecić książkę, która ostatnio miała premierę w naszym kraju, a na świecie została okrzyknięta bestsellerem w dziedzinie książek dla dzieci.

Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek. 100 historii niezwykle kobiec¹ napisane przez Elenę Favilli (dziennikarkę, przedsiębiorczynię medialną) i Francescę Cavallo (pisarkę, reżyserkę teatralną), a zilustrowane przez 60 artystek z całego świata to dzieło niezwykle z kilku powodów. Po pierwsze pokazujące, że można stworzyć piękną edytorsko książkę dla dzieci, zbierając na nią pieniądze dzięki internetowemu crowdfundingowi (zebrano ponad milion dolarów, co stanowi rekord w tej dziedzinie)

i zapraszając do współpracy artystki z całego świata. Po drugie, obie autorki, pomysłodawczynie niezwykłego projektu Timbaktu, udowodniły, że dzięki inwestowaniu w nowatorskie działania na rzecz nowoczesnego i wysublimowanego estetycznie wzornictwa w obszarze książek dla dzieci, można kształtować gusta i postawy młodych odbiorców kultury. Po trzecie zaś, „młode buntowniczk” to kobiety, które osiągnęły niezmiernie dużo w różnorodnych dziedzinach: sztuki, polityki, sportu, wynalazków, praw człowieka, itd... To nie różowe księżniczki, ale kobiety z krwi i kości, wzory dla młodych ludzi. I zdecydowanie się nie zgadzam, że to książka dla młodych dziewczynek. Chciałabym właśnie, żeby była ona kupowana dla młodych czytelników obojga płci. Bo tylko w ten sposób będziemy na siebie patrzeć nie przez pryzmat płciowych stereotypów, ale z szacunku dla dokonań człowieka. I nie zgadzam się również z promowaną (przynajmniej w Polsce) reklamą książki, iż są to portrety kobiet od Elżbiety I po Serenę Williams, bo odnajdujemy w zbiorze biogramy chociażby władczyni Egiptu Hatszepsut i Kleopatry, Hypatii, matematyczki i filozofki, żyjącej w Grecji w IV w. p.n.e. i cesarzowej Japonii Jingu (III w. n.e.). W zbiorze znalazły się dwie Polki: Irena Sendlerowa (nazwana w książce bohaterką wojenną) i Maria Skłodowska-Curie (jako fizyczka i chemiczka), ale



dzięki polsko brzmiącemu nazwisku wpadłam również na trop Ann Makosinski, młodej wynalazczyni. 20-letnia Kanadyjka o polskich korzeniach (ojciec Polak) jest uznawana przez prestiżowe instytuty badawcze za jedną z najlepiej rokujących wynalazczyń na świecie. Zaprojektowała Pustą Latarkę, która świeci dzięki energii pochodzącej z ciepła rąk ludzkich. Jej idea jest naprawianie świata i ochrona środowiska. Czyż to nie wspaniała informacja?

Przeglądam znów tę książkę – piękne ilustracje, starannie dobrane informacje, które sprawiają, że każda ze stu historii prowokuje, by odkrywać zaprezentowaną postać. Wspaniałe, waleczne i mądre te kobiety. Żadna z nich nie miała ambicji skłócania ludzi i naprawiania świata za pomocą wojny czy innej formy przemocy. Kupujcie tę książkę, drodzy Rodzice, dla swych dzieciaków, niezależnie od płci. Kupujcie również do szkolnych bibliotek – wartościowa to pozycja.

I jeszcze jedna książka pod choinkę. Bliska mi, bo napisana przez naszą pisarkę, Krystynę Mirek, która udowodniła, że marzenie można przekuć w rzeczywistość, która staje się codziennością. Przypominam sobie te rozmowy sprzed lat, kiedy Krysia, moja szkolna koleżanka, zastanawiała się, czy warto wysłać książkę do wydawcy, czy schować ją do szuflady? I potem śledziłam jej karierę, słuchając

równocześnie, że szczęście to można mieć raz, ale do sukcesu dochodzi się ciężką pracą. Cieszę się z takiej historii – dowodzi tego, że można dokonać rzeczy ważnych dla siebie i mimo niełatwych okoliczności życiowych, osiągnąć cel. Krysia Mirek ma na swoim koncie już kilkanaście powieści obyczajowych, i współczesnych, i nieco odległych historycznie, co najlepiej dowodzi, że umocniła swoją pozycję w literackim obiegu. Jej najnowsza powieść, pod jakże adekwatnym tytułem *Światło w Cichą Noc*², przenosi nas ze swymi bohaterami do Krakowa, gdzie w dwóch

domach, po sąsiedzku, rozegrają się historie jakich wiele. Takie, o których chcemy zapomnieć, a one nas dopadają zniemacka, wywracając życie do góry nogami.

Od pierwszego zdania polubiłam Antka Milewskiego i jego babcię Kalinę. Chłopaków Bartka i Michała. Trochę nie przekonywała mnie na początku ich siostra Magda, a Konstanty? Sami Państwo możecie sprawdzić, jak ta historia się rozwinie. Kiedy czyta się tę powieść, to można poczuć ciepło z kuchni, gdzie babcia Kalina gotuje makaron z jakimś niesamowicie

smakowitym sosem i zrozumieć niechęć rodziny Łaniewskich do obchodzenia Wigilii. Ale ostatecznie to magia tego pięknego dnia zwycięży i choć dla jednych będzie początkiem wyjątkowego kryzysu, to dla innych stanie się – być może – początkiem nowego roszczenia. I na koniec, życząc Państwu pięknego przeżywania świąt Bożego Narodzenia, mam cichą nadzieję, że dzięki Waszej dobroci i wrażliwości ktoś nie spędzi tego czasu samotnie, a ogrzeje się w naszym cieple. Bo wspólnota to najpiękniejszy prezent, jaki możemy dać sobie i innym. Wesołych Świąt! ■

¹ E. Favilli, F. Cavallo, *Opowieści na dobranoc dla młodych buntowniczek. 100 historii niezwykłych kobiet*, Debit 2017.

² Krystyna Mirek, *Światło w Cichą Noc*, Edipresse Polska S.A. 2017.

Uwaga konkurs!

Zestaw świąteczny z książką *Światło w cichą noc* Krystyny Mirek, ufundowany przez wydawnictwo Edipresse, prześlemy czytelnikowi wylosowanemu wśród osób, które do 20 grudnia 2017 r. prześlą e-mail na adres gazeta@niepolomice.eu, a w jego treści podadzą trzy ulubione powieści Krysii Mirek.

Włóczęgi

ZAPROSZENIE NA WERNISAŻ MAJKI WÓJTOWICZ

DOROTA KULESZA-TAŁAN

- *A jaki będzie tytuł Twojej kolejnej wystawy? – zapytałam.*
- *Włóczęgi. Wiesz, takie chodzenie tu i tam. Spacerowanie, ale takie dłuższe, włóczenie się.*
- *Aha. Takie z potrzeby serca. Jak u Włóczykija?*
- *Tak. Jak u Włóczykija.*

Próbowałam policzyć, ile niepołomicka malarka, Majka Wójtowicz, ma za sobą wystaw. I okazało się, że indywidualnych – 12, w tym 4 w Niepołomicach, zbiorowych dodatkowo kilka, z wczesnego etapu twórczości. Ukończyła studia z dyplomem malarstwa i – po krótkim epizodzie nauczycielki plastyki – postanowiła związać się zawodowo z Muzeum Narodowym w Krakowie, gdzie pracuje do dziś w dziale Rycin, Akwarel i Rysunków. Ostatnio ukończyła studia podyplomowe w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej na Uniwersytecie Jagiellońskim, pisząc pracę dyplomową pod kierunkiem profesora Jana Świącha poświęconą „Librum Veto” – satyrycznemu czasopi-

smu, które ukazywało się w Krakowie i Lwowie w latach 1903–1905. Niewątpliwie codzienne obcowanie ze sztuką może być źródłem Jej malarskich inspiracji, ale są nimi – co z pewnością potwierdzą znawcy twórczości malarki – podróże. A raczej włóczęgi.

Ze swoim mężem, Kubą (również pracownikiem Muzeum Narodowego w Krakowie), przemierzali na nogach wiele kilometrów tak w Polsce, jak i w Europie. Kochają Anglię, szczególnie urokliwe okolice Corby. Poznali je dokładnie, jeżdżąc tam wakacyjnie przez kilka lat. Nie oparli się też urokowi Walii – ta z perspektywy pieszych wycieczek potrafi zaskakiwać miejscami, w których trudno odnaleźć przystanek ostatniego odjeżdżającego tego dnia autobusu. Angielskie inspiracje były szczególnie widoczne na obrazach z wystaw: Okna (Niepołomice 2015) i Widok z okna (Kraków 2015), będą podobno widoczne i w najnowszej kolekcji. Dodatkowo kilometry piaszczystych, nadbałtyckich plaż w Polsce, na Litwie i Łotwie. I jeszcze odkrywanie nieznanym nam tak naprawdę pięknych krajobrazów Albanii czy Rumunii.

Kolekcja Włóczęgi, która zostanie zaprezentowana na Zamku Niepołomiczym 13 stycznia 2018 roku, to jednak artystyczne przeżycie przemierzania górskich ścieżek po ukochanych przez Majkę Wójtowicz Beskidach i Gorcach, a także – po Puszczy Niepołomickiej. Ze swoich długąśno kilometrowych spacerów przynosi też dary natury – a to litry czarnych jagód czy jeżyn, a to rydze czy też inne cudownie pachnące leśne grzyby. Czasem siadamy sobie razem nad parującym talerzem i przyglądamy się nowo powstałym płótnom.

Ponieważ miałam ten przywilej podejrzania niektórych nowych obrazów, powiem, że warto w styczniowe popołudnie wybrać się do zamku na wernisaż, by spojrzeć na łagodne zbocza górskie, tajemnicze leśne zakamarki, w swoisty, niepowtarzalny sposób przetworzone pędzlem i kredką. Będzie można skąpać się w blasku księżycy lub poczuć zapach leśnej murawy. Naprawdę da się to wy-czarować.

Zapraszam przede wszystkim nas, niepołomiczan, bo dobrze wiedzieć, że można tak blisko poobcować ze sztuką. ■

Król Kazimierz na Orszaku

Orszak Trzech Króli, który 6 stycznia 2018 roku przejdzie ulicami Niepołomic, zostanie ubogacony o lokalne akcenty. Z racji jubileuszu 660-lecia konsekracji niepołomickiej świątyni w orszaku Króla Europejskiego, pójdzie jej fundator Król Kazimierz Wielki.

MAŁGORZATA BOCHENEK
Duszpasterska Rada Parafialna

Orszak Trzech Króli, który 6 stycznia 2018 roku przejdzie ulicami Niepołomic, zostanie ubogacony o lokalne akcenty. Z racji jubileuszu 660-lecia konsekracji niepołomickiej świątyni w orszaku Króla Europejskiego, pójdzie jej fundator Król Kazimierz Wielki.

– Już dziś pragniemy zaprosić wszyst-

kich mieszkańców miasta i gminy Niepołomice na to radosne wydarzenie – do wspólnego świętowania zachęca Michał Hebda organizator Orszaku. – Rok temu zgromadził on rekordową liczbę mieszkańców Niepołomic, wierzymy, że tym razem padnie kolejny rekord – zaznacza. Podobnie jak w latach ubiegłych Trzej Królowie będą podążać ulicami Niepołomic do Betlejem. W stajence urządzonej na dziedzińcu zamku oddadzą pokłon Dzieciątku Jezus.

Nasze wspólne kołędowanie podczas tej wędrówki będą starać się zakłócić diabły swym kuszeniem. W Parku Miejskim spotkamy się z pychą Heroda i jego dworem. To wszystko jednak będzie tylko tłem do wydarzenia, jakie nastąpi na dziedzińcu Zamku Królewskiego. Trzej Królowie w asyście setek barwnie przebranych dzieci wspólnie oddadzą pokłon Dzieciątku – zapowiada Michał Hebda. Zdradza, iż udział w Orszaku potwierdził już król Kazimierz Wielki wraz z dworską świtą!

Co powie nam w roku jubileuszowym, po blisko 660 latach od fundacji parafii nie-



połomickiej król Kazimierz? Tego dowiemy się już 6 stycznia 2018 roku w Niepołomicach – mówi tajemniczo organizator. Orszak Trzech Króli zainauguruje msza św. w kościele pw. Dziesięciu Tysięcy Męczenników sprawowana o godz. 11.30. Po eucharystii o godz. 12.15 nastąpi przywitanie przybyłych gości, w tym tego specjalnego. Około godz. 12.30 orszak wyruszy w kierunku zamku królewskiego. ■

WAKACJE NAD BAŁTYKIEM BEZ TŁUMÓW

KAMILA GRUSZKA
organizator cyklu Podróże małe i duże

5 grudnia w ramach pokazów Podróże małe i duże w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach posłuchamy opowieści Kasi Pustelny-Szewczyk i Marka Szewczyka o wakacjach z dzieckiem spędzonych nad Bałtykiem, ale trochę w innej formie, niż praktykuje to większość Polaków.

Litwa, Łotwa i Estonia to trzy kraje, które zachwycają. Kiedyś w składzie Związku Radzieckiego, dziś nowoczesne państwa, w których prędkiej odnajdziemy klimat skandynawski niż związki z ZSRR. Poza niewątpliwie pięknymi zabytkami i przyrodą to też dobra alternatywa na zatłoczone do granic możliwości polskie kurorty w czasie wakacji. Na spotkaniu dowiemy się, jak tam dotrzeć i co warto zobaczyć na miejscu.

Nasi prelegenci to:

Kasia Pustelny-Szewczyk i Marek Szewczyk. Razem są już ponad 12 lat, choć znają się od 18. Połączyły ich studia na Wydziale Fizyki UJ i wspólne pasje.

Na początku podróżująca para, potem małżeństwo, a obecnie 3-osobowa rodzina. Od ponad 7 lat opisują swoje podróże na blogu Kasai.eu, starając się inspirować wszystkich do poznawania świata i siebie przez podróżowanie oraz udowadniając sobie i innym, że z dzieckiem też się da wyruszyć w świat.

Spotkanie odbędzie się 5 grudnia 2017 r. (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, wejście B).

Wstęp wolny!

WĘDRUJĄC PRZES BISKIDY I SUDETY

KAMILA GRUSZKA
organizator cyklu Podróże małe i duże

19 grudnia w ramach spotkań Podróże małe i duże zapraszamy do kina Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa w Niepołomicach na pokaz Kazimierza Pawłowskiego o przebiegu dwóch polskich szlaków długodystansowych: Głównego Szlaku Beskidzkiego i Głównego Szlaku Sudeckiego.

Główny Szlak Beskidzki liczy ponad 500 kilometrów. Planowałem przejść trasę GSB w trzy tygodnie, tak aby zdobyć odznakę diamentową PTTK. Wyszło 15 dni. Na pewno sprzyjała mi pogoda, niemal nie padało, nie było też upałów. Była to świetna przygoda i dobry trening – relacjonuje nasz prelegent.

Główny Szlak Sudecki to drugi najdłuższy szlak w Polsce, liczący 444 kilometry, długodystansowy, górski szlak pieszy. Mniej znany i uczęszczany niż jego odpowiednik w Beskidzie, co nie znaczy, że mniej interesujący. Mieszkając w Krakowie, znacznie bliżej mam w Beskidy niż w Sudety, stąd znaczną część szlaku przechodziłem po raz pierwszy

w życiu. I jestem zachwycony. Jest naprawdę piękny i urozmaicony. – dzieli się wrażeniami z przejścia Kazik Pawłowski.

Kazimierz Pawłowski to podróżnik, pilot wycieczek, miłośnik sportów nie tylko ekstremalnych. Zakochany jest w Chinach i właśnie w ten rejon świata najczęściej prowadzi wycieczki. Woli góry i naturę od wielkiego miasta, ale wszędzie czuje się dobrze. Redaktor serwisu poświęconego ekstremalnemu wyczynom.

Pokaz odbędzie się 19 grudnia 2017 roku (wtorek) o godz. 19.00 w kinie Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa (ul. Zamkowa 4, Niepołomice). Wstęp wolny!

Chutnik i Jankowicz w bibliotece

W ostatnim miesiącu w bibliotece w Niepołomicach odbyły się dwa gorące spotkania: z Sylwią Chutnik, pisarką i felietonistką, autorką m.in. *Kieszonkowego atlasu kobiet* i z Grzegorzem Jankowiczem, dyrektorem programowym Festiwalu Conrada, autorem serii książek wywiadów z pisarzami.

AGATA OKOŃSKA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Dziś, żeby powiedzieć: „nie obchodzi mnie to” o jakiegokolwiek sprawie politycznej, trzeba by chyba mieć kapsułę i wyrzucić się w kosmos – mówiła Chutnik. Pisarka z pasją tłumaczyła, dlaczego polityka to nie sprawa partyjna i dlaczego warto się angażować. W jakimś sensie nie ma literatury niezaangażowanej – przekonywała, spotykając się z gorącym odzwiekiem sali. Tylko jak wpływać na rzeczywistość, żeby być skutecznym? – pytała uczestniczka spotkania. Jak sobie z tym radzą pisarze, a co może robić każdy z nas? Czy tak jak w powieści Chutnik *Cwaniary* mamy wziąć sprawy, pały i łomy w swoje ręce? Autorka *Kieszonkowego atlasu kobiet* opowiadała o bohaterkach swojej najnowszej książki,

zawodniczkach sztuk walki i kobietach trenujących współcześnie coraz częściej boks, karate czy wendo. Mówiła o tym, jak spotkanie kobiet z ich własną siłą otwiera przestrzeń do zmiany w dzisiejszym świecie. Zapytano ją także, co to jest feminizm (prawo decydowania o sobie i rodzaj powinności dziejowej wobec naszych prababek walczących o prawo głosu – odpowiadała, tłumacząc, że bez tych prababek nie tylko nie byłoby dziś kobiet w parlamencie, ale nawet praw wyborczych dla obu płci). I jeszcze, czy warto farbować włosy na różowo. Autorka *Dzidzi* pokazała wiele twarzy: nie tylko działaczki, ale też badaczki, matki, introwertyczki. Nam też zrobiło się łatwiej z różnorodnością potrzeb, z którymi żyjemy.

Następne spotkanie, z Grzegorzem Jankowiczem, przyniosło jednak niepokojące pytania: czy pomyśleliście kiedyś o tym, jak w festiwalach literatury uczestniczą ludzie głusi? Albo co czyta się w więzieniach?

Gdy podczas ostatniej edycji Festiwalu Conrada na spotkaniu z głuchoniemą Tonyą Stremlau prowadzonym przez Annę Goc zerwało się połączenie z tłumaczem amerykańskiego języka migowego, zebrani poczuli się, jakby wszyscy nagle ogłuchli: stracili łączność z tym, co się mówi. Warto czytać książki i rozmawiać o nich, przychodzić na spotkania literackie i festiwale, mówił Jankowicz, żeby doświadczyć, jak to jest być tym innym, kimś całkiem odmiennym niż ja. Dlatego też dyrektor programowy Conrada wspominał warsztat, który prowadził w więzieniu, stanął tam twa-



rzę w twarz z ludźmi, o których myślał, że są inni, a okazali się tacy sami jak my wszyscy.

Sama literatura niczego nie może – odpowiedział Jankowicz na pytanie, czy zgadza się z Sylwią Chutnik, że pisarstwo zawsze jest zaangażowane. – *Ale my możemy wiele, kiedy przemienieni przez lekturę zaczniemy działać po przeczytaniu książki. Bo literatura i życie to w zasadzie to samo* – przekonywał twórca Festiwalu Conrada – *a fikcji nie trzeba się bać.* ■

Galeria Książki dla Młodych
Biblioteka Publiczna w Niepołomicach
zaprasza na cykl spotkań literacko-artystycznych pt.
„Nie bójmy się kochać”
adresowany do dzieci z klas I- IIII wraz z rodzicami.
Pierwsze spotkanie odbędzie się **4 stycznia (czwartek) 2018 roku o godz. 17.00**
w Laboratorium Aktywności Społecznej (podpiwniczenie Biblioteki).

Podczas warsztatów dokonamy refleksji nad naszym miejscem we współczesnej, „pedzącej” codzienności, wyłonimy rzeczy ważne i mniej ważne w rodzinnym życiu, oraz zastanowimy się wraz z pociechami czy dajemy sobie wzajemnie to, co najcenniejsze.

Prosimy o zapisy osobiście
w Galerii Książki dla Młodych
(Biblioteka Publiczna w Niepołomicach)
lub telefonicznie: 12 284-87-29
GORĄCO ZAPRASZAMY!

*Boże Narodzenie to światło, które świeci w ciemności.
To miłość, której tak bardzo spragnione są ludzkie serca.
To nadzieja, która pozwala z odwagą patrzeć w przyszłość,
to radość bez kresu.*

*Życzymy Świąt prawdziwie świątecznych,
ciepłych w sercu, zimowych na zewnątrz,
jaśniejących pierwszą gwiazdą.
Niech z nut świątecznych zapachów
powstanie najpiękniejsza kolęda.
Niech szczery uśmiech rozjaśni oblicza,
a Nowy Rok niech przyniesie wszelką pomyślność
i pozwoli na spełnienie najskrytszych marzeń.*

Dyrektor i Pracownicy
Biblioteki Publicznej w Niepołomicach
i Laboratorium Aktywności Społecznej

Z pomocą seniorom

MAGDALENA PORĄBKA
IWONA SCHABOWSKA
DOMINIKA MIKLASZEWSKA

autorki projektu, Laboratorium Aktywności Społecznej

15 listopada zakończyliśmy projekt *Na Seniora nie ma mocnych*. Od września, w przyjaznej, pełnej radości atmosferze, odbyło się 6 spotkań skierowanych do osób 60+. Projekt powstał dzięki finansowemu wsparciu FIO Małopolska Lokalnie, przy współpracy ze Stowarzyszeniem Pomoc Bliźniemu. W inicjatywie uczestniczyła ponad trzydziestoosobowa grupa seniorów oraz dzieci ze Szkoły Podstawowej w Niepołomicach. Dzięki wykwalifikowanym trenerom uczestnicy mogli zdobyć wiele przydatnych i ciekawych informacji. Dowiedzieliśmy się, jak radzić sobie z problemami życia codziennego takimi jak próby wyłudzeń pieniędzy metodą „na wnuczka” czy kredyty „chwilówki”. Podnieśliśmy świadomość swoich praw konsumenckich i społecznych, nauczyliśmy się, czym jest asertywność i jak mówić „nie”, w stanowczy i kulturalny sposób. Wiemy, czym są neurony i jak istotny dla naszego mózgu jest ruch, krzyżówki i przede wszystkim rozmowa z drugim

człowiekiem. Nie są nam obce techniki koncentracyjne oraz dietetyczne przepisy na zdrowe i smaczne danie. Oprócz zdobywania wiedzy, razem z dziećmi, bawiliśmy się świetnie przy tworzeniu ozdób świątecznych z filcu. Małe rękodzieła połączyły pokolenia. Sale LAS-u wypełnił śmiech, muzyka i śpiew. Zwieńczeniem projektu *Na Seniora nie ma mocnych* było ostatnie spotkanie, na którym młodzi uczestnicy poznali gerontologiczny symulator starości, który pozwolił im zrozumieć problemy i ograniczenia wynikające z dojrzałego wieku. Zainteresowanie warsztatami przerosło nasze oczekiwania.

Dziękujemy:

Seniorom z DPS Staniątki, Podłęża, Woli Zabierzowskiej i Niepołomic za wspólnie spędzony wspólnie czas, za Wasz uśmiech, za dobre słowo, zaangażowanie i otwartość oraz piękną współpracę z młodszym pokoleniem.

Młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach za radość, młodzieńczą energię, za postawę godną naśladowania i empatię.

Nietuzinkowym wykładowcom: coachowi Ani Burdzie, Komendantowi Komisariatu Policji w Niepołomicach Tomaszowi



Jońcowi, prawnik Sarze Krzywdzie, bankowcowi Jakubowi Porąbce, dietetyk Ani Załubskiej, dr Wandzie Matras-Mastalerz, artystce Gosi Klimie, dr Marii Łuszczczyńskiej, Stowarzyszeniu „Pomoc bliźniemu” i Domowi Pomocy Społecznej w Staniątkach za aktywną pomoc w organizacji naszego projektu, Burmistrzowi Niepołomic Romanowi Ptakowi za wsparcie logistyczne.

Warsztaty dały nam wszystkim dużo radości, moc energii i poczucie aktywnie spędzonego czasu. Ale wszystko, co dobre, kiedyś się kończy.

Kochani Seniorzy, dziękujemy za udział w projekcie! ■

Spacer po dawnych Niepołomicach

AGNIESZKA GRAB
PAWEŁ PAWŁOWSKI

organizatorzy projektu Spacer po Niepołomicach

W ciągu kilku ostatnich miesięcy Klub Poszukiwaczy Historii Niepołomic we współpracy z Fundacją Lepsze Niepołomice realizował projekt *Spacer po dawnych Niepołomicach*. Chcieliśmy poznać historię starych, niepołomickich posesji, a zebrane informacje udostępnić mieszkańcom gminy i turystom. Zaczęliśmy od spotkań z właścicielami domów oraz osobami, które wyraziły chęć podzielenia się z nami wspomnieniami. Uznaliśmy, że skupimy się na domach w pobliżu rynku. Odwiedziliśmy Jana Machnickiego, który opowiedział o Barze Legionistów i domu, który od 1879 r. wyznacza północną linię rynku. Jan Dąbroś pokazał nam piwnicę

swojego domu, w której ponad 100 lat temu pan Krauze chłodził najlepsze piwo w mieście. Obejrzelśmy miejsce, w którym biegł przewód piwny transportujący zimny trunek do mieszczącej się powyżej sali restauracyjnej. Janusz Jagła podzielił się wspomnieniami o niepołomicznych społecznikach: Zdzisławie Słowiku oraz Janie Forysiu, inicjatorze założenia Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomiczkiej. Słowik, fotograf, astronom, sędzia piłkarski mieszkał i prowadził zakład fotograficzny przy Rynku 24, Jan Foryś natomiast sklepik z różnościami również przy Rynku, ale pod numerem 4. Tadeusz Jasonek przeniósł nas do czasów panowania najjaśniejszego cesarza, Franciszka Józefa, kiedy to zapadła decyzja o budowie Jubileuszowego Domu Ubogich przy ulicy Pięknej 3.

Zarejestrowane wspomnienia wgrali-

śmy na portal YouTube, a na budynkach umieściliśmy nalepki z kodami QR, które przekierowują do strony z nagraniami. Opis całej trasy umieszczony jest na stronie internetowej Fundacji Lepsze Niepołomice.

Podziękowania należą się również Państwu Wojtalom, Emilii Klimie, Janinie Wójtowicz, Barbarze Biście-Wagner, Mieczysławie Dulbie oraz Janowi Sikorskiemu i Marianowi Zarembie za niezwykle ciekawe wspomnienia, które wkrótce mamy również zamiar zarejestrować i udostępnić.

Projekt dofinansowany był ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, Województwa Małopolskiego i Gminy Kraków. Przy realizacji projektu wykorzystano sprzęt zakupiony w projekcie *Rozwój fundacji Lepsze Niepołomice*. ■

Odwiedziła nas Magdalena Zarębska

25 października niepołomicką i podlęską bibliotekę odwiedziła wrocławska pisarka Magdalena Zarębska – autorka książek dla dzieci i dorosłych, cieszących się dużym powodzeniem wśród czytelników.

BARBARA WYCZESANA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Spod jej pióra wyszło kilkanaście książek. Za niektóre z nich otrzymała nagrody (*Kaktus na parapecie* – w 2012 r. nominacja do Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. K. Makuszyńskiego, *Jak Maciek Szpyrka z dziadkiem po Nikiszowcu wędrowali* – Książka Roku 2013, *Projekt Breslau* – Książka Roku 2016).

Na warsztaty literackie połączone z pokazem multimedialnym, zaproszono 50-osobową grupę sześciolatków z niepołomickich Przedszkoli Samorządowego i Sportowo-Tanecznego Tygrysek

oraz Krasnoludki i Kubusie Puchatki z Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu. Na początku spotkania mali słuchacze mieli okazję poznać bohaterów kilku książek pisarki: sympatyczną, ciekawą wszystkiego Maję, Maćka, który wędruje z dziadkiem po Nikiszowcu – zabytkowej dzielnicy Katowic oraz trojaczki Laure, Tymka i Amelię, spędzające wakacje u dziadków na wsi.

Następnie, czytając fragmenty książki pt. *Kraina Nieczytania*, nasz gość prezentował dzieciom, jakie skarby kryją się za zwykłymi literkami. Uświadomiła też, że czytanie książek, budzi i uruchamia wyobraźnię, przenosząc czytających do odległych miejsc w czasie i przestrzeni.

Potem ogromny entuzjazm dzieci wzbudziły wspólne zabawy uruchamiające wyobraźnię. Najmłodsi oglądali slajdy przedstawiające fragmenty różnych obiektów w powiększeniu. Ich zadaniem było odgadywać, co jest na zdjęciu, przy pomocy magicznego pudełka i zmysłu dotyku rozpoznawali też owoce i warzywa. Słuchając odgłosów zwierząt, starali się je nazwać. Pod czujnym okiem pi-

sarki odgrywali m.in. rolę pisarza, wydawcy, redaktora, ilustratora, czyli tych wszystkich, którzy trudzą się, by książka trafiła do rąk czytelników.

Była to fantastyczna lekcja dla najmłodszych. Z pewnością już zapamiętają, że warto sięgać po książki, bo w nich zawarte są także historie, które potrafią porwać serca czytelników i napełnić ich dobrą energią i chęcią do działania. Kulminacją spotkania było wpisywanie dedykacji z autografem do kupionych książek. ■



Spotkanie z Barbarą Wicher

BARBARA WYCZESANA

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

24 października gościem Biblioteki Publicznej w Niepołomicach i w Staniątkach była Barbara Wicher, autorka ponad 20 pełnych humoru i ciepła książek dla dzieci i młodzieży. (Pisarka jest również tłumaczką literatury francuskojęzycznej. Przetłumaczyła m.in. serię „Zwierzęta Oli” należącą do kolekcji wydawniczej Pierwsze Czytanki oraz minipowieści historyczne o Elżbiecie, księżniczce z Wersalu. Obecnie mieszka w środkowej Francji, ale chętnie przyjeżdża do Polski, by spotkać się z młodymi czytelnikami. Autorce często towarzyszy 12-letni syn Hugo, który jest inspiracją dla wielu jej powieści i doskonale zna język polski).

Na spotkanie z Barbarą Wicher przybyły się wraz z paniami 5-latkami („Leśne Ludki” i „Biedronki”) z Przedszkola Samorządowego

w Niepołomicach oraz najmłodsi uczniowie Szkoły Podstawowej w Staniątkach. Literackie warsztaty otworzyła prezentacja multimedialna, dzięki której dzieci „odbyły podróż” po Francji, poznając jej położenie w Europie, barwy flagi i stolicę. Następnie autorka uwagę najmłodszych skupiła na opowieściach o kilku nowych książeczkach (o nowych i prawdziwych przygodach Mikołaja, z życia codziennego Lenki i Tosia, psa Tofika, kotki Figi czy Detektywa Łodygi, który jest zawsze gotowy do pomocy z dziećmi różnymi ciekawostkami).

Nie spoczęła tylko na czytaniu ich fragmentów i prezentowaniu ilustracji, ale bawiła się z dziećmi m.in. w gry językowe, wydając polecenia w języku francuskim i polskim dzieciom naśladującym pieski oraz reżyserowała krótką scenkę teatralną z udziałem małych ochotników i pań. Mali słuchacze aktywnie uczestniczyli



w spotkaniu, otwierając się na wszystkie ciekawe pomysły naszego gościa. Czasem trudno było zapanować nad ich ciekawością i żywiołowością. Całe spotkanie przebiegało w radosnej i sympatycznej atmosferze, a po jego zakończeniu ustawiła się długa kolejka chętnych, by uzyskać autograf pisarki. ■

Dzień postaci z bajek

ANETA KUTAK

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Mnóstwo balonów, kolorowe serpen-
tyny, scena ze scenografią, charak-
teryzacja małych aktorów – wszystko
było dopięte na ostatni guzik podczas
bajkolandii. Ponad sześćdziesięcioro
dzieci z Niepołomickiego Przedszkola
Olimpijskiego przybyło na tę imprezę,
czyli imprezę edukacyjno-artystyczną.
Podczas wspólnej dwugodzinnej zaba-
wy maluszki mogły wyszaleć się przy
muzyce, pobrykać razem z Tygrysiem
ze Stumilowego Lasu, wyrazić się pla-
stycznie, odebrać nagrody konkursowe
i być widzami niezwykle spektaklu
pt. *Witajcie w naszej bajce* w wykonaniu
swoich kolegów i koleżanek. Nie obeszło
się bez pamiątkowych dyplomów i ksią-
żeczek, które były ukoronowaniem roz-

rywki. Wszystkie te atrakcje na pewno
pozostaną na długo w pamięci małych
uczestników, a wspólne fotografie będą
wspomnieniem z tak niesamowitego
wydarzenia.

Bajkolandia była dla nas i dla przedszko-
laków ogromnym przeżyciem. Wspólna
poniedziałkowa zabawa była zwieńcze-
niem rocznego projektu pt. *Witajcie
w naszej bajce* oraz uczczeniem Mię-
dzynarodowego Dnia Postaci z Bajek.
Pomysł realizacji projektu wykiełkował
z owocnej współpracy między biblioteką
a Przedszkolem Olimpijskim. Nie mie-
liśmy wątpliwości co do jego potrzeby
oraz głębokich celów, dlatego ochoczo
przystąpiliśmy do jego organizacji. Ce-
lem projektu było promowanie i kształ-
towanie czytelnictwa oraz zapoznanie
przedszkolaków z postaciami wielkiej
klatki. W trakcie jedenastu warsztatów,

które zostały przeprowadzone w Galerii
książki dla młodych, zostały przybliżone
dzieciom najbardziej znane i ponadcza-
sowe postacie bajkowe (m.in. Kot w bu-
tach, Calineczka, Kopciuszek, Złota ryb-
ka), które, zanim trafiły na ekrany, były
i są obecne na tradycyjnych stronicach.
Wspólne oglądanie ilustracji, które w po-
łączeniu z głosem, mimiką czy gestami
osoby czytającej sprawiają, że dzieci za-
czynają uważniej słuchać i bardziej prze-
żywać bajkę. Każdy warsztat był oparty
na głośnym czytaniu, po nim dzieci były
angażowane do tematycznych zabaw ru-
chowych oraz prac plastycznych, dzie-
ki którym zaprzyjaźniały się z przed-
stawianą postacią. Realizacja projektu
przybliżyła najmłodszym magiczny, ba-
śniowy świat pełen głębokich wartości.
Projekt ruszył 17 stycznia, a jego finał na-
stał 6 listopada w postaci bajkolandii. ■

FUTURYSTYCZNY ŚWIAT W BIBLIOTECE

ANETA KURAK, WALDEMAR STELMACH

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

3 listopada odbył się twórczy
warsztat w ramach projektu
*Zaprogramuj się na czytanie –
Ver 2.0*. Projekt jest realizowany
przez Stowarzyszenie Edukacji
Pozaformalnej Meritum i jest
dofinansowany ze środków Mi-
nistra Kultury i Dziedzictwa Naro-
dowego. Dlatego była to świetna
okazja, aby skorzystać z fanta-
stycznych warsztatów zupełnie
bezpłatnie w Bibliotece Publicz-
nej. W Niepołomicach zajęcia zo-
stały przeprowadzone przez tre-
nerów należących do Meritum,
których celem było przekonać
do czytania najbardziej opornych
na książki. Podczas warsztatów

prowadzący wykorzystali bajkę
o *Trzech Elektryczkach*, którą
wspólnie odczytali z uczestni-
kami. Na podstawie czytanej
literatury męska młodzież przy-
gotowała kosmiczną scenę. Nie-
samowite i oryginalne futury-
styczne elementy zostały zbudowa-
ne z przeróżnych materiałów
plastycznych. Dopiero potem
pojawily się fantastyczne robo-
ty oraz zabawa z klockami Lego
Mindstorm.

Efekty piątkowego wieczoru
możecie zobaczyć na stro-
nie www.biblioteka-niepolomice.pl
oraz <https://www.facebook.com/sep.meritum>.



Kalendarium grudzień

6.12. godz. 16.00

– Zajęcia edukacyjno-literackie: *Podróże w dziecięcy świat*, grupa wiekowa 7–8 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

7.12. godz. 17.30

– Spotkanie z Mateuszem Wyrwichek autorem książek o najnowszej historii Polski, m.in. *Powstanie '44* – zachowali się, jak trzeba, Kapelani Solidarności, Obozy podardy, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

8.12. godz. 18.00

– Wieczór z Planszówkami, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

11.12. godz. 17.00

– Otwarcie wystawy malarstwa Heleny Osikowicz. Jubileusz 20-lecia pracy twórczej, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach – LAS

13.12. godz. 16.00

– Zajęcia edukacyjno-literackie: *Podróże w dziecięcy świat*, grupa wiekowa 5-6 lat, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

13.12. godz. 18.00

– Spotkanie Klubu poszukiwaczy historii Niepołomic.

14.12. godz. 17.00

– Quiz'owanie – inteligentna gra towarzyska skierowana do młodzieży, Biblioteka Publiczna w Niepołomicach.

15.12. godz. 9.30

– Biblioteczne czytanki w piątkowe poranki zajęcia dla dzieci w wieku 3 lat

Złota Jesień niepołomickich seniorów

MARIA STRZELEC

instruktor Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

8 listopada trzy niepołomickie zespoły artystyczne seniorów uczestniczyły w XXII Przeglądzie Amatorskich Zespołów Artystycznych Złota Jesień 2017. Spotkanie to, jak co roku, odbywało się w sali teatralnej Nowohuckiego Centrum Kultury. Do udziału w tegorocznej edycji przeglądu organizatorzy zaprosili 20 zespołów z województwa małopolskiego, w tym trzy z Niepołomic. Nasi seniorzy bardzo chętnie corocznie uczestniczą w tym kulturalnym wydarzeniu. Przegląd w tym roku rozpoczynał zespół muzyków związanych z Centrum Kultury w Niepołomicach w składzie: Maciej Ziobro – akordeon, Wiesław Pyzik – kontrabas, Andrzej Balicki – gitara i Piotr Bzowski – perkusja. Muzycy zaprezentowali wiązaną popularnych melodii. Po nich

na scenie wystąpił Zespół Wrzos z Niepołomic pod kierunkiem Macieja Ziobro z czterema piosenkami: *Ach jak przyjemnie*, *Na Pierwszy znak*, *Jestem zimny drań*, a na zakończenie solista Antoni Nowak zaśpiewał *Brunetki blondynki*. W dalszej kolejności na scenie pojawił się Zespół Śpiewaczy Zabierzanie z Zabierzowa Bocheńskiego, z akompaniamentem Jana Gębały, prezentując trzy piosenki: *Na środku pola*, *Ciesz się życiem* i składankę melodii ludowych. Wśród wykonawców był również Zespół Śpiewaczy Wolańska Muza z Woli Zabierzowskiej pod kierunkiem Aleksandra Ostrowskiego, który do prezentacji wybrał ludowy repertuar i piosenki: *Jest ścieżyna jest*, *Słowik*, *Słoneczko na zachodzie*.

Przeglądy kierowane do seniorów cieszą się coraz większym zainteresowaniem, gdyż i aktywność artystyczna tej grupy społecznej znacznie się rozwinęła. Pozwalają one nie tylko prezentować osią-

nięcia, ale również sprzyjają wymianie doświadczeń, nawiązaniu nowych kontaktów pomiędzy zespołami oraz dają możliwość dobrej zabawy i miłego spędzenia czasu wolnego.

Wszystkie trzy zespoły seniorów działają pod patronatem Centrum Kultury w Niepołomicach i doskonalą swoje umiejętności w miejscowych Domach Kultury. Pod kierunkiem doświadczonych instruktorów mają możliwość rozwijania swoich umiejętności i realizacji zamiłowania do śpiewu. Efektami pracy seniorów są liczne koncerty w ich wykonaniu oraz wyróżnienia podczas przeglądów i konkursów, w których uczestniczą.

Tradycyjnie organizatorem przeglądu był Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Rejonowy Kraków-Nowa Huta i Nowohuckie Centrum Kultury z udziałem finansowym Gminy Miejskiej Kraków. ■

SENIORZY NA WYCIECZCE

HENRYK OSIKA

Wiceprzewodniczący Zarządu Polskiego Związku Rencistów i Inwalidów W Niepołomicach

W piękny październikowy dzień seniorzy z Chobotu, Woli Zabierzowskiej, Zabierzowa Bocheńskiego, Woli Batorskiej i Niepołomic wybrali się autokarem do Krosna – miasta szkła oraz Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Uczestnicy wycieczki mogli poznać technikę i sposoby tworzenia różnych form ze szkła. Poznali pracę przy piecu hutniczym i sposoby wydmuchiwania różnych przedmiotów użytkowych i ozdobnych. Pokaz cieszył się dużym zainteresowa-

niem. Bardziej odważni mogli sami spróbować swoich możliwości i wydmuchiwania szklanych przedmiotów. W praktyce okazało się, że nie jest to takie łatwe. Uczestnicy wycieczki zwiedzili pracownię obróbki i szlifowania oraz wystawę prac artystycznych wykonanych ze szkła, podziwiali wyroby dekoracyjne, użytkowe, biżuterię, ozdoby choinkowe i wielkanocne.

Zwiedziliśmy też Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu. Płacząca Matka Boża z La Salette zrobiła olbrzymie wrażenie na uczestnikach wycieczki. Modlili się i zostawili pisemne prośby. Później wysłuchali opowiadań kustosa świątyni o historii La Salette i Sanktuarium w Dębowcu.

W wycieczce uczestniczył zespół śpiewaczy Zabierzanie, który swym śpiewem umilał czas i rozśpiewał wszystkich uczestników. Był to niezapomniany wyjazd. Przy rozstaniu uczestnicy wycieczki życzyli sobie następnych, równie ciekawych i wesołych wycieczek.



SENIORZY Z FEJSEM

MAGDALENA CZOPIK, WALDEMAR STELMACH

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

Według danych statystycznych już 14 mln użytkowników w Polsce posiada konto na Facebooku. Nie pomijając nawet osób wykluczonych i dzieci niezdolnych do korzystania z Internetu, to na 3 obywateli przynajmniej jeden powinien mieć konto na tym portalu społecznościowym. W świecie zmieniającej się komunikacji interpersonalnej osoby starsze mają coraz większe problemy z kontaktem z wnukami i osobami młodymi w ogóle. To kłopot, przed którym stoją nie tylko seniorzy, którzy nie wiedzą, w jaki sposób „porozmawiać z młodzieżą”, ale przede wszystkim tworzy izol-

jację się wobec siebie grupy.

Wychodząc naprzeciw, zorganizowaliśmy kurs pt. *Senior z fejssem*. Przeniesiemy się w świat nowych technologii, dowiemy się, jak korzystać z serwisów społecznościowych, a przede wszystkim jak dołączyć do społeczności internetowej. W ten sposób chcemy seniorom dać szansę aktywniejszego uczestniczenia w życiu rodzinnym i towarzyskim.

Liczymy, że cykl zajęć doda seniorom śmiałości do korzystania z portali społecznościowych oraz skróci dystans pomiędzy nimi a osobami młodymi. Pierwsze zajęcia już za nami, na kolejne – wiosenne – już zapraszamy.



Wieczornica Patriotyczna

Raduje się serce raduje się dusza pod taką nazwą
odbyła się 10 listopada w Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej Wieczornica Patriotyczna, w której przedstawiciele różnych pokoleń świętowali 99. rocznicę Odzyskania Niepodległości przez naród Polski.

ALEKSANDER OSTROWSKI

instruktor Domu Kultury w Woli Zabierzowskiej

Na spotkanie przybyli mieszkańcy z czterech sąsiadujących wiosek tj. Woli Zabierzowskiej, Chobotu, Zabierzowa Bocheńskiego oraz Woli Batorskiej. Uczniowie ze Szkoły Podstawowej z Woli Zabierzowskiej pod opieką Anny Siwek oraz Marzeny Dziadoń przygotowali przedstawienie, które było wręcz obrazową lekcją historii dostarczającą zebranym wielu wzruszeń.

W drugiej części spotkania wszyscy uczestnicy wspólnie odśpiewali 20 pieśni patriotycznych, których teksty były wyświetlane na ekranie. Tematyka tych pieśni nie zawsze była o tęsknocie za



wolną Polską oraz ciężkiej doli żołnierza. Wśród nich były także pieśni radosne, żartobliwe, które w czasie wojny pozwalały legionistom choć na chwilę zapomnieć o nadchodzących krwawych potyczkach oraz zimnie i głodzie.

Niezwykle radosny nastrój udzielił się uczestnikom uroczystości podczas wspólnego śpiewania utworów takich jak: *Wojenka, wojenka, Legiony, Przybyli ulani pod okienko, Piechota, Bartoszu, Bartoszu czy Pierwsza kadrowa.*

Do wszystkich wspomnianych pieśni

akompaniował zespół w składzie Aleksander Ostrowski – piano, Ryszard Ostrowski – gitara basowa, Jan Gębała - akordeon oraz Marek Zimmer - gitara akustyczna. W trakcie uroczystości częstować się można było pysznymi ciastami oraz rogalami, które zostały przygotowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Wszyscy uczestnicy zostali udekorowani biało-czerwonymi przywieszkami wykonanymi przez Ośrodek wsparcia seniora w integracji z młodzieżą pod opieką Sylwii Ostrowskiej. ■

Ikonopisarze w Woli Batorskiej

RENATA SIWEK

instruktor Domu Kultury w Woli Batorskiej

Ikona stylu, ikona mody, ikona kobiecych marzeń, ikona, ikona, ikona... Słowo, które spotykamy na co dzień. No właśnie! Słowo. A czym tak naprawdę namacalnie jest ikona? Gdyby zapytać o to uczestników kursu, który odbył się w Domu Kultury w Woli Batorskiej, najprawdopodobniej nie mieliby z odpowiedzią żadnego problemu. Zapewne częścią tej odpowiedzi byłoby stwierdzenie, iż ikona to odzwierciedlenie własnej duszy, że to, co mamy w sobie, odbija się na desce. Ikona to modlitwa, lecz prawda jest taka, że sama wiara nie wystar-

czy. Bo by napisać dobrą ikonę, potrzeba ogromnej dawki cierpliwości i czasu, a przede wszystkim umiejętności. Świadomi tego uczestnicy kursu pisania ikon spotkali się po raz drugi, poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności i znów rozpocząć swoją przygodę z ikonami.

Tak jak w 2014 r. odwiedzili nas Państwo Kulowie z Pracowni Ikonopisarstwa i Pożłotnictwa z Częstochowy, tym razem by poprowadzić drugi stopień kursu. Jerzy Kula sprawował pieczę nad właściwym sposobem pozłacania powstających ikon, natomiast Katarzyna Kula opiekowała się stroną artystyczną, doradzała, korygowała i uczyła kolejnych tajemnic związanych z pisaniem ikon.

Tak było od 29 września przez kolejne trzy tygodnie w piątki i soboty w Domu Kultury w Woli Batorskiej. Powstały ikony, których tematem była Matka Boska. Każda z nich wyszła niezwykle, każda odzwierciedlała osobę, która ją stworzyła, każda była piękna. Spodobały się także proboszczowi parafii w Woli Batorskiej ks. Wojciechowi Guzikowi, który osobiście poświęcił ikony. Po skończonym drugim etapie Kursu Ikonopisarstwa, wzbogaceni o nowe doświadczenia uczestnicy mogą dumni podziwiać swoje dzieła. I wciąż poszerzając swoją wiedzę, czekają na trzecią wizytę Państwa Kulów, by odbyć trzeci i ostatni etap kursu i stać się pełnoprawnymi ikonopisarzami. ■

ZAPASY ZE SZCZYPĄ TAŃCA

MARIA STRZELEC

instruktor Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

W sobotę 28 października przedstawicielki Niepołomickich Mażoretek uczestniczyły w I Międzynarodowym Memoriale im. Władysława Bajorka w Krakowie. Jest to turniej zapasniczy imienia jednego z najwybitniejszych polskich zapasników, zwanego „Najsilniejszym człowiekiem Wisły”. Turniej rozgrywany był honorowym patronatem prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Nasze dziewczęta zostały zaproszone do uświetnienia tej bardzo męskiej i wyczynowej imprezy. Wprawdzie nie wszystkie mogły odpowiedzieć na zaproszenie, ale te, które pojechały, pokazały się z najlepszej strony. Wykonały dwa układy sceniczne

grupowe, do tego zaprezentowały się w trio i solówce. Zostały również zaproszone do towarzyszenia organizatorom podczas gali finałowej.

Pewnym utrudnieniem w wykonywaniu tanecznych ewolucji było podłoże, czyli miękkie maty zapasnicze, które wyeliminowały efekty akustyczne. Na matach nie można używać obuwia z twardą podeszwą, które jest częścią stroju mażoretek. Niemniej buty sportowe, w których wykonały swój program, nie pomniejszyły wartości prezentacji.

Organizatorzy zaprezentowali nas publiczności. Były też gratulacje i podziękowania za piękny pokaz.



W PRACOWNI MODELARSKIEJ

KRYSZYNA KRUPA-SAMEK

instruktor Domu Kultury w Staniątkach

W Domu Kultury w Staniątkach ruszyła pracownia modelarstwa lotniczego i kosmicznego, zajęcia odbywają się w środy w godz. 15.00–16.30.

Jest to nowość w naszej ofercie warsztatowej skierowana do dzieci i młodzieży, ale również i dorosłych, która będzie alternatywą dla czasu spędzonego przed telewizorem czy komputerem.

Młodzi modelarze w trakcie zajęć będą rozwijać swoje zdolności manualne, uczyć się kreatywnego myślenia, zapoznawać się z podstawową wiedzą techniczną i prawami fizyki, dzięki którym modele będą latać. Jednym słowem będzie to nie tylko frajda i dobra zabawa, ale również nauka.

Pod fachową opieką instruktora Krzysztofa Gawłowskiego nasi modelarze stawiają już

pierwsze kroki. Po poznaniu z technicznymi zasadami pracy mali modelarze w skupieniu przystąpili do działania, zaczęli kleić elementy, z których w następnej kolejności powstaną małe modele szybowców.

Zajęcia zakończyła część praktyczna, czyli nauka puszczenia modeli. Wbrew pozorom nie była to sprawa prosta. Szybowce latały, jak same chciały. Ale mali modelarze nie zniechęcali się, tylko próbowali do skutku, oczekując pochwał od pana instruktora. Już po tych pierwszych spotkaniach widać zapał i chęci. Uczestnicy zajęć mają również plany wzięcia udziału w listopadowych zawodach szybowców latających w Zabierzowie Bocheńskim.

Chętnych do udziału w zajęciach zapraszamy.



63. Ogólnopolski Konkurs Recytatorski

Centrum Kultury w Niepołomicach zaprasza dzieci ze szkół podstawowych, młodzież gimnazjalną i szkół średnich do udziału w eliminacjach gminnych 63. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Etap gminny konkursu odbędzie się w Domu Kultury w Woli Batorskiej w dniach 5–6 lutego 2018 roku.

Zgodnie z założeniami konkursu prowadzony jest on w formie czterech odrębnych turniejów:

turniej recytatorski – uczestnicy zgłaszają tylko jeden wiersz i fragment prozy kat. klasy I–III – występ nie może przekroczyć 3 min.

kat. klasy IV–VII – występ nie może przekroczyć 3 min.

kat. gimnazja – występ nie może prze-

kroczyć 5 min.

kat. szkoły średnie/dorośli – występ nie może przekroczyć 10 min.

Turniej Wywiedzione ze słowa, repertuar dowolny (np. wiersz lub jego fragment, monolog literacki, collage tekstów) dowolna forma prezentacji (np. teatr jednego wiersza, łączenie słowa mówionego ze śpiewem, z dźwiękiem, ruchem, rekwizytem) – występ nie może przekroczyć 7 min.

Turniej Teatrów jednego aktora, obowiązuje przygotowanie spektaklu na podstawie dowolnego materiału literackiego – występ nie może przekroczyć 30 min.

Turniej Poezji śpiewanej, repertuar obejmuje 3 utwory śpiewane i 1 recytowany. Do prezentacji uczestnik zgłasza 2 utwory śpiewane, 1 recytowany – występ nie

może przekraczać 10 min.

Karty z uczestnikami wraz z protokołem przesłuchań szkolnych należy złożyć do dnia 16 stycznia 2018 na adres: Centrum Kultury w Niepołomicach ul. Bocheńska 26 lub kultura@kultura.niepolomice.pl

Dodatkowych informacji udziela:

Renata Siwek – Dom Kultury w Woli Batorskiej, tel. 12 281 60 03, od poniedziałku do piątku w godz. 14.00–19.00

Etap powiatowy konkursu zaplanowany został w dniach 20–22 marca 2018 roku, a jego organizatorem jest Centrum Kultury i Turystyki w Wieliczce.

Regulamin konkursu oraz karty zgłoszenia uczestnika do poszczególnych turniejów do pobrania ze strony www.kultura.niepolomice.pl ■

Małe projektowanie w Zakrzowcu

URSZULA TURECKA

instruktor Domu Kultury w Zakrzowcu

Moda to zjawisko, które towarzyszy nam na co dzień. Pojawia się w telewizji, kolorowych magazynach, sklepach, na ulicy. Niektórzy twierdzą nawet, że trudno za nią nadażyć. Gdybyśmy cofnęli się do wcześniejszych wieków, zobaczylibyśmy inne budynki, ulice, architekturę, a przede wszystkim ludzi w innych strojach. To właśnie stylizacje oddają klimat danej epoki. Jak jest obecnie?

Pojawiły się centra handlowe i sieciowe sklepy, większość z nas często kupuje gotowe ubrania, które wystarczy dopasować, wybrać odpowiedni rozmiar. Uczestniczki Warsztatów Artystycznego Projektowania Ubioru odbywających się w Domu Kultury w Zakrzowcu pragną czegoś więcej. Mają własny styl i szukają rzeczy unikatowych, ale takich, w których będą się czuć dobrze. Przecież jedną z najważniejszych funkcji mody jest możliwość wyrażania siebie. I chociaż mówi się, że nie szata zdoła człowieka, to wygląd ma ogromne znaczenie w życiu codziennym i to na wielu płaszczyznach. Projektant mody to nie tylko osoba projektująca stroje. To specjalista od krawiectwa, a także świetny organizator. Osoba pewna siebie, komunikatywna, umiejąca podejmować decyzje i słuchająca innych. Wszystkie te wartości z ogromnym zaangażowaniem przekazuje swym uczestniczkom prowadząca warsztaty Renata Krzysztofek.

Projektanci ciągle posługują się papierem

i piórem, węglem, ołówkiem lub pędzlem. Muszą mieć wyobraźnię plastyczną oraz wrażliwość na kolor i światło. Konieczna jest jednak wiedza z zakresu rysunku, malarstwa i projektowania, a nasze dziewczyny pierwsze kroki w tej dziedzinie mają już za sobą. Projekty, które tworzyły w atmosferze zabawy, ale i twórczej burzy mózgów, były niezwykle kreatywne, barwne i bardzo obiecujące.

Projektant nie musi umieć szyć, ale dobrze, by znał materiał, na którym pracuje i aby umiał go skroić. I ten warunek małe projektantki etapami starają się spełnić. Na spotkaniu, którego tematem była biżuteria, dziewczynki projektowały i wykonywały naszyjniki z filcu. Na swym koncie mają też wspaniałe igielniki i mogą pochwalić się znajomością ściągów. Z wypiekami na twarzy uczyły się, jak używać maszyny, a efekty poczynania okazały się zachwycające.

Ulubionym punktem zajęć jest wybieg. Do dynamicznych rytmów młode kreatorki tworzą skomplikowane, ambitne choreografie i wspaniałe się w nich odnajdują. Hitem okazała się sesja zdjęciowa, którą dziewczyny odbyły podczas wakacyjnych spotkań. Kilkogodzinna sesja mody pod okiem i obiektywem nadzwyczajnej pani fotograf, Moniki Swakowskiej, zaowocowała niepowtarzalnymi zdjęciami.

Doświadczenie z atelier Flomelli pokazało, że projektantki z Zakrzowca to także wspaniałe modelki. A zabawa w dobieranie strojów i rekwizytów przysporzyła mnóstwo przyjemności i jeszcze bardziej scalała grupkę naszych uczestniczek.

Cudowną atmosferę, efekty pracy oraz



przyjazne warunki, w jakich pracujemy, oddają zdjęcia, które przygotowaliśmy dla was w naszej galerii: www.kultura.niepolomice.pl

Wszystkich, którzy mają ochotę dołączyć do grupy warsztatowej Artystycznego Projektowania Ubiorów, zapraszamy do kontaktu pod nr tel. 12 281 93 66, drogą elektroniczną dk.zakrzowiec@kultura.niepolomice.pl lub do odwiedzenia Domu Kultury w Zakrzowcu. ■

Spotkanie z mistrzami

RENATA SIWEK

instruktor Domu Kultury w Woli Batorskiej

Małgorzata Franczak pojawiła się w Domu Kultury w Woli Batorskiej jako nauczycielka języka angielskiego, z czasem dołączyła do grona uczestników Szkoły Rysunku i Malarstwa, a dziś to dumna artystka, która 14 listopada otworzyła w galerii w Domu Kultury w Woli Batorskiej swoją pierwszą wystawę. Pierwsi goście pojawili się już na długo

przed rozpoczęciem wernisażu, a gdy przyszedł czas na oficjalne rozpoczęcie uroczystości, nasza instruktorka, Natalia Nowacka, przedstawiła historię i drogę, którą musiała przebyć Małgorzata Franczak, by osiągnąć dzisiejsze umiejętności.

Sama autorka dopowiedziała kilka słów na temat przedstawianych obrazów. Opowiedziała o swoich pierwszych rysunkach – portretach wykonanych za pomocą węgla – i pierwszych pracach na płótnie. Pokazała swój pierwszy obraz

i kilka pierwszych portretów, a na koniec przedstawiła te najbardziej aktualne. Obrazy zgromadzone na wystawie można oglądać do 14 grudnia. Serdecznie zapraszamy. Obiecujemy też, wkrótce będą kolejne ekspozycje, ponieważ autorka przyznała, że wena jej służy.

Wystawa Małgorzaty Franczak jest pierwszą wystawą w nowo tworzonej galerii w Domu Kultury w Woli Batorskiej. Mamy nadzieję na więcej tego typu wydarzeń, ponieważ zapraszamy artystów do wystawiania u nas swoich prac. ■

Harmonogram zajęć w Domach Kultury – grudzień 2017

Dom Kultury w Woli Batorskiej

tel. 12 281 60 03

dk.wbatorska@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci	pn. godz. 16.00–17.30
Zumba fitness	pn. godz. 20.45–21.45
Spotkanie miłośników gier planszowych	wt. godz. 15.00–16.30
Nauka/doskonalenie gry na instrumentach	wt. godz. 14.00–21.00
Rysunek i malarstwo sztalugowe młodzieży/dorośli	wt. godz. 17.30–19.30
Warsztaty budowania i programowania robotów	wt. godz. 18.00–20.00
Próba grupy śpiewaczo-obrzędowej Nasza Wola	śr. godz. 9.00–12.00
Spotkanie grupy wokalo-instrumentalnej	śr. godz. 14.00–17.00
Pracownia modeli latających	śr. godz. 17.00–18.30
Zumba kids	śr. godz. 17.00–18.00
Balet klasyczny	czw. godz. 16.30–17.30
Muzyka dla Smyka 3+	czw. godz. 17.30–18.15
Rękodzieło artystyczne – biżuteria z makramy	czw. godz. 18.00–20.00
Spotkanie taneczne grupy młodzieżowej	pt. godz. 15.30–18.00
Taniec towarzyski dla dorosłych	pt. godz. 20.00–21.00
Gry planszowe i stolikowe	w godz. pracy placówki
Tenis stołowy	w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Zabierzowie Bocheńskim

tel. 12 281 68 55

dk.zabbochenski@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty plastyczne dla dzieci 5+	pn. godz. 13.00–14.30
Nauka/doskonalenie gry na gitarze	pn. godz. 17.00–18.35
Nauka/doskonalenie gry na keyboardzie	pn. 18.45–19.30
Tańce świata	pn. godz. 19.00–20.00
Aerobik	pn. godz. 20.00–21.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci 10+	wt. godz. 13.00–14.30
Pracownia modeli latających	wt. godz. 16.00–19.00
Spotkania Koła Gospodyń Wiejskich	I i II wt. m-ca godz. 18.00–20.00
Ośrodek Wsparcia Seniora	śr. godz. 12.00–16.00
Spotkania Grupy Śpiewaczej Zabierzanie	śr. godz. 15.00–17.00
Rękodzieło artystyczne	III i IV śr. m-ca godz. 17.00–19.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci 10+	czw. godz. 14.00–15.30
Balet klasyczny	czw. godz. 15.15–16.15
Budowa i programowanie robotów	czw. godz. 16.00–17.30
Niepołomickie Mażoretki	czw. godz. 18.30–20.30
Poczekalnia z ciastem drożdżowym	pt. godz. 12.00–15.00
Maszyna do szycia moim pomocnikiem – warsztaty małych form krawieckich	pt. godz. 16.00–18.00
Gry planszowe i stolikowe	w godzinach pracy placówki
Tenis stołowy	w godzinach pracy placówki
Kawiarenka internetowa	w godzinach pracy placówki

Dom Kultury w Woli Zabierzowskiej

tel. 12 251 30 05

dk.wzabierzowska@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty umuzykalniające dla dzieci	pn. godz. 15.00–16.00
Język angielski dzieci młodsze/starsze – grupa I	pn. godz. 17.00–19.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pn. godz. 19.00–20.00
Ośrodek Wsparcia Seniora w Integracji z Młodzieżą	wt. godz. 14.00–18.00
Taniec ludowy dla dzieci	wt. godz. 12.45–14.00
Nauka gry na instrumentach – gitara	wt. godz. 14.15–16.00
Gry planszowe, tenis stołowy	wt. godz. 16.00–20.00
Budowa i programowanie robotów	wt. godz. 18.00–20.00

Próba zespołu Wolańska Muza	śr. godz. 14.00–15.00
Nauka gry na instrumentach – pianino	śr. godz. 15.00–16.30
Szachy – nauka i doskonalenie umiejętności	śr. godz. 15.30–17.30
Spotkania przy gitarze – próby zespołu muzycznego	śr. godz. 17.00–19.00
Zumba fitness	śr. godz. 20.45–21.45
Warsztaty wokalne dla dzieci	czw. godz. 13.00–14.00
Nauka gry na instrumentach – akordeon	czw. godz. 14.00–15.30
Taniec towarzyski dla dzieci	czw. godz. 15.00–16.00
Teatr dla młodzieży	czw. godz. 18.00–20.00
Języka angielski/hispański dla dzieci – grupa II	pt. godz. 13.30–17.30
Ośrodek Wsparcia Seniorów w Integracji z Młodzieżą	pt. godz. 14.00–18.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pt. godz. 17.00–18.00
Próba Kapeli Ludowej Wolańskie	pt. godz. 18.00–20.00
Tenis stołowy	w godz. wolnych od zajęć w dużej sali
Kafejka internetowa	codziennie w godz. pracy placówki
Gry planszowe	codziennie w godz. pracy placówki

Centrum Kultury Filia Niepołomice Jazy

tel. 535 506 206

dk.jazy@kultura.niepolomice.pl

Zabawy plastyczne dla najmłodszych z opiekunami	pn. godz. 14.15–15.15
Spotkania Seniorów	pn. godz. 15.30–17.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci	pn. godz. 17.00–18.00
Siłownia dla dorosłych	pn. godz. 17.30–19.00
Zabawy na hali sportowej	wt. godz. 14.30–15.30
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	wt. godz. 17.50–18.50
Bystrzaki – gry i zadania logiczno-matematyczne	śr. godz. 14.15–15.00
Rękodzieło dla dzieci 8+	śr. godz. 17.00–18.00
Gry planszowe i stolikowe	czw. godz. 14.15–15.45
Rodzinne zajęcia ceramiki – II czwartek m-ca	czw. godz. 17.15–18.45
Warsztaty rękodzieła artystycznego dla młodzieży i dorosłych IV czwartek m-ca	czw. godz. 17.15–18.45
Sala gimnastyczna dla dorosłych i dzieci z opieką	w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Staniątkach

tel. 12 281 82 57

dk.staniatki@kultura.niepolomice.pl

Nauka/doskonalenie gry na pianinie	pn. godz. 12.30–15.30
Nauka/doskonalenie gry na gitarze	pn. godz. 15.30–20.00
Zumba kids	pn. godz. 16.30–17.30
Tenis stołowy	pn. godz. 17.30–19.00
Nauka/doskonalenie gry na pianinie	wt. godz. 14.00–15.30
Nauka/doskonalenie gry na gitarze	wt. godz. 15.30–16.15
Balet klasyczny 6+	wt. godz. 16.30–17.30
Niepołomickie Mażoretki	wt. godz. 17.30–19.30
Pracownia modeli latających	śr. godz. 15.00–16.30
Nauka/doskonalenie gry na akordeonie	śr. godz. 15.45–16.30
Balet klasyczny 4+	śr. godz. 16.30–17.30
Kawiarenka internetowa	śr. godz. 17.00–19.00
Zumba fitness	śr. godz. 19.00–20.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci 5+	czw. godz. 13.00–14.30
Warsztaty plastyczne dla dzieci starszych i młodzieży	czw. godz. 14.30–16.00
Muzyczne talenty – zajęcia wokalne	czw. godz. 15.20–16.05
Relaks przy muzyce 50+	czw. godz. 17.00–18.00
Warsztaty rękodzieła dla młodzieży i dorosłych	czw. godz. 18.00–20.00
Aerobik	czw. godz. 18.00–19.00
Budowa i programowanie robotów I i III piątek m-ca	pt. godz. 16.00–17.30
Tenis stołowy	pt. godz. 16.00–20.00
Gry planszowe i stolikowe	w godz. pracy placówki
Tenis stołowy	w godz. pracy – wolna duża sala

Dom Kultury w Zagórzcu

tel. 12 281 80 52

dk.zagorzec@kultura.niepolomice.pl

Warsztaty teatralne dla dzieci	pn. godz. 16.00–17.00
Zumba fitness	pn. godz. 19.00–20.00
Warsztaty tańca ludowego ZPiT Zagórzanie	pn. godz. 20.00–22.00
Warsztaty artystycznego projektowania ubiorów	wt. godz. 16.00–18.00
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	wt. godz. 19.30–20.30
Nauka/doskonalenie gry na flecie	śr. godz. 15.20–16.05
Muzyka dla Smyka 3+	śr. godz. 16.15–17.00
Nauka/doskonalenie gry na gitarze	śr. godz. 17.05–17.50
Warsztaty tańca ludowego ZPiT Mali Zagórzanie	śr. godz. 18.00–20.00
ZPiT Zagórzanie warsztaty wokalne – emisja głosu	śr. godz. 19.00–20.00
Warsztaty tańca ludowego ZPiT Zagórzanie	śr. godz. 20.00–22.00
Warsztaty plastyczne dla dzieci	czw. godz. 16.15–17.45
Nauka/doskonalenie gry na perkusji	czw. godz. 18.15–19.45
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	czw. godz. 19.30–20.30
Popołudnie z gramii planszowymi	pt. godz. 14.00–15.00
Kuchnia polska dla dzieci 10+	pt. godz. 15.30–17.00
Budowa i programowanie robotów II i III piątek m-ca	pt. godz. 18.00–19.30
Nordic Waking	pt. godz. 19.00–20.00
Spotkania Koła Gospodyń II piątek m-ca	pt. godz. 19.00–21.00
Gry planszowe i stolikowe	codziennie w godz. pracy placówki
Tenis stołowy	codziennie w godz. pracy placówki
Kawiarenka internetowa	codziennie w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Zakrzowcu

tel. 12 281 93 66

dk.zakrzowiec@kultura.niepolomice.pl

Nauka/doskonalenie gry na gitarze	pn. godz. 14.40–15.25
Nauka/doskonalenie gry na pianinie	pn. godz. 15.30–16.15
Budowa i programowanie robotów	pn. godz. 16.00–17.30
Mama Plus	pn. godz. 17.00–18.00
Gimnastyka dla Kobiet	wt. godz. 19.15–20.15
Fitness	wt. godz. 20.30–21.30
Warsztaty artystycznego projektowania ubioru	śr. godz. 15.45–17.15
Warsztaty szycia maskotek/przytulank	śr. godz. 17.15–18.15
Twórcze warsztaty – rękodzieło i nie tylko	śr. godz. 18.15–19.45
Spotkania Koła Rencistów i Emerytów	czw. godz. 16.00–20.00
Nauka/doskonalenie gry na gitarze	czw. godz. 16.30–17.15
Muzyczne talenty – warsztaty wokalne dzieci	czw. godz. 17.20–18.20
Muzyczne talenty – warsztaty wokalne dorośli	czw. godz. 19.15–20.00
Gry i zabawy, zajęcia świetlicowe	pt. godz. 10.00–15.00
Tenis stołowy	w godz. pracy placówki
Gry planszowe i nie tylko	w godz. pracy placówki
Kawiarenka internetowa	w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Zakrzowie

tel. 12 281 80 33

dk.zakrzow@kultura.niepolomice.pl

Paleta wyobraźni – warsztaty plastyczne 9+ grupa I	pn. godz. 12.30–14.00
Balet klasyczny 3+	pn. godz. 15.30–16.30
Niepołomickie Mażoretki – grupa starsza	pn. godz. 16.30–18.30
Ośrodek Wsparcia Seniorów	pn. godz. 16.00–20.00
W kręgu barw – warsztaty plastyczne 6+	wt. godz. 12.30–13.30
Paleta wyobraźni – warsztaty plastyczne 9+ grupa II	wt. godz. 14.00–15.00
Papieroplastyka I i III wtorek m-ca	wt. godz. 15.30–16.30
Akademia szydełkowania – dzieci/dorośli II i IV wtorek m-ca	wt. godz. 15.30–16.30
Taniec integracyjny 50+	wt. godz. 16.30–17.30
Niepołomickie Mażoretki – grupa starsza – balet	wt. godz. 19.45–20.45

W kręgu barw – warsztaty plastyczne 5+	śr. godz. 14.00–15.00
Niepołomickie Mażoretki – grupa młodsza – balet	śr. godz. 13.30–14.30
Akademia kulinarna 9+	czw. godz. 15.00–17.00
Ośrodek Wsparcia Seniorów	czw. godz. 16.00–20.00
Niepołomickie Mażoretki 8+	pt. godz. 13.00–15.00
Rękodzieło 9+ (decoupage, tkactwo) I i III piątek m-ca	pt. godz. 15.00–16.30

Dom Kultury w Słomirogu

tel. 12 281 93 63

dk.slomirog@kultura.niepolomice.pl

Gry planszowe zabawy świetlicowe	pn. godz. 14.00–15.30
Młodzieżowy klub dyskusyjny	pn. godz. 15.30–17.30
Taniec współczesny dla dzieci i młodzieży	pn. godz. 17.00–18.00
Rodzinne warsztaty plastyczne	pn. godz. 18.00–19.30
Spotkania KGW – I i III poniedziałek	pn. godz. 18.00–20.00
Kuchnia polska dla dzieci 7–12 lat	wt. godz. 14.30–16.30
Pomoc w nauce	wt. godz. 17.00–19.00
Gry planszowe, klub dyskusyjny	śr. godz. 14.00–16.00
Kuchnia polska dla młodzieży	śr. godz. 16.30–18.30
Gry i zabawy sportowe	śr. godz. 19.00–20.00
Gry planszowe, zabawy dowolne	czw. godz. 14.00–16.00
Kolorowe plecioni – kwiaty, trawa, sznurek	czw. godz. 16.00–18.00
Zabawy świetlicowe, gry i zabawy sportowe	czw. godz. 18.00–19.30
Zabawy tematyczne, gry planszowe	pt. godz. 15.30–17.30
Zajęcia ruchowe dla dziewcząt i kobiet	pt. godz. 20.30–21.30
Tenis stołowy	codziennie w godz. pracy placówki

Dom Kultury w Ochmanowie

tel. 12 281 83 24

dk.ochmanow@kultura.niepolomice.pl

Twórcze warsztaty – rękodzieło artystyczne i nie tylko	pn. godz. 15.00–17.00
Wieczór Seniora	pn. godz. 16.00–18.30
Zajęcia ogólnorozwojowe dla najmłodszych /taneczne, plastyczne, bajki/	wt. godz. 16.00–17.00
Klub miłośników gier planszowych i edukacyjnych	wt. godz. 17.00–18.30
Spotkanie KGW	wt. godz. 17.30–19.30
Mały kucharz – warsztaty kulinarne gr I	śr. godz. 15.50–17.10
Kuchnia polska – warsztaty kulinarne gr II	śr. godz. 17.10–18.30
Nauka/doskonalenie gry na keyboardzie	śr. godz. 19.15–20.15
Warsztaty rękodzieła i robótek ręcznych	czw. godz. 16.00–17.30
Warsztaty budowania i programowania robotów IV piątek m-ca	pt. godz. 16.00–18.00
Relaks przy muzyce 50+	pt. godz. 17.50–18.50
Aerobik dla dziewcząt i kobiet	pt. godz. 19.00–20.00
Kawiarenka internetowa	codziennie godz. 15.00–19.00
Gry stolikowe i edukacyjne	codziennie godz. 15.00–19.00
Tenis stołowy	codziennie godz. 16.00–19.00

Dom Kultury w Chobocie

tel. 502 036 928

dk.chobot@kultura.niepolomice.pl

Pracownia Modelarska	pn. godz. 16.00–18.00
Studio Piosenki	pn. godz. 18.00–20.00
Warsztaty muzyczne / Studio Nagrań	wt. godz. 16.00–18.00
Próba zespołu Chobot Blues Band	wt. godz. 18.00–20.00
Szkoła gitarowa	śr. godz. 16.00–20.00
Tenis stołowy	czw. godz. 16.00–18.00
Joga dla początkujących	czw. godz. 18.00–20.00
Szkoła gitarowa	pt. godz. 16.00–20.00
Szkoła perkusyjna	sob. godz. 9.00–10.00
Próba zespołu 50Blues	sob. godz. 10.00–13.00
Kawiarenka internetowa	codziennie w godz. pracy
Gry planszowe i edukacyjne	codziennie w godz. pracy

Przezimują w środku stawki



MAREK BARTOSZEK
Referat Promocji i Kultury



Pod koniec listopada Nice 1 liga zapadła w zimowy sezon. Piłkarze wrócą do gry na początku marca. Puszcza Niepołomice przystąpi do wiosennej walki o punkty jako 9. zespół w tabeli.

Jesienią 2017 roku w rozgrywkach Nice 1 ligi zaplanowano rozegranie 19 meczów. Każdy z zespołów zdążył przynajmniej raz sprawdzić się na tle wszystkich przeciwników oraz rozegrać dwa mecze rewanżowe. Wszystko po to, by do ligowego grania wrócić, kiedy zapomnimy już o siarczystych mrozach, a więc na początku marca przyszłego roku.

Przed zimową przerwą piłkarze Puszczy rozegrali 9 meczów przed własną publicznością oraz 10 spotkań na terenach rywali. Łącznie niepołomickim piłkarzom udało się zdobyć 26 punktów, na co składa się 7 zwycięstw, 5 remisów i 7 porażek. Ten dorobek daje Puszczy 9. lokatę w gronie 18 drużyn rywalizujących na zapleczu Lotto Ekstraklasy. Bilans bramkowy beniaminka 1 ligi to 26 strzelonych bramek i 25 straconych.

Dodając do siebie 90 minut regulaminowego czasu gry w każdym z meczów, można wyliczyć, że kibice Puszczy walką w kolejnych spotkaniach pasjonowali się przez łącznie 1710 minut. Co ciekawe dwóch zawodników „Zubrów” dokładnie taki czas spędziło na murawie. Marcin Staniszewski i Piotr Stawarczyk zagraли bowiem w każdym meczu od pierwszej do ostatniej minuty. Do grona najbardziej zapracowanych piłkarzy można zaliczyć również Dawida Rynkarda (1621 minut) oraz Michała Czarnego (1620 minut). Łącznie trener Tomasz Tułacz skorzystał z usług 19 zawodników, a spośród zawodników wchodzących z ławki, szkoleniowiec Puszczy Niepołomice najczęściej korzystał z trójki ofensywnych piłkarzy: Roberta Ziętarskiego, Dawida Nowaka i Krzysztofa Szewczyka.

Najwięcej bramek zdobył ofensywny pomocnik Maciej Domański (8 trafień), a drugim strzelcem drużyny okazał się... środkowy obrońca Michał Czarny, który ma na koncie 4 bramki. Największe problemy z dyscypliną podczas gry miał tradycyjnie Longinus Uwakwe (8 żółtych kartek), w tej niezbyt chlubnej statystyce kroku dotrzymywał mu Marcin Orłowski (7 napomnień).

Dużym plusem jest fakt, że drużyna z Niepołomic od samego początku sezonu charakteryzuje się niesamowitą wolą walki i niezwykłą ambicją. W każdym z rozegranych meczów piłkarze Puszczy zostawiali wiele serca na murawie, zwłaszcza kiedy zespół zmuszony był do odwrócenia wyniku. W pięciu przypadkach Puszcza tracąc, jako pierwsza, bramkę, zdołała odwrócić losy meczu i wygrać takie spotkanie. Kiedy niepołomiczanie pierwsi wychodzili na prowadzenie, aż tak często nie wygrywali. To z pewnością element, nad którym piłkarze pracować będą podczas zimowych przygotowań.

Wiosna 2018 w Nice 1 lidze rozpocznie się 3 marca. Puszcza wznowi rozgrywki, mierząc się w pierwszym meczu z GKS-em Katowice. Spotkanie zostanie rozegrane na Stadionie Miejskim w Niepołomicach, a piłkarze „Gieksy” przyjadą rzadni rewanżu, za sierpniową porażkę na Śląsku. Finisz ligi zaplanowano na pierwszy weekend czerwca. Puszcza podejmie także u siebie jednego z faworytów do awansu, drużynę Miedzi Legnica.

Mimo momentami bardzo dobrej postawy na boiskach pierwszoligowych cele postawione przed drużyną z pewnością się nie zmienią. Każde miejsce pozwalające na utrzymanie pierwszoligowego bytu z pewnością będzie sukcesem. Oczywiście im wyżej uda się piłkarzom Puszczy zakończyć sezon, tym lepiej będą ocenieni na koniec roku. Wówczas obrany kierunek mądrej budowy drużyny opartej na młodych zawodnikach będzie mógł być kontynuowany. ■

126 małych piłkarzy dołączyło do Szkoły Futbolu

KRZYSZTOF TURECKI

Szkoła Futbolu Staniątki

W sobotę 18 listopada w godzinach porannych odbyło się ślubowanie nowych zawodników, podczas którego oficjalnie do Szkoły Futbolu dołączyło 126 piłkarzy. Ślubowanie miało miejsce w nowej hali przy szkole podstawowej na Jazach w Niepołomicach.

Każdy zawodnik otrzymał strój treningowy, a następnie uroczystie wszyscy razem przysięgli:

- przestrzegać przepisów, zasad i norm sportowej rywalizacji,
- zawsze postępować zgodnie z duchem fair play,
- z szacunkiem odnosić się do pokonanych,
- z godnością przyjmować porażki,
- uczciwie, sumiennie i systematycznie

nie trenować, by nieustannie rozwijać swoje sportowe umiejętności,

- swoją nauką i zachowaniem sprawiać radość rodzicom, trenerom i nauczycielom,
- być dobrym piłkarzem, uczniem, kolegą,
- prowadzić zdrowy styl życia,
- wytrwale dążyć do dobývania wiedzy i rozwoju własnej osobowości,
- szanować wszystkich działających na rzecz rozwoju klubu i jego zawodników
- godnie reprezentować barwy Szkoły Futbolu Staniątki na boisku, jak również poza nim.

W uroczystości wzięli udział niektórzy wychowankowie Szkoły Futbolu, którzy dzisiaj grają w Wiśle Kraków: Bartosz Seweryn (2004), Kamil Jakóbczyk (2006), Szymon Waligóra (2007). Zawodnicy podzielili się z nowymi piłkarzami swoją



historią rozpoczęcia piłkarskiej przygody oraz udzielili kilka wskazówek, co zrobić, żeby zostać lepszym człowiekiem i piłkarzem – dziękujemy.

Szkoła Futbolu powstała w 2009 roku, a jednak dopiero w tym roku po raz pierwszy spotykamy się ślubowaniu dla nowych zawodników. Chcemy takim wydarzeniem pokazać i uświadomić rodzicom oraz zawodnikom, że Szkoła Futbolu Staniątki to nie tylko treningi piłkarskie, udział w rozgrywkach, meczach piłkarskich oraz świetna zabawa. To również wiele wyrzeczeń, poświęcenie wolnego czasu i ogrom pracy, jaką należy wykonać, żeby stać się lepszym człowiekiem i pełnowartościowym zawodnikiem – Konrad Matysiak, dyrektor ds. sportu SFS. ■

Szachowa mozaika

STANISŁAW TURECKI

UKS Goniec Staniątki

UKS Goniec Staniątki ma II ligę

Nieoczekiwanym sukcesem staniąteckiej drużyny seniorów zakończyły się rozgrywki trzecioligowe. Drużyna miała za zadanie utrzymać się, tymczasem zwyciężyła i po raz pierwszy w historii klubu awansowała w szeregi drugoligowców. Harmonogram meczów był taki, że w ostatniej kolejce, 19 listopada doszło do spotkania prowadzących drużyn z Chrzanowa i Staniątek. Ci pierwsi mieli jeden punkt przewagi i staniątecka drużyna, aby awansować, musiała mecz wygrać. Tak się też stało. Faworyci z Chrzanowa przegrali 4:2 i awans stał się faktem. Warto podkreślić, że wszyscy zawodnicy UKS Goniec są wychowankami klubu.

Trzon drużyny stanowili „prawdziwi seniorzy” (ze względu na wiek): Przemysław Święch, Damian Bednarczyk, Kamil Baryczka, Artur Łapczyński i Stanisław Turecki, których wspierali utalentowani juniorzy: Magdalena Budkiewicz, Filip Wnęk i Piotr Rainer. Rezerwy stanowili:

Kinga Siwek, Julia Gaczoł, Katarzyna Zabłocka i Przemysław Zieliński.

Gminne eliminacje Igrzysk Młodzieży Szkolnej

17 listopada w Domu Kultury w Staniątkach odbyły się gminne eliminacje Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W kategorii szkół gimnazjalnych zgłosiła się jedna szkoła: Społeczna Szkoła im. Lady Sue Ryder w składzie: Wojciech Wnuk, Aleksander Łatas, Sebastian Hull i Justyna Karpala i to ten zespół będzie reprezentować gminę na szczeblu powiatowym. Zacięta rywalizacja toczyła się w kategorii szkół podstawowych. O dwa premiowane miejsca walczyły zacięcie cztery drużyny. Ostatecznie, awans uzyskały: Szkoła Podstawowa im. Królowej Jadwigi Podłęże, w składzie: Piotr Rainer, Katarzyna Zabłocka, Damian Gaczoł i Julia Gaczoł oraz Społeczna Szkoła im. Lady Sue Ryder w składzie: Filip Wnęk, Oskar Kołodziej, Piotr Wnuk i Maja Przybylska.

Mistrzostwa Małopolski w Szachach Szybkich i Błyskawicznych

Zawody odbyły się w Krakowie 28–29 października. W grze błyskawicznej złote

medale wywalczyła drużyna Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Staniątkach w składzie: Zuzanna Kozicka, Jakub Micuła, Weronika Niziołek i Wiktoria Boćwińska.

W turniejach indywidualnych złote medale wywalczyli: Piotr Wnuk w grupie chłopców do lat 10 oraz Jakub Micuła w grupie chłopców do lat 8, srebrne medale zdobyli: Emilia Drozd w grupie dziewcząt do lat 8 oraz Karol Kozak w grupie chłopców do lat 8, a brązowy medal wywalczył Filip Wnęk w grupie chłopców do lat 12.

Z kolei, w szachach szybkich, ponownie złoty medal zdobył Jakub Micuła w grupie chłopców do lat 8, srebrne medale wywalczyli: Filip Wnęk w grupie chłopców do lat 10, Karol Kozak w grupie chłopców do lat 8 oraz Gabriela Drozd w grupie dziewcząt do lat 8. Brązowe medale wywalczyli: Piotr Wnuk w grupie chłopców do lat 10 oraz Natalia Dziża w grupie dziewcząt do lat 8.

Ogólnie, zawodnicy UKS Goniec Staniątki zdobyli: 4 złote, 5 srebrnych i 3 brązowe medale i pod tym względem byli najlepszą ekipą w województwie. ■

Medalistka mistrzostw Europy

Justyna Krosta zdobyła w Kielcach brązowy medal Mistrzostw Europy Karate Shinkyokushin kategorii U16 i U22.

WIESŁAW KROSTA

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

11 listopada w Hali Legionów w Kielcach odbyły się Mistrzostwa Europy Karate Shinkyokushin. Zawody kumite odbywały się na zasadach semi-contactu. Natomiast w kata rywalizowano na tzw. chorągiewki (system pucharowy – przegrywający odpada). W zawodach wzięło udział około 350 zawodników i zawodniczek z 23 krajów. Turniej stał na wysokim poziomie. O wygranej często decydowała lekka przewaga, a walki były wyrównane i zacięte. Polskę reprezentowała zawodniczka niepołomickiego klubu kyokushin Justyna Krosta. Zawodniczka startowała zarówno w kategorii kata, jak i kumite. W kategorii kata rocznika 2002/2001

Justyna zajęła znakomite trzecie miejsce. W drodze po medal pokonała trzy zawodniczki. Natomiast z czwartą przegrała po minimalnym błędzie. O wygranej zdecydował sędzia maty, gdyż pozostali arbitrzy wskazali na remis. W kumite rocznika 2002/2001 do 50 kg tym razem się nie udało, ale walka była zacięta i wyrównana. Ostatecznie Justyna przegrała pierwszą walkę z Litwinką, finalistą tej kategorii.

Jako trener jestem zadowolony z brązowego medalu naszej zawodniczki. Uważam osiągnięcie Justyny za duży sukces, gdyż był to jej pierwszy start na turnieju tak wysokiej rangi. Przez całe wakacje sumiennie przygotowywała się, aby być w jak najlepszej dyspozycji. Ciężka praca zaowocuje w przyszłości. Samo to, że miała możliwość startowania na tak prestiżowych zawodach, jest dużym przeżyciem. Aby jednak mogła wystąpić na takiej imprezie, musiała przejść wcześniej kwalifikacje, zdobywając w nich pierwsze i trzecie miejsce oraz tytuł najlepszego zawodnika do lat 16. Na zawodach Justyna pokazała się z dobrej strony. Zdobyła ogromne doświadczenie i jestem przekonany, że jest mentalnie gotowa do zawodów wysokiej



rangi. Miejmy nadzieję, że to dopiero początek jej sportowych sukcesów. Gratulujemy! ■

Puchar Europy IKB

ARKADIUSZ MAŁEK

Klub Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice

28 października w Żywcu odbył się Puchar Europy IKB, w ramach którego zmagano się w kategoriach: kata, kata z bronią, synchron kata, synchron kata z bronią, semi-kontakt, ju-jitsu oraz kata parami. Klub Challenge Ju-Jitsu Sport Niepołomice reprezentowało dziewięciu zawodników. Łącznie zdobyliśmy jedenaście medali. Dziewięć w ju-jitsu oraz dwa w semi-kontakt.

Puchar Europy w Ju-Jitsu zdobyli:

Karol Pyrlik do 9 lat, 20 kg
Ksawery Zych do 9 lat, 35 kg
Oliwia Długosz do 9 lat, 30 kg
Nadia Małek do 11 lat, 40 kg
Bartłomiej Chwajół do 12 lat, 40 kg

Brązowe medale w ju-jitsu wywalczyli:

Patrycja Kozub do 9 lat, 35 kg
Natalia Plichta do 11 lat, 40 kg
Jan Pyrlik do 9 lat, 30 kg

Przemysław Rudzki do 16 lat, 60 kg

Puchar Europy w semi-kontakt:

Nadia Małek, srebrny medal do 40 kg
Patrycja Kozub, srebrny medal do 35 kg

Dodatkowo Oliwia Długosz i Bartłomiej Chwajół zostali wyróżnieni pucharami za

najlepszych techników zawodów, a Nadia Małek została uznana najwszechstronniejszą zawodniczką pucharu.

Wszystkim startującym serdecznie gratulujemy! Rodzicom dziękujemy za opiekę oraz transport dzieci. Zdjęcia dzięki uprzejmości Sławomira Plichty. ■



12 medali w Rumunii

JERZY LUBERDA

AKT Niepołomice-Kraków

Ekipa Akademii Karate Tradycyjnego Niepołomice-Kraków wywalczyła dla Polski 12 medali podczas Mistrzostw Europy w Karate Tradycyjnym oraz Mistrzostw Świata w Karate Fudokan. Zmagania odbyły się 4–5 listopada w Kluż-Napoka w Rumunii.

W Mistrzostwach Europy wystartowało ponad 200 zawodników z 15 państw, w Mistrzostwach Świata Karate Fudokan – ponad 1000 zawodników. W sumie w całym wydarzeniu spotkali się karatecy z 56 krajów.

To była najważniejsza impreza tego roku. Niepołomiccy karatecy po raz kolejny udowodnili, że należą do światowej i europejskiej czołówki.

Podczas rozgrywanych pierwszego dnia

Mistrzostw Europy w Karate Tradycyjnym, karatecy AKT zdobyli 8 medali (5 złotych, 1 srebrny, 2 brązowe).

Mistrzami Europy w konkurencji fukugo zostali Wiktor Staszak i Iga Dumieńska. Złoty medal w kata drużynowym, trzeci raz z rzędu, zdobyły: Katrin Kargbo, Anna Mleko i Joanna Musiał. Złoto w tej samej konkurencji wywalczyli też: Wiktor Staszak, Konrad Irzyk i Paweł Tomasik.

Świetny występ w kumite drużynowym zaliczyli: Paweł Tomasik (AKT Niepołomice-Kraków), Dawid Rojowski (Kluczborski KK), Konrad Kardas (KS Pszczółka Wieluń), Damian Tomasik (TS Sokół Aleksandrów Łódzki). Paweł Tomasik i Dawid Rojowski, z powodu kontuzji kolegów, do finałowego pojedynku stanęli w dwójkę. Na starcie stracili więc 4 punkty. Szybko jednak odrobili straty, po czym zyskali przewagę nad przeciwni-

kami i ostatecznie zdobyli mistrzostwo Europy.

Paweł Tomasik indywidualnie w kumite wywalczył też srebrny medal. Z kolei brązowymi medalistami zostali Konrad Irzyk w fukugo i Iga Dumieńska w kata indywidualnym.

W drugim dniu zmagania w Rumunii Polacy wystąpili gościnnie w Mistrzostwach Świata w Karate Fudokan. Ekipa AKT wywalczyła 4 medale (2 srebrne i 2 brązowe).

Srebro w kumite drużynowym zdobyli: Wiktor Staszak, Konrad Irzyk i Paweł Tomasik. Wicemistrzostwo świata wywalczyli też Jan Bednarz i Jakub Szostak (w drużynie kata). Iga Dumieńska zdobyła dwa brązowe medale (drużynowo w kata i kumite).

Więcej informacji na www.karateniepolomice.pl. ■

Biało-czerwona wstęga

MAREK BURDA

MKS Spartakus

11 listopada około południa Puszcę Niepołomicką opasała biało-czerwona wstęga uczestników V Biało-Czerwonego Biegu Niepodległości. Wydarzenie organizowały MKS Spartakus oraz stowarzyszenie Niepołomice Biegają. Prawie 200 uczestników aktywnie, radośnie uczęściło w ten sposób 99. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Na parkingu leśnym w puszczy już od rana roilo się od ludzi przebranych w narodowe stroje. To członkowie MKS Spartakus, Niepołomice Biegają oraz niezastąpieni wolontariusze z niepołomickiego gimnazjum, przygotowujący bieg, krzżeli się, by przyjąć uczestników. W samo południe wystartowali najmłodsi amatorzy biegania, grupa dzieci w wieku od 1 do 5 lat. Bardzo dzielnie, niektórzy z drobną pomocą rodziców (cóż zrobić, jak się ma roczek i poprosi rodziców, to nie odmawiają), startowali na dystansie ok. 200 m. Potem kolejne kolorowe grupy dzieci i młodzieży. W końcu ruszył bieg główny na dystans ok. 5 km. Uczestnicy za bardzo nie rywalizowali, gdyż bieg miał charakter towarzyski i można było podczas niego

porozmawiać, wymienić się uwagami o bieganiu, zatrzymać się przy pomniku na Kozich Górkach, gdzie złożono kwiaty i uczczono pamięć zamordowanych podczas wojny.

Na mecie na wszystkich czekały medale, napoje i coś słodkiego. Wszyscy też mieli szczęście w losowaniu nagród, które odbyło się po zakończeniu sportowych zmagania.

Tradycją tego biegu jest wybór najciekawszych biało-czerwonych strojów. Także w tym roku jury miało sporo pracy. Nagrody za najciekawsze stroje powędrowały do rodzin Mrozów oraz Konopków. A indywidualnie już po raz kolejny bezkonkurencyjna okazała się Barbara Woźniak.

Nagrody otrzymali też najlepsi wśród dzieci:

Dziewczynki 1–5 lat

1. Kaja Wojtal
2. Maja Solarz
3. Ida Kucharska

Dziewczęta 6–9

1. Karolina Sochacka
2. Susie Maxym
3. Magda Stankowska

Dziewczęta 10–14

1. Dominika Gruszka
2. Milena Woś

3. Aleksandra Kaliszka

Chłopcy 1–5

1. Sebastian Woś

2. Bartosz Stolarz

3. Gniewosz Gładysz

Chłopcy 6–9

1. Igor Zadecki

2. Jędrzej Gruszka

3. Maciej Terczyński

Chłopcy 10–14

1. Darek Kułynycz Junior

2. Michał Janus

3. Karol Dulba

Pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że się udało: Powiatowi Wielickiemu, Gminie Niepołomice, wspomnianym wolontariuszom z niepołomickiego gimnazjum oraz uśmiechniętym uczestnikom tego wydarzenia. ■



Spartańskie przygody

PAWEŁ SIWEK

trener i zawodnik Spartan Race – ekstremalnych biegów z przeszkodami

Na zakończenie sezonu wybraliśmy się razem z bratem do Taranto. Jest to malownicze miasteczko na południu Włoch z małym smaczkiem historycznym: w starożytności była to kolonia Spartan.

Od kilku sezonów Taranto gości najlepszych zawodników z całej Europy. W tym sezonie było to 4800 osób, razem z Wojtkiem i Agatą Pietroszek (najlepsza Polka) byliśmy skromną reprezentacją Polski na te zawody. Wystartowaliśmy na 3 różnych dystansach (Sprint, Super, Beast). Oglądając materiały, wrzucane do Internetu przez zawodników z poprzednich lat, wiedzieliśmy, że będzie to bardzo szybki wyścig. Brak gór, tereny nadmorskie oraz część trasy prowadząca przez czynną jednostkę wojskową – trasa zawsze jest tajemnicą, ale mogliśmy popsekułować i założyć kilka wariantów. Jednak, jak to w spartanie, zawsze są jakieś nowości i niespodzianki. W tajemnicy przed zawodnikami sprowadzono na te zawody przeszkody prosto z Wysp Brytyjskich, wcześniej niespotykane ani

w Europie Zachodniej, ani w Centralnej. W myśl zasady im trudniej, tym lepiej, pokonaliśmy wszystkie bez rund karnych. Dało nam to życiowe wyniki, Agata wygrała kategorię Elite kobiet, natomiast ja z bratem byliśmy w ścisłej czołówce – miejsca w pierwszej 10 i pierwszej 20 Elity. Przegrywaliśmy tylko z zawodnikami, którzy parę miesięcy wcześniej walczyli w Mistrzostwach Świata i Europy, więc jesteśmy bardzo zadowoleni z takiego zakończenia sezonu.

Co dalej w naszym lokalnym spartańskim świecie, czyli plany na 2018 rok. Obecnie w naszej grupie pojawia się teraz coraz więcej zawodników i zawodniczek. Nieważne, jaki masz powód, my pomożemy Ci zrealizować cel. Jesteśmy na etapie budowania formy na zimowe spartany: są to całkowicie inne biegi od tych letnich, ale dające mnóstwo radości (jeśli boisz się nowości, to miej świadomość, że z 20 zadeklarowanych osób tylko 2 biegly już wcześniej w zimowych spartanach). Start sezonu letniego jest planowany na marzec, gdzie ruszymy

tym razem powalczyć na Majorce, a w kwietniu w Rzymie. Do tego będą niezliczone ilości startów w Polsce, na Słowacji, Czechach i Węgrzech, każdy znajdzie coś dla siebie. Jeśli masz pytania, skontaktuj się z trenerem albo przyjdź na trening w Next Level Fitness w Staniątkach. AROO! ■



Świąteczne strzelanie

LEON PITUCHA

prezes Ogniska TKKF Wiarus

Wsobotę 11 listopada na strzelnicę sportowej Juka w jubileuszowym pięćdziesiątym roku istnienia Ogniska TKKF Wiarus w Niepołomicach przeprowadzono kolejne zawody strzeleckie z okazji Święta Niepodległości pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka.

Po raz kolejny mogliśmy promować

strzelectwo sportowe wśród mieszkańców gminy Niepołomice. W trakcie rywalizacji strzeleckich zawodnicy i osoby towarzyszące próbowali swoich sił w śpiewaniu pieśni patriotycznych. W tak wspaniałym klimacie punktualnie o jedenastej pierwszej zmiana zawodników rozpoczęła zmagania strzeleckie w kategorii OPEN.

Czołowe miejsca zajęli:

1. Michał Nowak – 62 pkt.
2. Marian Broda – 60 pkt.

3. Czesław Zawadzki – 59 pkt.

4. Marian Bednarski – 59 pkt.

5. Zbigniew Ślusarczyk – 59 pkt.

6. Mieczysław Stępowski – 57 pkt.

Wszystkim uczestnikom serdecznie dziękujemy za wspólnie spędzony czas, a naszym medalistom życzymy kolejnych sukcesów sportowych.

Organizatorzy:

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice;
Właściciel Firmy Juka;

Ognisko TKKF Wiarus w Niepołomicach.

Magia w miseczce



ANNA ZAŁUBSKA

właścicielka Gabinetu Dietetycznego w Niepołomicach, doktorantka WTŻ UR w Krakowie, wykładowca i szkoleniowiec w Stowarzyszeniu Psychoonkologii UNICORN Kraków

Zimowa pora, śnieg, mróz... nie ma nic lepszego niż odżywcza zupa, która rozgrzeje i sprawi, że poczujesz się przyjemnie.

Domowa zupa jest cudownie zdrowa, o ile nie ma nadmiaru soli (ale o tym innym razem). W te zimne poranki moim częstym rytuałem jest jedzenie pożywnej zupy – kto powiedział, że to zabronione! W erze „sałatkowej” zapomnieliśmy o takim dobrodziejstwie, jakim jest miska ciepłej zupy. Dlaczego warto je jeść?

Zacznijmy od tego, że zupy to najprostsze i najbardziej bezstresowe posiłki do przygotowania. Aby ją zrobić, nie są wymagane większe umiejętności czy też tytuł inżyniera, a co do kompozycji – ogranicza nas jedynie nasza fantazja.

Przede wszystkim to idealny posiłek, gdy temperatura spada. Szybka miska ulubionej mikstury powinna zdziałać cuda, rozgrzewając ciało. Jeśli czujesz się wychłodzony, dodaj do niej takie składniki jak imbir, chili... cynamon lub goździki. Możesz też podawać zupę w kubku, jeśli Twoje ręce potrzebują dodatkowego ogrzania.

To, co najbardziej lubię w zupach – w sumie o każdej porze roku – to sposób na przemycenie do diety dużej ilości warzyw. Zjedzenie całego brokuła jest dla niektórych nie do przeskokowania, ale zjedzenie zupy kremu z pysznymi dodatkami nie stanowi żadnego problemu. Warzywa w zupie dostarczą nam wielu witamin, minerałów, błonnika i przeciwutleniaczy, a dzięki formie podania są przyjemniejsze do zjedzenia od surowych warzyw osobno.

Kolejną wspaniałą właściwością zup jest duża zawartość wody. Tak, wody! Z doświadczenia w gabinecie i rozmów z pacjentami wiem, że bardzo często w sezonie zimowym nie mamy ochoty na wypijanie płynów, szczególnie zimnej wody. Tym samym, niestety, nie nawadniamy prawidłowo organizmu. Woda jest nam potrzebna, bez względu na panujące warunki atmosferyczne. Himalajscy w ekstremalnych warunkach zimowych mają paradoksalnie większe zapotrzebowanie na płyny! Możemy utrzymywać prawidłowy poziom nawodnienia dzięki pysznym zupom.

Uwaga – zupa syci, ale nie tuczy! Kilka badań wykazało, że zupa może sprawić, że poczujesz się pełniejszy na dłużej. Zjadacze zup mają zdrowsze wskaźniki masy ciała (BMI). Ludzie, którzy jedzą zupę ok. 30 minut przed głównym daniem, mają tendencję do spożywania mniejszej ilości bardziej tłuczonych produktów. Spożywając część kalorii w postaci zup, powstrzymujesz głód, a dzięki mniejszym porcjom dania głównego tracisz na wadze bez poczucia, że się ograniczasz.

Najnowsze badania sugerują, że zupy, w szczególności rosół, mają działanie przeciwzapalne i wspomagają organizm w walce z przeziębieniem. Już w XII wieku lekarze zalecali „żydowską penicylinę” (czyli rosół) na zwalczanie przeziębień. W tym przypadku korzyści żywieniowe są oczywiste. Zdrowa zupa dostarcza do organizmu lekkostrawne składniki odżywcze, tak bardzo potrzebne, gdy jesteśmy chorzy.

Jeśli nie przekonują cię dotychczasowe argumenty, to może podziałają aspekty ekonomiczne? Jeśli masz napięty budżet, zupa jest najlepszym kulinarnym sprzymierzeńcem! To zawsze sprytna opcja, która pozwala pozbyć się resztek, takich jak pieczone mięso czy warzywa z obiadu.

Zupa to szybki, gorący posiłek, który oferuje w wiele korzyści zdrowotnych. Miło jest wrócić do domu po pracy, gdy czeka na Ciebie miska gorącej zupy. Warto się z nimi zaprzyjaźnić na dobre. A kiedy składniki odżywcze przenikają z warzyw do wody podczas gotowania, są wchłaniane wydajniej, zwiększa się ich przyswajalność.

Innymi słowy – nic, tylko jeść! ■



Święta pełne aromatu



JADWIGA PITEK

sklep Ziołowo w Niepołomicach, www.ziolowo.pl

O kres Bożego Narodzenia to czas przygotowań pysznych potraw, w których nie może zabraknąć aromatycznych dodatków i przypraw. Sernik nie obejdzie się bez wanilii i skórki pomarańczowej, a piernik i pierniczki bez cynamonu, goździków czy gałki muszkatołowej. Przyprawa, której nie powinno zabraknąć w naszej kuchni, to przyprawa do piernika. Charakteryzuje się ona głębokim korzennym aromatem, słodko-pieprznym smakiem i złocistobrazowym kolorem. Zawiera gotową, doskonale dobraną kompozycję aromatycznych przypraw. Od przyprawy pieprznej, czyli jak się dawniej mówiło „piernej”, pochodzi nazwa piernika. Przepis na piernik pochodzący z 1725 roku, z książki *Compendium medicum auctum, to jest krótkie zebranie i opisanie chorób, ich różności, przyczyn, znaków, sposobów do leczenia:*

„Weź miodu przasnego, ile chcesz, włóż do naczynia, wlej do niego gorzalki mocnej sporo i wody, smaź powoli, szumując, aż będzie gęsty, wlej do niecki, przydaj imbiru białego, goździków, cynamonu, gałek, kubebów, kardamonu, hanyżu nietłuczonego, skórek cytrynowych drobno krajanych...”

„Kubebów” zapewne oznaczało pieprz kubeba, aromatyczny o bardzo ostrym smaku. Od idealnie skomponowanej mieszanki przyprawy do piernika zależy to, czy piernik nam się uda. W zależności od upodobań możemy sami stworzyć przyprawę piernikową z: **czarnego pieprzu, cynamonu, gałki muszkatołowej, imbiru, goździków, ziaren kardamonu (obranego z łusek), anyżu (wyjętego z gwiazdek), ziela angielskiego, kolendry, zmielonej czarnuszki, kopru włoskiego, kminku.**

Anyż gwiazdkowy

Ma kształt niezwykle dekoracyjnych gwiazdek, silny anyżkowy zapach (mocniejszy niż zwykły anyż) i korzenno-słodkawy smak. Przyprawa sprzedawana jest w całości lub zmielona. Można stosować go do świątecznych wypieków,

zup owocowych, kompotów, zwłaszcza śliwkowego, gruszkowego i z jabłek, a także do wieprzowiny, cielęciny i drobiu. Całe gwiazdki podnoszą smak mocno osłodzonej kawy, herbaty oraz grogu.

Cynamon

Najbardziej ceniony cynamon otrzymuje się z cynamonowca cejlońskiego, który charakteryzuje się niską zawartością kumaryny. Niektóre źródła podają, że cynamon cejloński zawiera około 0,04% kumaryny, kasja (klasyczny cynamon) około 5%. Cynamon po zmieleniu nabiera ostrości. Poprawia apetyt, przyspiesza trawienie i jest dobry na żołądek. Można przyprawiać nim wszystkie potrawy słodzone. W połączeniu z miodem zmniejsza ból stawów.

Goździki

Są to suszone nierozwinięte pąki aromatycznego tropikalnego drzewa – goździkowca. Goździki mają barwę ciemnobrunatną, powstałą w czasie suszenia i odymiania. Smak mają piekący, dzięki olejкови znajdującemu się w pąkach w ilości 15–20%. Charakterystyczny zapach daje goździkom eugenol. Poprawiają trawienie i łagodzą objawy niestrawności.

Kardamon

Ma ostry, korzenny, słodki i piekący smak. Zwiększa wydzielanie soków żołądkowych i pobudza apetyt. Działa wzmacniająco na żołądek. Kardamonem można przyprawiać pierniki, marcepany, kawę, desery i sałatki owocowe, słodkie sosy i likiery. Doskonale są pomarańcze posypane tą przyprawą.

Przyprawa do piernika

- 4–5 łyżeczek cynamonu lub dwa kawałki kory
- 2 łyżeczki imbiru
- 1,5 łyżeczki goździków
- 1 niecała łyżeczka kolendry
- ½ gałki muszkatołowej
- 2 owoce kardamonu
- 6 kulek ziela angielskiego
- 1 gwiazdka anyżu



– 1 łyżeczka pieprzu czarnego

Wykonanie:

Należy zmielić wszystkie przyprawy i przechowywać w słoiku szczelnie zamkniętym. Proporcja 2–3 łyżki na 1 kg mąki.

Do mielenia składników wystarczy młynek do kawy lub móżdziej. Przyprawę należy trzymać z dala od światła słonecznego. Przygotowując ją pierwszy raz, można ograniczyć ilość czarnego pieprzu.

Domowy cukier waniliowy

1,5 szklanki cukru (brązowego lub ksylitolu), 2 laski wanilii

Wykonanie:

Wanilię rozkroić wzdłuż i przeciągnąć nożem, żeby wyskrobać nasionka. Cukier wysypujemy do blendera lub młynka do kawy. Dodajemy nasionka. Miksujemy przez 5 sekund. Można też porządnie wymieszać cukier z ziarenkami wanilii, tylko że one są nieco lepkie i sklejają się w grudki, a blender gładko je rozprowadza po całej objętości cukru. Przesypujemy cukier do szczelnego słoika (do środka możemy włożyć wydrążone laski) – aromat przejdzie do cukru. Taki cukier możemy od razu używać, ale lepiej, jak poleży jeszcze kilka dni. Wydrążone laski możemy dodać do ekstraktu waniliowego (przepis poniżej).

Domowy ekstrakt waniliowy

3 laski wanilii
200 ml wódki

Wykonanie:

Laski wanilii należy rozkroić wzdłuż, a następnie włożyć je do butelki i zalać wódką. Ważne, aby wanilia nie wystawała ponad powierzchnię płynu. Po mniej więcej dwóch tygodniach ekstrakt będzie gotowy do użycia. Na bieżąco można też ekstrakt wzmacniać, dokładając nowe laski (m.in. te, które pozostały z produkcji cukru waniliowego).

Smacznych i pełnych aromatu Świąt Bożego Narodzenia
życzy Ziołowo ■



Do Santiago dla Julki

Mateusz Marek jest mieszkańcem Zakrzowa, który jeszcze w zeszłym roku przeszedł 3 200 km z Polski do Hiszpanii. Tą jesienią młody podróżnik powtórzył ten wyczyn, pielgrzymując pieszo do Santiago de Compostela. Starał się w ten sposób pozyskać fundusze na rehabilitację Julii Kołodziej z Podłęża. Wyszedł 1 września, do Santiago dotarł 11 listopada.

Mateusz Marek: Głównym założeniem tej wyprawy było połączenie realizowania pasji z pomocą. Chciałem wesprzeć Julię, która choruje na zapalenie mózgu Rasmussena. Chorobę niezwykle rzadką, na którą zapada od 200 do 500 osób na całym świecie. Starłem się, by ludzie usłyszeli o dziewczynce i mogli zdecydować, czy zechcą wesprzeć jej rehabilitację. Na Facebooku powstała strona poświęcona inicjatywie. Nosi ona nazwę Pieszo dla Fundacji Bariera i znajdują się na niej wszelkie informacje o tym, jak można pomóc Julce. W trakcie wędrówki prowadzona była na niej również relacja tekstowa oraz zdjęciowa.

Podróż wcześniej była drobiazgowo zaplanowana. Szczególnie Pakując się, musiałeś zabrać tylko najważniejsze rzeczy. Co „poszło” razem z Tobą?

Telefon, śpiwór, zapasowe ubrania, ręcznik, przedmioty higieniczne typu mydło, szczoteczka – zasadniczo niewiele więcej. W wędrówkach długodystansowych waga ekwipunku jest bardzo istotna. Tym razem plecak ważył około 5 kg.

Ponad dwa miesiące w drodze, jak się do tego przygotowywałeś?

Jedna sprawa to przygotowanie fizyczne, a kolejną kwestią jest przygotowanie psychiczne, które uważam za jeszcze ważniejsze. Z pewnością przyjdą trudne momenty i kluczem jest to, żeby jeszcze przed wyruszeniem w drogę, na takie cięższe chwile się przygotować. Najważniejsze jest, aby nie stracić sensu podjętego działania. Trzeba więc jasno znać odpowiedź na pytanie: dlaczego robię to, co robię? Warto mieć również w głowie kilka motywujących cytatów.

Co sądzili o pielgrzymce Twoi najbliżsi?

Rodzice i dziadkowie bardzo się martwili. Bali się, że podczas samotnej wędrów-

ki przez Europę, może spotkać mnie wiele niebezpieczeństw. Mnie natomiast trudno było doszukać się poważniejszych zagrożeń, zdawałem sobie jednak sprawę z tego, że nawet tych mniejszych nie powinno się lekceważyć.

Szedłeś poboczem zwykłych ruchliwych dróg, nie drogami polnymi?

Szlak w przeważającej części prowadził przez pola, łąki i lasy. Na ruchliwą jezdnię wkraczał rzadko, choć zdarzały się takie momenty, w których trzeba było zachować ostrożność.

Nikt nie próbował podwieźć pieszego?

W poprzedniej wyprawie bywały przypadki, że auta się zatrzymywały i kierowcy pytali, czy mnie podwieźć. Zawsze wtedy bardzo dziękuję za chęć pomocy, jednak jestem zmuszony odmówić. Główne założenie wyprawy – przejść cały dystans pieszo.

Gdzie nocujesz w trakcie wyprawy?

Gdziekolwiek zastanie mnie zmrok. Na karimacie, w śpiworze. Odbijam lekko od drogi, którą szedłem i rozkładam się na jakimś miękkim podłożu. Sytuacja się komplikuje, gdy w nocy możliwy jest deszcz. W takim przypadku staram się znaleźć jakąkolwiek formę zadaszenia, choćby most czy stodołę.

Co w takiej wyprawie jest najtrudniejsze?

Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Dla mnie jest to bycie z dala od rodziny, bliskich. Czasem może być to świadomość tego, jak wiele pozostało jeszcze do celu. Na to jest jednak dobra metoda – nie myśleć o tym. Warto podzielić sobie całą trasę na mniejsze odcinki, dzięki czemu łatwiej będzie skupiać się na najbliższych dniach.

Ile musisz przejść codziennie?

Nie narzucam sobie, ile kilometrów dziennie muszę pokonać. Chcę chodzić tyle, aby sprawiało mi to jak największą przyjemność. W ubiegłym roku były to 53 km na dzień. Umożliwiła mi to bardzo niska waga bagażu – plecak ze sprzętem ważył niecałe 2 kg, nie licząc wody i jedzenia.

Śpisz pod gołym niebem, będzie dużo zimniej, będzie Cię częściej łapał deszcz. Dlaczego zaplanowałeś akurat o tej porze roku?

Sam pomysł na wędrowkę narodził się dopiero w czerwcu, a przed wyruszeniem trzeba było dużo rzeczy zorganizować. Najlepszym momentem na początek wyprawy byłby maj lub czerwiec, ale miałem do wyboru, albo wrzesień tego roku, albo dopiero 2018 rok. A mi zależało, żeby pójść jeszcze w 2017 r.

Ale się udało.

Co podobało Ci się najbardziej?

Zachwyciło mnie wiele rzeczy, lecz szczególnie zapamiętam otwartość i gościnność napotkanych ludzi. Ich gesty uprzejmości, choćby tylko szczerzy uśmiech, dawały mi mnóstwo energii na dalszą drogę. Pielgrzymka do Santiago to czas, który w głównej mierze spędza się w samotności, jednak rzeczą, która zapada w pamięci najdłużej, są spotkania z innymi osobami – ich historie, osobowości, wspólnie spędzone chwile.

A co było najtrudniejsze?

Niełatwo jest opuścić swoją strefę komfortu i ruszyć w drogę, której przebiegu dokładnie nie znamy. Zostawić rodzinę,

ciepłe łóżko, dach nad głową. Podstawowe wygody stają się nagle największym przywilejem, jednak w ten sposób uczymy się doceniać to, co mamy na co dzień.

Co teraz porabiasz?

Mam w głowie pewne plany i staram się rozwijać umiejętności, które pomogą mi w ich realizacji. Próbuję również zebrać to wszystko, co spotkało mnie przez 75 dni wędrowki. W najbliższym czasie przeprowadzę prelekcje, na których opowiem o swoich przeżyciach – przedstawię ciekawe historie, pokażę zdjęcia z obu wędrowek i sprzęt, jaki ze sobą wziąłem. Podzielę się też własnymi przemyśleniami na temat marzeń czy szczęścia w życiu. Informacje o tym, kiedy odbędą się prelekcje, znaleźć będzie można na stronie Pieszko dla Fundacji Bariera.

Planujesz już kolejne wyjście?

Wędrowki długodystansowe to moja pasja, więc na pewno przyjdzie czas na kolejną wyprawę. Mam w głowie pewien kraj, do którego planuję udać się wczesną wiosną. Z uwagi na klimat, kulturę, czy ukształtowanie terenu będzie to wymagało ode mnie znacznie lepszego przygotowania. Poza tym nie będzie to już spacer po dobrze oznaczonym szlaku. Zmieni się również sposób, w jaki relacjonować będę swoje przygody.

Serdecznie dziękujemy za poświęcony czas. Zapraszamy także wciąż na profil Pieszko dla fundacji Bariera oraz wsparcie rehabilitacji Julii Kłodziej. ■



Żubry w Puszczy Niepołomickiej

Puszcę Niepołomicką po raz pierwszy odwiedziłam dobre 20 lat temu, kiedy podczas wycieczki rowerowej z moim przyszłym mężem zajechaliśmy pod Ośrodek Hodowli Żubrów (OHŻ). Zerknąwszy przez wysoki, betonowy mur, dostrzegliśmy kilka osobników. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, że za kilkanaście lat Puszcza Niepołomicka stanie się moją najbliższą sąsiadką.



PAULINA SZELEREWICZ-GŁADYSZ
Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Od kiedy jestem mieszkanką Niepołomic, tutejszy las odwiedzam kilka razy w tygodniu: biegiem, na rowerze czy spacerem. Bywa, że przemyskam w okolicy OHŻ i zawsze wtedy zerkam, czy gdzieś tam, między drzewami, nie rysuje się potężna sylwetka. Ale odkąd tu mieszkam, żadnego żubra nie widziałam. Ba! Zaczęłam nawet wątpić, że to moje pierwsze spotkanie sprzed lat miało miejsce. Zastanawiałam się, czy za murem rzeczywiście są zwierzęta. Postanowiłam to sprawdzić – zaczęłam pytać, czytać a poniżej przedstawiam wyniki mojego „śledztwa”. Żubr (*Bison bonasus*) to największy przedstawiciel lądowej fauny w Europie,

z pewnością szczególnie bliski sercom mieszkańców Niepołomic. Od niemal 100 lat zwierzę to zamieszkuje Puszcę Niepołomicką, zajmując specjalnie dla niego stworzony Ośrodek Hodowli Żubrów. Co to właściwie oznacza? Otóż nie żyje on w ramach wolnego stada, jak jego krewniacy w Puszczy Białowieskiej czy w Bieszczadach, tylko przebywa w zamkniętej zagrodzie, w części lasu zwanej Poszyną. Ośrodek nie jest udostępniony turystycznie, nad czym z pewnością ubolewa niejeden sympatyk przyrody. Zacznę jednak od początku – historia żubra jest bowiem zawiła i pełna niespodziewanych i tragicznych zarazem zwrotów.

Żubr niewątpliwie budzi nasz szacunek

– to niezwykle majestatyczne zwierze o dostojnej sylwetce. Samiec większy jest od samicy – jego waga może zbliżyć się do tony, a wysokość w kłębie dochodzi do 180 cm. Byk ma potężną głowę, rogi skierowane ku przodowi i zakręcone do środka, masywny przód przy stosunkowo nikłym zadzie. Na krótkiej szyi spoczywa potężny łeb, a słuszną sylwetkę wpierają mocne nogi. Krowy są znacznie mniejsze od samców, a ich rogi nie są tak pokaźne, węższe niż u samców rozstawione. Ciało porasta brązowo-brązowa sierść, dłuższa z przodu, która w dolnej części szyi tworzy tzw. brodę. W przeszłości żubr był cenną zdobyczą. Na skutek polowań, karczowania lasów w związku z rozwojem cywilizacji i rolnictwa, wojen – gatunek ten zaczął szybko zanikać. Na początku XIX w. żubry, które pierwotnie zamieszkiwały całą niemal środkową i zachodnią Europę, oraz Azję aż po Syberię, występowały już tylko w polskiej Puszczy Białowieskiej i na Kaukazie. Białowieskie żubry przetrwały dzięki ochronie zapewnionej im przez polskich królów, a potem carów. To bowiem do władcy mógł jedynie należeć zaszczyt polowania na króla puszczy. Kłusownictwo było bardzo surowo karane – wysoką grzywną, a nawet śmiercią. Na początku 1914 roku doliczono się 737 żubrów. Pod koniec I wojny światowej liczebność tego gatunku szacowano już tylko na ok. 120



sztuk. W roku 1919 padło ostatnie żyjące na wolności, w Puszczy Białowieskiej, zwierzę (w kilka lat później zginął także ostatni przedstawiciel tego gatunku na Kaukazie).

Całe szczęście, kiedy Europa uspokoiła się po wojennych tragediach, które – jak widzimy na przykładzie żubrów – dotknęły także zwierzęta, podjęto próby restytucji żubra. W 1923 r. z inicjatywy polskiego zoologa Jana Sztolcmana powstało w Niemczech Międzynarodowe Towarzystwo Ochrony Żubra. Należący do niego Goerd von der Groeben sporządził spis wszystkich żyjących żubrów, zamieszkujących ogrody zoologiczne i prywatne zagrody (1931 r.). Okazało się, że przy życiu pozostało 54 przedstawicieli tego gatunku w dwóch liniach hodowlanych: białowieskiej (nizinnej) oraz białowiesko-kaukaskiej (grupującą zwierzęta posiadające domieszkę krwi żubra kaukaskiego). Wszystkie żyjące dzisiaj żubry wywodzą się od 12 przodków, linię białowieską zapoczątkowało 7 przedstawicieli. Ważnym krokiem w dziele restytucji żubra było sporządzenie Księgi Rodowodowej Żubrów, która funkcjonuje od lat trzydziestych XX wieku. Od 1991 roku redakcja książki pracuje w ramach Białowieskiego Parku Narodowego. Księga zawiera rejestrację rodowodową wszystkich żubrów żyjących na świecie i zawiera następujące dane zwierząt hodowanych w zagrodach: płeć, numer rodowodowy, nazwę zwierzęcia, datę urodzenia, dane rodziców, identyfikację hodowcy (z zawartością książki można zapoznać się na stronie internetowej Białowieskiego Parku Narodowego). Jeśli chodzi o żubry żyjące na wolności, to książka zawiera ich ewidencję liczbową. Imiona nadawane żubrom rozpoczynają się od dwóch liter, które przypisane są danej hodowli. Dla przykładu – imiona dla żubrów linii białowieskiej z polskiej hodowli zaczynają się na „Po” (tylko dla czystej linii białowieskiej zarezerwowane są duże litery), na „Pl” rozpoczynają się imiona z hodowli w Pszczynie, a np. imiona zaczynające się od „Pu” należą do zwierząt linii białowiesko-kaukaskiej. Narzucenie dwóch pierwszych liter powoduje pewne ograniczenia w inwencji osoby nadającej imię (czasem imiona są wynikiem konkursów, ale generalnie nadają je właściciele hodowli; imiona bywają związane z wydarzeniami, filmami czy polityką), dlatego w Księdze Rodowej Żubrów widzimy takie osobniki, jak np.: Poziomka, Popłoch, Połamana, Polsat,

Pokemonta, Podwyżka...

Jak to się stało, że akcja przywracania żubrów przyrodzie się powiodła? Pierwszym krokiem było sprowadzenie do specjalnie przygotowanego zwierzyńca w Puszczy Białowieskiej żubra czystej krwi o imieniu Borusse (wrzesień 1929 r.). Niedługo dołączyła do niego żubrzyca Biserta.

Po drugiej wojnie światowej żyły już 103 żubry, z czego 44 w Polsce, gdzie hodowla tych zwierząt rozwijała się znakomicie. Problemem pozostawało jedynie bliskie pokrewieństwo zwierząt, którego niestety nie da się uniknąć.

W 1936 roku podjęto decyzję o budowie ośrodka dla hodowli żubrów w Puszczy Niepołomickiej. Pierwsze zwierzęta sprowadzono tu w roku 1938 – były to byk Puk i krowa Pusta, przywiezione z Białowieży pociągiem do stacji w Podlężu. Żubry zamieszkały w ok. 36-hektarowej zagrodzie otoczonej drewnianym płotem. Znajdowała się tu stróżówka, wieża widokowa (która przetrwała do dzisiaj, z tą różnicą, że dach jest pokryty blachą, a nie jak dawniej – gontem), stodoła, studnia, paśnik i wodopój. Po zakupieniu biletu można było obserwować zwierzęta z wieży widokowej. W kolejnym roku w niepołomickiej zagrodzie żubrów urodziła się jałówka Pulle. Niestety wybuch wojny przerwał dobrze zapowiadającą się hodowlę – zwierzęta zostały wywiezione do Niemiec.

W 1946 roku z Białowieży do ośrodka niepołomickiego przywieziono nowe zwierzęta: dwie krowy (Puma i Putka), 2 cielęta (Puszcza i Purta) i byka (Puzona). W kolejnym roku stado powiększyło się – z Białowieży przyjechały trzy krowy (Pupilka, Puzanka, Pura) i troje cieląt (Pustuleczka, Puszczyśława, Purchawka). Stado w Niepołomicach rozrastało się wraz z upływem lat – zagrodę zamieszkiwały zwierzęta linii białowiesko-kaukaskiej i tak pozostało do roku 1976. W 1978 r. sprowadzono do Poszyny byka Kadera, czystej linii białowieskiej i to on zapoczątkował hodowlę tej odmiany w Niepołomicach. Żubry z domieszką krwi kaukaskiej zostały wyeliminowane z hodowli. Niebawem doczekano się pierwszego potomka linii białowieskiej. Żubr Kader był ojcem 24 żubrząt urodzonych w ośrodku w Puszczy Niepołomickiej. Warunki, w jakich przebywają tu żubry, są szczegółowo określone – zarówno jeśli chodzi o wielkość zagrody (minimalna ilość miejsca przeznaczona dla jednego osobnika), jak i jej wyposażenie. Paśniki



i wodopoje w zagrodach żubrów powinny być suche, czyste i zadaszone. Na terenie wybiegu musi znajdować się wyposażenie do ocierania (np. pień drzewa) oraz miejsce, gdzie żubr mógłby korzystać z piaskowych kąpeli, które są ważnym elementem higieny żubrów. Drzewa w zagrodzie są konieczne, ponieważ zapewniają cień, ich pnie muszą być jednak odpowiednio zabezpieczone, by zwierzęta ich nie zniszczyły. W zagrodzie obowiązkowa jest izolatka oraz odłownia (czyli miejsce, gdzie można „złowić” zwierzę, które musi być poddane zabiegom, kwarantannie czy też przygotowane do transportu). „Cielętnik” – jak na to nazwa wskazuje – to miejsce przebywania cieląt. W zagrodzie musi znajdować się siano, które jest podstawą pożywienia żubrów, oraz lizawki z solą (dostarczające niezbędnych - mikroelementów). W okresie zimowo-wiosennym zwierzętom podaje się świeżo ścięte gałęzie drzew liściastych. Żubry dogląda lekarz weterynarii. Ze względu na zagrożenie epizootyczne (czyli masowe zachorowania zwierząt na chorobę zakaźną) w zagrodach ogranicza się ruch ludzi. Niepołomickie żubry od roku 1998 pozostają pod opieką Nadleśnictwa Niepołomice. Obecnie ośrodek zajmuje powierzchnię 70 ha i podzielony jest na 5 kwater bytowych, izolatkę wraz z odłownią, oraz kwaterę gospodarczą. ►



W hodowli zamkniętej żubr spożywa dziennie średnio: 7–8 kg siana, 5–6 kg mieszanki zbóż, 3–4 kg okopowego. W okresie wiosenno-letnim dostaje także zielonkę (czyli skoszoną trawę czy gałęzie drzew liściastych). Poza zagrodą niepołomicką, w Polsce żubry żyją w 23 hodowlach zamkniętych, takich jak Ośrodki Hodowli Żubrów czy ogrody zoologiczne oraz w pięciu stadach wolnych. Wg Księgi Rodowodowej Żubrów na koniec roku 2016 w Polsce doliczono się 1698 żubrów, co stanowi około 25% wszystkich żyjących na świecie zwierząt tego gatunku. Widać przyrost populacji, co nie zmienia ich prawnej sytuacji – a wg niej żubry są chronione prawem międzynarodowym. W Polsce zwierze to podlega ściśle

ochronie gatunkowej. Problemem natomiast pozostaje pojemność środowisk, ciągle zmniejszających się w związku z ekspansją człowieka. Niepołomicki Ośrodek Hodowli Żubrów przeznaczony jest dla około 25 osobników. Wg spisu z 2016 roku znajdowało się tu: 15 krów (Poliksena, Polnutka, Polanna, Polwena, Polarna IV, Polsawa, Polówka, Pożarna, Poszyńska, Poldzia, Pogodna III, Pokażna II, Pola III, Polina IV, Poltania, Poślanka II) oraz 11 byków (Giriukas, Polinek, Podręczny, Poker II, Polot III, Poseł II, Polmos, Pokot II, Pogrom IV, Porter III). Co drugi rok byk stadny dopuszczany jest do stada, co oznacza, że krowy cielą się co dwa lata. Co dzieje się z żubrami, które rodzą się i dorastają w zamkniętej zagrodzie? W końcu jej pojemność jest ograniczona. Otóż część z nich przekazywana jest do innych ośrodków – zarówno zamkniętych, jak i otwartych, tak w kraju, jak i za granicą. Część z nich niestety podlega eliminacji, czyli zostają odstrzelone. O tym problemie szeroko ostatnio dyskutowano – czytelnikom mojego artykułu, osobom zainteresowanym losem żubrów polecam zapoznanie się z raportem Greenpeace „Polowanie, czyli ochrona żubra po polsku” (do pobrania na stronie <http://www.greenpeace.org>). Czytałam

z wypiekami na twarzy – poruszona do głębi... Być może los niektórych zubrów nie musi być taki smutny? Wszystko w naszych rękach! ■

Literatura:

- Daszkiewicz P., Samojlik T., *Historia ponownego odkrycia żubrów na Kaukazie w XIX w.*, „Przegląd Zoologiczny”, XLVIII, 1–2 (2004), 73–82.
- Gwiżdż R., Młynarczyk B., *Ośrodek Hodowli Żubrów w Niepołomicach*, European Bison Conservation Newsletter Vol. 1 (2008) pp.: 110–116.
- Olech W., *Rola Ośrodków Hodowli Żubrów w proponowanym ogólnokrajowym programie hodowlanym dla hodowli zamkniętej*, Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody 16.4, 71–81, 1997.
- Olech W., *Hodowla żubra w Polsce*, „Łowiec Polski”, nr 8 (1827), sierpień 1998, str. 18–19.
- Rodowodowa Księga Żubrów 2016*, Białowieża 2017.
- Strategia Ochrony Żubrów (Bison Bonasus) w Polsce*, Warszawa, sierpień 2007.
- Wąsik S., *Ssaki Polski od A do Ż*, Warszawa 2011.
- Zdzienicki Maciej, *Żubry w Niepołomicach*, „Przyroda Polska”, nr 12, grudzień 2015.
- Strony internetowe: <https://bpn.com.pl/>

POZNAJEMY PTAKI

Ptaki wodne, które można spotkać zimą

PIOTR WOŚ

Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

RYS. JUSTYNA KIERAT

www.facebook.com/podkresska

Czas odlotów mamy już za sobą i na wiele gatunków ptaków musimy niestety poczekać do wiosny. Nie jest to jednak „martwy” sezon dla miłośników ornitologii. Nadal możemy obserwować wiele ptaków, także w mieście. Sporo zawsze dzieje się w okolicy rzek, jezior i stawów, to na gatunki wodne zawsze możemy liczyć w zimie. Wiele osób myli np. mewy z rybitwami, jednak te drugie odlatują i nie spotkamy ich w naszym kraju o tej porze roku. Łabędzie z kolei coraz częściej zimują u nas, ponieważ są karmione i potrafią przetrwać z naszą pomocą. Zawsze atrakcją na wodzie będzie jeden z najpopularniejszych naszych gatunków kaczek –

krzyżówka, której samce wybarwiają się, przyjmują szatę godową i są prawdziwą ozdobą. Na stawach spotkać możemy jeszcze łyskę, która należy do rodziny chruścieli i bliżej jest jej do żurawia niż kaczki. Pamiętajmy o mądrym karmieniu, unikajmy chleba, szczególnie spleśniałego i wszystkiego, co zawiera przyprawy i sól, bo to po prostu ptakom szkodzi. Jeśli już karmimy, to głównie surowymi lub gotowanymi warzywami, otrębami, ziarnami kukurydzy. Róbmy to zawsze przy dużych mrozach, gdy zamarznięta jest większość zbiorników wodnych i wokół nich zalega śnieg. Ptaki powinny same zdobywać sobie pokarm, a niektóre gatunki dokarmiane przez człowieka, szczególnie w okresie wiosenno-jesiennym, rezygnują z podjęcia wędrówki, co jest dla nich niebezpieczne.

Udanych obserwacji zimową porą! ■



SADZA

PRODUKT UBOCZNY SPALANIA

SPALANIE WĘGLA, ROPY NAFTOWEJ, GAZU I DREWNA OPRÓCZ MIŁEGO „CIEPEŁKA”
TWORZY RÓWNIEŻ MNIEJ MIŁE PRODUKTY UBOCZNE. PEWNIEM KAŻDY WYMIENI POPIOŁ,
DYM PRZYPRAWIONY PYŁEM, NIEWIELU DODA – TLENEK WĘGLA I SADZA.

EDWARD WNĘK

Radny Rady Miejskiej, wiceprezes i naczelnik OSP Zabierzów Bocheński

Tlenek węgla (CO) może przenieść nas w zaświaty, sadza często pozbawia dachu nad głową. Co zrobić, żeby nie zatrudniać strażaków? Skąd się bierze sadza i w jaki sposób powstaje?

Sadza to produkt uboczny spalania paliw mających w swoim składzie węgiel. Również zdawałoby się niewinne drzewo się do nich zalicza (całkowicie suche zawiera 49,5% węgla). Sadza formuje się w najbardziej gorącej części płomienia (zwykle białej lub niebieskiej), gdzie występuje temperatura ok. 1400°C i występuje deficyt tlenu. Unosząc się, oblepia przewód kominowy, zmniejszając jego średnicę i pogarszając proces spalania, co grozi cofnięciem tlenu węgla i spalin do budynku. Uniesiona z komina zanieczyszcza powietrze i powierzchnię wokół budynku. Sadza powstaje, gdy ścianki komory spalania są jeszcze zimne, a dopływ powietrza niewielki (destylacja opalu). Zwiększając dopływ powietrza, zmniejszamy ilość wytwarzanej sadzy. Rozróżniamy sadzę pylistą oraz smolistą mającą konsystencję od mazi do twardej szklistej smoły.

Wpływ na jakość spalania mają: rodzaj paleniska, dobór czo-pucha i komina odpowiedniego do pieca, wysokość komina i jego średnica, doprowadzenie powietrza w odpowiedniej ilości do spalania, czyszczenie komina wraz z łącznikiem do pieca oraz jakość opalu.

Najczęstszą wadą spalania jest niedostatek doprowadzonego powietrza do komory spalania, co powoduje, że w spalinach znajdują się – niespalona sadza, tlenek węgla (CO) i wodór. Każda ilość tlenu węgla, który nie przejdzie przez płomień jest – prócz tego, że niebezpieczna – dużą stratą ciepła z uwagi na jego dużą wartość opałową.

Sadza pylista najczęściej ulega zapaleniu w czasie przegarniania paleniska, gdy iskry uniesione ciągiem kominowym dostają się do komina. **Sadza smolista** posiada w swoim składzie łatwopalne węglowodory, które w wyniku wzrostu temperatury w oblepionym kominie ulegają odparowaniu – co tworzy mieszaninę wybuchową.

W czasie pożaru komina powstaje temperatura powyżej 1400°C. Wlanie wody do komina przy tej temperaturze, a zdarzyli się tacy kaskaderzy, spowoduje jej rozkład na tlen i wodór, a co za tym idzie potężny wybuch.

Pożar sadzy pylistej charakteryzuje się tym, że z komina wyrzucane są do góry fontanny iskr (płonące płatki sadzy). Trzeba wtedy uważać, żeby ogień nie przeniósł się na poddasze lub sąsiednie obiekty.

W przypadku sadzy smolistej niezwykle ważne jest, aby nie dopuścić do zaślepienia otworu komina przez spływającą płonąca smołę, gdyż odparowujące ze smoły węglowodory tworzą z powietrzem mieszaninę wybuchową i w przypadku zaślepie-

nia komina może dojść do eksplozji i jego rozsądzenia.

Jak ograniczyć wytwarzanie sadzy? Trzeba przejść na system palenia „od góry”, aby węglowodory przechodziły przez płomień i uległy spalaniu. Jeżeli będziemy robić to starannie, po zakończeniu sezonu grzewczego z komina wybierzemy zaledwie dwie łopaty szarego popiołu.

Jak zabezpieczyć się przed tlenkiem węgla (CO)? Przede wszystkim trzeba doprowadzić z zewnątrz wystarczającą ilość powietrza potrzebną do pracujących urządzeń grzewczych w celu ich prawidłowego działania. Zabezpieczamy się wtedy przed tak zwaną „cofką” spalin i tlenu węgla do wnętrza budynku. Najlepiej, aby rura, doprowadzająca powietrze z zewnątrz, była blisko pracującego pieca i była odpowiedniej średnicy, zgodnie z instrukcją montażu urządzenia.

Rozsądni mieszkańcy montują też czujniki tlenu węgla (CO), które może nie są bardzo tanie (cena ok. 90 zł), ale życie mamy jedno, a urządzenie pilnuje nas przez 7 lat.

Co mówią przepisy dotyczące naszego „domowego ogniska”,

1. Przed wykonaniem i uruchomieniem instalacji grzewczej zasilanej paliwem stałym należy uzyskać opinię mistrza kominarskiego, czy komin nadaje się do odprowadzenia spalin z projektowanego urządzenia grzewczego oraz czy jego parametry są odpowiednie do mocy grzewczej i używanego opalu.
2. Do spalania należy używać tylko opalu określonego przez producenta pieca. Proces palenia należy prowadzić zgodnie z instrukcją obsługi, zapewniając przy tym dopływ wystarczającej ilości powietrza do spalania, aby uniknąć „destylacji” z opalu łatwopalnych i osadzających się na ściankach komina węglowodorów.
3. Komin i urządzenia grzewcze należy poddawać okresowemu czyszczeniu i konserwacji – nie tylko dlatego, że tak przewidują przepisy, ale po prostu w trosce o swoje życie i mienie. ■



Foto: pixabay.com

Manewry ratownicze

PAWEŁ DĄBRÓŚ

naczelnik OSP Niepołomice

21 października na terenie gminy Niepołomice odbyła się kolejna IV edycja manewrów ratowniczo-gaśniczych organizowanych przez KP PSP w Wieliczce, w których udział wzięło 12 jednostek OSP z terenu Powiatu Wielickiego. Z naszej gminy do zawodów zgłosiły się trzy jednostki OSP z Niepołomic, Staniątka i Podłęża.

Manewry rozpoczęły się w sobotę z samego rana w stadninie koni w Niepołomicach, gdzie na strażaków czekało pierwsze pozorowane zdarzenie. W wyniku nieszczęśliwego wypadku elektryk, który pracował na wysokości, spadł i nabił się na wystający w podłodze drut. Całe zdarzenie miało miejsce w boksie dla koni, z którego dodatkowo strażacy musieli wyprowadzić spłoszone zwierzę. Należało udzielić kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz odciąć i zabezpieczyć

wbity w ciało uszkodzonego pręt.

Kolejnym zadaniem był pozorowany pożar mieszkania na pierwszym piętrze w Zagórze. Z informacji od osób postronnych wynikało, że w mieszkaniu mogą znajdować się osoby poszkodowane. Strażacy musieli sprawić linie gaśniczą, rozstawić drabinę i w silnym zadyśnieniu odnaleźć osobę poszkodowaną. Kolejnym etapem było bezpiecznie sprowadzenie osób po drabinie i udzielenie im pomocy medycznej.

Podczas trzeciego zadania drużyny musiały się zmierzyć z niefrasobliwym uczniem, który rozpylił nieznaną substancję chemiczną na korytarzu w szkole. W wyniku zdarzenia poszkodowany został uczeń, u którego stwierdzono zatrzymanie krążenia.

Wszystkie zadania, jakie wykonywali strażacy, były wnikliwie oceniane przez zespół sędziów. Tego typu manewry odzwierciedlają prawdziwą pracę, jaką wykonują obecnie strażacy, a dzięki nim

można bardzo wiele się nauczyć. Warto wspomnieć, że jest to kontynuacja manewrów, które w poprzednich latach odbywały się w Wieliczce, Kłaju oraz w Biskupicach, gdzie jednostki z naszej gminy zajmowały czołowe lokaty.

W tym roku na podium, po raz kolejny, sklasyfikowano jednostkę OSP Niepołomice, która ostatecznie zajęła drugie miejsce, ustępując jedynie jednostce OSP z Czarnochowic. Trzecie miejsce należało dla strażaków z Trąbek. Jednostki z naszej gminy zajęły kolejno: 9. miejsce OSP Podłęże i 10. OSP Staniątka. Uroczyste zakończenie odbyło się w remizie OSP w Niepołomicach. To właśnie na nim zaprosili na kolejną edycję manewrów, które odbędą się za rok na terenie gminy Gdów.

Jednostkę OSP Niepołomice reprezentowali: Mateusz Drabik, Przemysław Więclaw, Mirosław Bober, Krzysztof Balachowski, Bartłomiej Wnorowski oraz Piotr Pradel. ■



NOWA TORBA MEDYCZNA DLA OSP

PAWEŁ DĄBRÓŚ

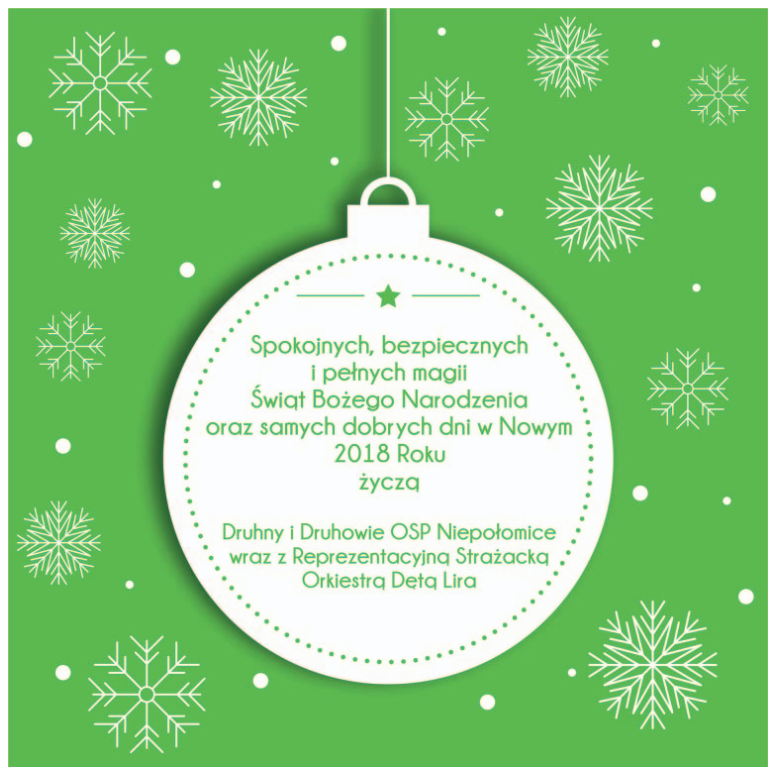
naczelnik OSP Niepołomice

Dzięki ogromnej pomocy i zaangażowaniu piosenki Jana Ziobry strażacy z jednostki OSP Niepołomice otrzymali nową torbę medyczną OSP R1 która znalazła już swoje miejsce na pierwszym wyjazdowym samochodzie przeznaczonym do ratownictwa technicznego. Strażacy korzystając z niej będą podczas udzielania pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach drogowych oraz różnych innych

losowych zdarzeniach.

Torba R1 stanowi podstawowe wyposażenie strażaków-ochotników, potrzebna jest do prowadzenia działań z zakresu ratownictwa medycznego. Może być noszona na ramieniu oraz jako plecak. Jest wyposażona w bandaż, opatrunki, worek samorozprężalny, nożyczki, koce życia, młotek do rozbijania szyb samochodowych, rurki ustno-gardłowe, latarkę, hydrożel, kołnierze ortopedyczne, szynę usztywniającą, preparat do dezynfekcji czy maski do prowadzenia tlenoterapii.

Za okazaną pomoc dla naszej jednostki OSP jeszcze raz serdecznie dziękujemy i zapewniamy że sprzęt będzie należycie przez nas wykorzystywany.



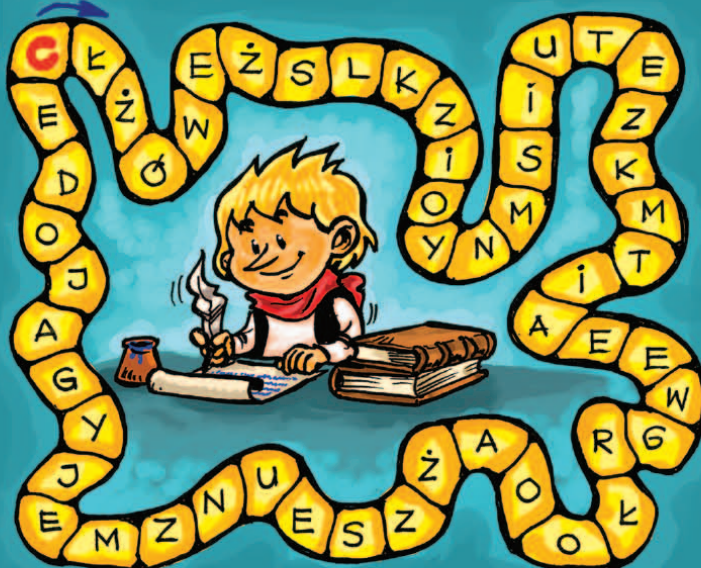
Spokojnych, bezpiecznych
i pełnych magii
Świąt Bożego Narodzenia
oraz samych dobrych dni w Nowym
2018 Roku
życzą

Druhu i Druhowie OSP Niepołomice
wraz z Reprezentacyjną Strażacką
Orkiestrą Detą Lira



RUSZ makówką z Trzoskiem

KTÓRE MIKSTURY WLAŁ ALCHEMIK DO KOTŁA?



ZACZYNAJĄC OD "C", ZGODNIE Z RUCHEM WSKAZÓWEK ZEGARA, PRZESKAKUJ O TAKĄ SAMĄ ILOŚĆ PÓL ABY ODCZYTAĆ UKRYTĄ SENTENCJĘ.

									?



SZYBKIE PYTANIE!

ILE W TUZINIE JEST
 ŻŁOTÓWEK, A ILE
 50-GROSZÓWEK?

ADAM JARZMIK TRIO

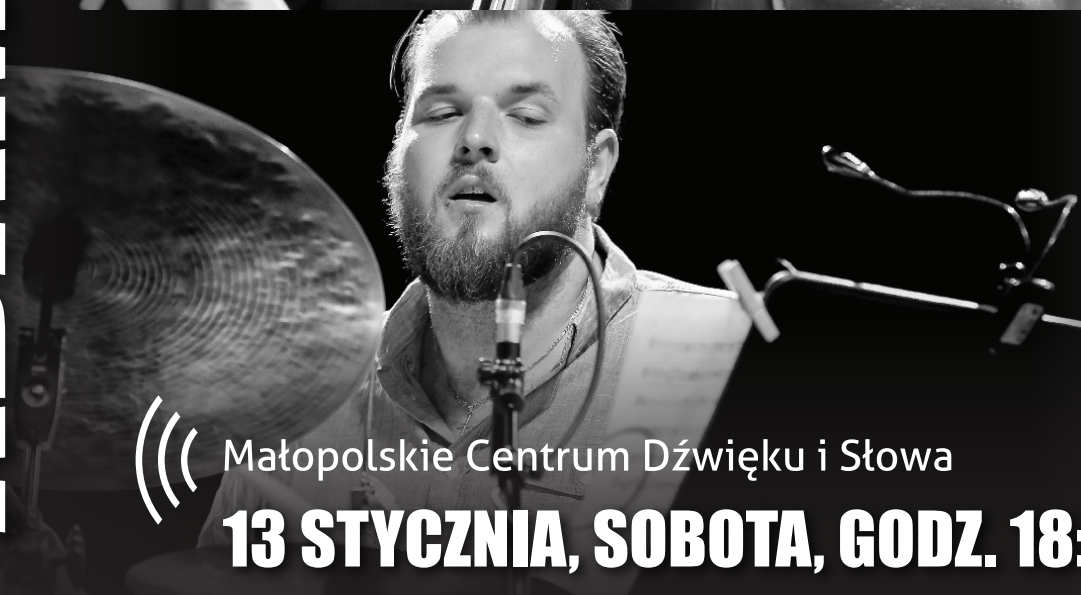


Adam Jarzmik



Maciej Kitajewski

Piotr Budniak



BILET 15 zł



Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa

13 STYCZNIA, SOBOTA, GODZ. 18:00

Sala Widowiskowa MCDiS, Niepołomice, ul. Zamkowa 4, wejście A